



nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

12 - 18 kwietnia 2021 r. | nr 15 (742/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL



Za nami...

Najczarniejszy tydzień pandemii

Ubiegły tydzień był najgorszy od początku pandemii. Od świąt do zeszłej niedzieli w Polsce zmarło 3414 chorych z Covid-19, z czego 206 w naszym województwie.

Str. 2

POWIAT ŚWIDNICKI. W szpitalu, w przychodni i w remizie...

Do wakacji zaszczepią wszystkich chętnych

Powiat Świdnicki włącza się w realizację Narodowego Programu Szczepień. Chce, aby od przyszłego tygodnia mieszkańcy mogli korzystać z masowych punktów szczepień. Jak szacuje starostwo, będą one w stanie obsłużyć nawet 2 tys. pacjentów tygodniowo.

Str. 10

Gratulacje dla prezydenckiej pary

Ignasz koi wszystkie troski

Przy okazji internetowych utarek i komentarzy jakie pojawiły się po reportażu TVN24 „Deweloper i media. Konflikt w Dzienniku Wschodnim trwa” (szerzej piszemy o tym na str. 2) lublinianie po raz pierwszy mieli okazję dowiedzieć się, że para prezydencka Katarzyna Mieczkowska i Krzysztof Żuk doczekała się potomka i go zobaczyć. Kilumiesięcznego, prześlicznego Ignasia mama pokazała na swoim profilu na Facebooku.

Str. 3



FOT. FACEBOOK KATARZYNY MIECHKOWSKIEJ

Miasto ogłosiło długo wyczekiwany przetarg

Szkoła na miarę Sławina

Miasto ogłosiło wyczekiwane i zapowiadane od ponad roku postępowanie przetargowe na rozbudowę Zespołu Szkół nr 12 z ul. Sławinkowskiej. W ramach kontraktu dobudowany zostanie nowy pawilon przedszkolny, do którego przeniesie się wchodzące w skład ZS nr 12 Przedszkole nr 86, a opuszczone przez przedszkolaków sale zajmą uczniowie.

Str. 3

ŚWIDNIK. Sygnalizacja rozwiąże problem?

Strach wyjechać na Kusocińskiego



Mieszkańcy Świdnika zwracają uwagę na konieczność poprawy bezpieczeństwa na ul. Kusocińskiego, w rejonie skrzyżowania z Klonową i wyjazdu z osiedla Olimpijczyków. Odkąd ulica stała się dogodnym połączeniem z S-12, ruch znacznie się tu zwiększył. Zarządzający drogą powiat zapewnia, że zna temat i szuka najlepszego rozwiązania.

Str. 13

Jest pisemne uzasadnienie wyroku NSA

Górki nie do obronienia?

Trudno będzie obalić uchwalone przez Radę Miasta Lublin studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dopuszczające zabudowę części gór ekohowskich. Takie wnioski płyną z lektury sporządzonego przez Naczelny Sąd Administracyjny uzasadnienia wyroku uchylającego wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie orzekający nieważność tych zapisów studium.

Str. 3



Wystartowała VIII edycja Budżetu Obywatelskiego

Obywatelu, rozejrzyj się, rusz głową i pisz...

W ubiegły czwartek ruszył nabór wniosków do VIII edycji Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy Lublina mogą zgłosić swoje pomysły do 7 maja. W przygotowywaniu wniosków można liczyć na pomoc Ratusza, a także wziąć udział w spotkaniach konsultacyjnych online.

Str. 4

TATARY/HAJDÓW-ZADĘBIE. Miasto głuche na pomysły społeczników w sprawie zagospodarowania cennego zabytku

Dworek Grafa pójdzie w gruzy?

Miasto wynajmuje za krocie urzędowe biura od deweloperów, a liczący ponad 900 mkw. powierzchnię Dworek Grafa od kilku lat stoi pusty i niszczeje. – Prezydent daje zły przykład opieki nad zabytkami – ubolewa Jacek Skiba, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie i wspólnie z Józefem Nowomińskim, przewodniczącym Rady Dzielnicy Tatary podsuwają kolejne pomysły na pożyteczne zagospodarowanie nieruchomości.

Str. 8

Jak urzędnicy chcą, to mogą. Efekt? 13 uratowanych drzew

Posłuchali, poszukali, uratowali

Str. 5



ŚWIDNIK. Ładne kwiatki

Kradną miejskie bratki

Jeszcze przed Wielkanocą odpowiedzialni za miejską zieleni pracownicy Pegimeku ozdobili Świdnik bratkami. Na rabatach, w donicach i gazonach pojawiło się ponad 6 tysięcy sadzonek. Różnobarwne kwiaty niektórym spodobały się tak bardzo, że postanowili je sobie zabrać.

Str. 6

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



Katarzyna Mieczkowska zapowiada pozew przeciwko dziennikarzowi „Dziennika Wschodniego”

Żona prezydenta ofiarą aluzji, insynuacji i manipulacji?

Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie, prywatnie żona prezydenta Krzysztofa Żuka, zapowiedziała pozew przeciwko lubelskiemu dziennikarzowi Sławomirowi Skomrze. To pokłosie wyemitowanego we wtorkowy wieczór na antenie TVN 24 reportażu „Deweloper i media. Konflikt w Dzienniku Wschodnim trwa”, w którym po raz kolejny Skomra powiedział, że Mieczkowska w imieniu likwidatora gazety proponowała mu stanowisko redaktora naczelnego „Dziennika Wschodniego”.

Katarzyna Mieczkowska do reportażu i zawartych w nich treści odniosła się na swoim facebookowym profilu. - Dotychczas komunikację na portalu społecznościowym wykorzystywałam głównie do dzielenia się zawodowymi osiągnięciami czy problemami. Jednak sytuacja w jakiej się znalazłam zmusiła mnie do złożenia bardzo osobistego oświadczenia. Otóż, mój wieloletni przyjaciel, za którego uważałam Sławomira Skomrę (wieloletni dziennikarz) dopuścił się wobec mnie intrygi polegającej na zmanipulowaniu naszej prywatnej rozmowy – napisała Mieczkowska. - Stanowczo zaprzeczam jakoby proponowała S. Skomrze funkcję redaktora naczelnego w imieniu likwidatora. Trudno generalnie wyobrazić sobie działanie osób trzecich wobec prywatnej spółki. Jak sądzę udziałowcy spółki doskonale powinni poradzić sobie z podziałem zadań i stanowisk we własnej firmie! – stwierdziła.

Jedyną prawdziwą - zdaniem Katarzyny Mieczkowskiej - informacją zawartą w reportażu jest fakt, że „podczas prywatnej i o charakterze towarzyskim rozmowy zapytała S. Skomrę, jak wygląda jego sytuacja zawodowa, w związku z likwidacją spółki będącej wydawcą „Dziennika Wschodniego” oraz czy ze względu na swoje wieloletnie doświadczenie w różnych mediach, bierze pod uwagę ewentualne objęcie funkcji redaktora naczelnego, skoro w tamtym czasie redakcja została bez szefa”. - Dalsza część naszej rozmowy miała miejsce następnego dnia poprzez komunikator Messenger, gdzie S. Skomra zadał mi zaskakujące pytanie – dziś wiem, że będące prowokacją – czy nasza wczorajsza rozmowa była propozycją objęcia przez niego funkcji redaktora naczelnego w imieniu likwidatora, na które odpowiedziałam, że jedyną osobą, która mogłaby taką propozycję złożyć jest likwidator. Nie rozumiem kto i w jakim celu tworzy fałszywy obraz faktów, czy też wręcz prowokuje sytuację jaka obecnie jest istotą problemu? - pyta w oświadczeniu K. Mieczkowska i podważa w wątpliwość słowa dziennikarza. - Na

ocenę wiarygodności osoby i wypowiedzi Sławomira Skomry niech wpłynie fakt, jak wypowiadał się on, gdy poinformowałam go, że redaktor ze stacji TVN rozmawiał ze mną o rzekomej mojej „propozycji”. Wówczas wyraźnie zaprzeczył nie tylko, że takowa propozycja miałaby paść, ale wręcz stwierdził, że on wcale nie przekazywał nikomu takiej informacji. Tak więc newralgicznemu, a rzekomemu „faktowi propozycji” zaprzeczył i to kilkukrotnie. Wtedy zrozumiałam, że Sławomir Skomra celowo dopuścił się manipulacji przebiegu i treści naszej konwersacji, więc wykonałam kolejny telefon, a naszą rozmowę ze względu na moje obawy, a właściwie pewność co do rozwoju sytuacji nagrałam. Uczyniłam to pierwszy raz w życiu i bardzo źle się z tym czuję, dlatego postanowiłam ujawnić jedynie fragment stenogramu – napisała K. Mieczkowska.

W zaprezentowanym zapisie rozmowy K. Mieczkowska m.in. relacjonuje S. Skomrze swoją konwersację z redaktorem TVN24, podczas której zadała reporterowi pytanie „Czy pan Sławek potwierdził panu, że ja złożyłam panu Sławkowi taką propozycję?” - Nie, tego tego tego nie ma. Ja mu tego nie, nie usłyszał tego ode mnie – miał powiedzieć Mieczkowskiej Skomra, a także wyraźnie zaprzeczyć jakoby wydzwięk odfitej rozmowy z żoną prezydenta był propozycją objęcia funkcji redaktora naczelnego.

KM: Ale powiedziałeś mu wtedy, że my się znamy i kolegujemy, czy nie?

SS: Tak, nawet dzisiaj jeszcze. Że się znamy, znamy się od lat, jesteśmy na ty, poznaliśmy się w zawodowych warunkach, wszystko, wiesz, tak jak jest, nie?

KM: Mhm, mhm, mhm

SS: Na tej, na tej zasadzie.

KM: Ja też, to samo mu powiedziałam dokładnie. Ale on ma też, że ty mu potwierdziłaś, że ja złożyłam ci propozycję taką, on to po prostu wyartykułował w rozmowie ze mną. Ma taką tezę. Absolutnie. I tak to przedstawi, że to jest po prostu... „ze zawodową propozycję ci złożyłam, poszłam rzucić w

Dzienniku Wschodnim i wiesz...

SS: Nieee, to jest, wiesz...

KM: Tak będzie, zobaczysz.

SS: Nieee, od razu wiesz, jak takie insynuacje, zaprzeczam, jak wiesz, padały na zasadzie, czy, no, albo że ratusz...

Na koniec oświadczenia K. Mieczkowska zapowiada, iż posiada dalsze dowody, zaprzeczające jakimkolwiek udziałowi w powyższej sprawie, których treść ujawni wtedy, kiedy będzie to konieczne. - Ocenę sytuacji pozostawiam oglądającym i czytającym – napisała K. Mieczkowska dodając, że „Zadaję sobie pytanie, dlaczego moja osoba – z racji pełnionej funkcji w instytucji publicznej oraz sytuacji rodzinnej wynikającej z faktu, że jestem żoną prezydenta Miasta Lublin stała się ofiarą aluzji, insynuacji i manipulacji. Pytanie to pozostawiam bez odpowiedzi. Jednocześnie informuję, iż zleciłam adwokatowi przygotowanie pozwu przeciwko S. Skomrze.

Po tym wpisie w mediach społecznościowych rozgorzała zacięła, momentami mało smaczna, dyskusja zwolenników i przeciwników obydwu stron tego sporu. K. Mieczkowska postanowiła ją przerwać zamieszczając swoje zdjęcie na rękach z kilkumiesięcznym synkiem i podziękowaniami dla wszystkich, którzy ją wspierają i rodziny, która jest z nią blisko, a zwłaszcza synka i zapowiedzią, że nie będzie dłużej uczestniczyć w tej internetowej konwersacji. Niedługo potem posta podobnej treści z podziękowaniami za wsparcie dla S. Skomry i całej rodziny zamieszczała małżonka dziennikarza dołączając swoje zdjęcie z trójką dzieci. Internetowa wrzawa w tej sprawie oczywiście trwa nadal. Z kolei w lubelskim miesięczniku „Lajf” ukazał się wywiad Janusza Malinowskiego, założyciela i pierwszego naczelnego „Dziennika Wschodniego” z Tomaszem Kalinowskim będącym większościowym udziałowcem spółki dziś wydającej „Dziennik”, prezentujący jego punkt widzenia na całe zamieszanie, konflikt z naczelnym „Dziennika” i powody wystąpienia z wnioskiem o likwidację spółki. BR

chodniami, pod którymi stały długie kolejki, w których często ludzie nie zachowywali dystansu. Reagując na to NFZ wydał komunikat przypominający, by na szczepienie przychodzić najwcześniej 15 minut przed wyznaczoną godziną, bez towarzystwa rodziny, czy znajomych, zachować dystans przynajmniej 1,5 metra i przepisywać nosić maseczki. Rząd podtrzymuje, że do końca sierpnia zaszczepieni zostaną wszyscy chętni.

RD

PANDEMIA W LICZBACH
Od ubiegłego wtorku do niedzieli (6-11 kwietnia) w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 574 631 (o 126 168 w ciągu sześciu dni), zgonów do 58 352 (o 3 414), wyleczonych do 2 171 301 (o 161,99 tys.), a wykonanych szczepień do 7 635 264 (o 976 355). W woj. lubelskim przybyło 5 124 zakażonych (od początku 112 212), a 206 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 3 709). W ubiegłą sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 24 892, w Wielkiej Brytanii – 2 584, Niemczech – 18 728, Włoszech – 17 551, Francji – 84 999. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 135,4 mln. Ponad 2,92 mln osób z Covid-19 zmarło, a 77 mln wyzdrowiało. Dane na niedzielę, 11 kwietnia.

Kolejna sprytna akcja oszustów pozbawiła 88-lletnią seniorkę wszystkich oszczędności

Na hasło zniknęło ćwierć miliona

240 tys. zł, 1000 euro i 100 dolarów spakowała do reklamówki 88-latką z Lublina i na umówione hasło oddała pakunek „policjantce operacyjnej”, żeby uniknąć włamania do jej domu. Zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa, gdy zadzwoniła pod numer alarmowy policji 997. Trwają poszukiwania sprawców.

- W miniony wtorek, 6 kwietnia na numer alarmowy 997 zadzwoniła 88-lletnia kobieta. Mieszkanca Lublina chciała dowiedzieć się jak idą działania zmierzające do zatrzymania przestępców planujących włamanie do jej domu. Podczas rozmowy z operatorem seniorka dowiedziała się, że żadne działania nie są prowadzone i prawdopodobnie padła ofiarą oszustwa – relacjonuje komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Tak, jak to zwykle bywa w tego typu przestępstwach, sprawa zaczęła się od telefonu od fałszywego policjanta. Mężczyzna podczas rozmowy poinformował kobietę, iż funkcjonariusze są na tropie przestępców, którzy zamierzają włamać się do domu 88-latki. Do rozmowy włączyła

się również osoba podająca się za prokuratora, która potwierdziła przedstawione okoliczności i pomogła namówić kobietę do przekazania oszczędności - dodaje.

Gotówka miała być złożona w depozycie na czas prowadzenia akcji. Niestety, seniorka uwierzyła oszustom i przygotowała się na przyjęcie „policjantki”. Operacyjna miała dokładnie obejrzeć pieniądze i je zabezpieczyć. Kobieta do reklamówki włożyła 240 tysięcy złotych, 1000 euro oraz 100 dolarów. Niedługo później do jej domu przyszła młoda kobieta, która podając wcześniej umówione hasło potwierdziła, że jest z Policji. Oszustka wzięła od emerytki reklamówkę z gotówką i wyszła.

Policjanci przypominają, że funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy, nie informują również telefonicznie o szczegółach spraw, które prowadzą. Gdy ktoś dzwoni i próbuje namówić rozmówcę do przekazania jakichkolwiek sum pieniędzy, należy się od razu rozłączyć. Czujność i ograniczone zaufanie w wielu przypadkach może uchronić przed stratą oszczędności całego życia. (I)

Kierowca golfa spłonął żywcem

Makabra w Piotrowinie

Volkswagen golf roztrzaskał się o drzewo i stanął w płomieniach. Kierowca spłonął żywcem. Policja ustala tożsamość ofiary i okoliczności tragedii.

- Do zdarzenia doszło na drodze powiatowej w podlubelskim Piotrowinie (gm Jastków). W niedzielę, około godziny 2.40, otrzymaliśmy informację o wypadku i pożarze samochodu. Kierujący vw golfem zjechał z drogi na lewe pobocze, przód pojazdu uderzył w drzewo. Po wypadku samochód zapalił się. Po ugaszeniu pożaru przez strażaków wewnątrz ujawniono zgwałcone zwłoki osoby kierującej. Policjanci Komendy Miejskiej Policji w Lublinie ustalają przyczyny wypadku oraz tożsamość ofiary – mówi komisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie. (I)



W nocy z soboty na niedzielę na drodze powiatowej w podlubelskim Piotrowinie Volkswagen golf roztrzaskał się o drzewo i stanął w płomieniach.

Za nami...

Najczarniejszy tydzień pandemii

Ubiegły tydzień był najgorszy od początku pandemii. Od świąt do zeszłej niedzieli w Polsce zmarło 3414 chorych z Covid-19, z czego 206 w naszym województwie.

Od kilkunastu dni co prawda powoli spada liczba nowych zakażeń SARS-CoV-2, ale nie odczuwają tego jeszcze nasze szpitale, gdzie trafiają pacjenci ze szczytu trzeciej fali, która miała miejsce w tygodniu przed świątami. Liczba zajętych łóżek covidowych w ubiegły weekend przekroczyła 33, 5 tysiąca, a ponad 3450 pacjentów korzystało z respiratorów. Niestety, wraz z tym rośnie liczba zgonów. W ubiegły czwartek ministerstwo zdrowia poinformowało o 956 śmiertelnych przypadkach, tłumacząc, że są to skumulowane dane jeszcze ze świąt, ale podana w piątek liczba zgonów wciąż była przerażająca – 749. W sumie od świąt do zeszłej niedzieli zmarło 3414 chorych z Covid-19! Pozostaje mieć nadzieję, że gorzej już nie będzie, co ma zapewnić przedłużenie do 18 kwietnia wszystkich obowiązujących od 27 marca obostrzeń i przyspieszenie akcji szczepień, która w czasie świąt niestety wyhamowała, ale teraz nabiera tempa. Jeszcze przed Świątami Wielkanocnymi rząd ogłosił nową strategię szczepień – od przyszłego tygodnia szczepienia odbywać się będą nie tylko w szpitalach i zarejestrowanych dotąd punktach szczepień, ale również w miejscach zbiorowych szczepień, któ-

Harmonogram zapisów na szczepienie

12 kwietnia – rocznik 1962, 13 kwietnia – rocznik 1963, 14 kwietnia – rocznik 1964, 15 kwietnia – rocznik 1965, 16 kwietnia – rocznik 1966, 17 kwietnia – rocznik 1967, 19 kwietnia – rocznik 1968, 20 kwietnia – rocznik 1969, 21 kwietnia – rocznik 1970, 22 kwietnia – rocznik 1971, 23 kwietnia – rocznik 1972, 24 kwietnia – rocznik 1973.

re utworzą powiaty np. w szkołach, czy remizach (przynajmniej jeden na powiat), aptekach, a także w chętnych zakładach pracy, które zatrudniają m.in. 500 osób. Powstaną również punkty drive-thru, w którym podawane będą preparaty. Pacjentów do szczepienia będą kwalifikować nie tylko lekarze, ale także przedstawiciele innych zawodów medycznych, którzy będą mogli wykonać również sam zastrzyk. Do tego uprawnieni będą również farmaceuci i studenci ostatniego roku medycyny, którzy przejdą odpowiednie szkolenie. Na razie wciąż będzie obowiązywać rejestracja. Na szczepienia od 12 do 24 kwietnia mogą się rejestrować roczniki 1962 – 1973, ale w maju rząd chce umożliwić szczepienia dla wszystkich chętnych, bez limitu rocznika. Przyspieszenie szczepień po świątach było widać gołym okiem pod szpitalami i przy-

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN
20.03.2021 r. Czesław Mirosław, 81 lat
23.03.2021 r. Jerzy Mroczek, 61 lat
25.03.2021 r. Natalia Białkowska z d. Małecka, lekarz, 97 lat
27.03.2021 r. Edmund Kwiecień, 87 lat
27.03.2021 r. Marek Mocny, 56 lat
28.03.2021 r. Leon Gumieniak, 85 lat
28.03.2021 r. Hanna Jastrzębska z d. Rubik, 89 lat
29.03.2021 r. Anna Wójcik z d. Czerniak, 58 lat
30.03.2021 r. Kazimierz Czarnecki, 68 lat
30.03.2021 r. Wojciech Czernicki, 52 lata
30.03.2021 r. Janina Gruszecka z d. Drążek, 92 lata
30.03.2021 r. Bronisław Majewski, 83 lata
31.03.2021 r. Stanisław Gruba, 70 lat
31.03.2021 r. Krzysztof Kiszczak, 69 lat
31.03.2021 r. Krzysztof Łoboda, 63 lata
31.03.2021 r. Marta Marcinkowska, 88 lat
1.04.2021 r. Irmína Anna Kędziora, 81 lat
1.04.2021 r. Ryszard Chodkiewicz, 78 lat
2.04.2021 r. Roman Pytka, 79 lat
2.04.2021 r. Urszula Skowronek, 85 lat
3.04.2021 r. Stanisław Pawłowski, 77 lat

3.04.2021 r. Marian Piróg, 79 lat
3.04.2021 r. Zbigniew Sadurski, 93 lata
4.04.2021 r. Marcin Koj, 58 lat
4.04.2021 r. Elżbieta Joanna Juś z d. Mróz, 46 lat
5.04.2021 r. Leokadia Kot, 87 lat
5.04.2021 r. Jadwiga Madej-Szczepanik, 74 lata
5.04.2021 r. Jerzy Sikora, 91 lat
5.04.2021 r. Henryka Wiśniewska, 67 lat
6.04.2021 r. Wojciech Warchałowski, 82 lata
6.04.2021 r. Janusz Witkiewicz, 87 lat
6.04.2021 r. Urszula Włodarczyk z d. Pietrzak, 79 lat
6.04.2021 r. Irena Zarychta, 89 lat
7.04.2021 r. Marianna Łuszczki, 96 lat

ŚWIDNIK
31.03.2021 r. Alfred Korona, 75 lat
31.03.2021 r. Waldemar Nowak, 65 lat
1.04.2021 r. Kazimierz Pierzchała, 74 lata
1.04.2021 r. Stanisław Mazur, 85 lat
1.04.2021 r. Teresa Antoszek z d. Chydział, 71 lat
1.04.2021 r. Zdzisław Szczepański, 84 lata

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Gład (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

11. rocznica katastrofy smoleńskiej

Lublin pamiętał

W sobotę w Lublinie odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary katastrofy smoleńskiej, w której 10 kwietnia 2010 roku życie straciło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński, jego małżonka Maria i ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

Obchody 11. rocznicy katastrofy smoleńskiej rozpoczęły się o godz. 8:30 złożeniem wieńców na grobie śp. **Edwarda Wojtasa**, lubelskiego posła, szefa PSL w

regionie, byłego marszałka województwa, jednej z ofiar katastrofy.

Po południu przedstawiciele władz oraz mieszkańcy Lublina złożyli kwiaty i wieńce pod tablicą upamiętniającą ofiary na budynku klasztoru oo. Kapucynów przy Krakowskim Przedmieściu 42, a także zapalili 96. zniczy na Placu Litewskim. W kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski przy ul. Gospodarczej 7 odprawiona została msza św. w intencji ofiar. **BS**



Miasto ogłosiło długo wyczekiwany przetarg

Szkoła na miarę Sławina

Miasto ogłosiło wyczekiwane i zapowiadane od ponad roku postępowanie przetargowe na rozbudowę Zespołu Szkół nr 12 z ul. Sławinkowskiej. W ramach kontraktu dobudowany zostanie nowy pawilon przedszkolny, do którego przeniesie się wchodzące w skład ZS nr 12 Przedszkole nr 86, a opuszczone przez przedszkolaków sale zajmą uczniowie SP nr 14. Dziś do ZS 12 uczęszcza prawie 1000 uczniów i 300 przedszkolaków.

Całe zadanie jest mocno opóźnione przez problemy z wykonaniem dokumentacji projektowej. Mimo tego urzędnicy liczą, że nowy budynek uda się oddać do użytku już w przyszłym roku. Przyszły wykonawca będzie miał na realizację inwestycji 10 miesięcy od dnia podpisania umowy. Na oferty od zainteresowanych firm Ratusz czeka do 26 kwietnia. Mając na uwadze inne większe przetargi, należy się jednak spodziewać, że będzie on wydłużony na skutek konieczności odpowiedzi na zgłoszone zapytania firm budowlanych.

– Opracowanie dokumentacji projektowej i ogłoszenie przetargu otwiera nam

drogę do realizacji kolejnej bardzo potrzebnej miejskiej inwestycji oświatowej, czyli budowy nowego segmentu przedszkolnego w Zespole Szkół nr 12 na Sławinie. To zadanie, które podobnie jak inwestycje na Węglinie i Felinie, jest niezbędne w kontekście szybko rosnącej liczby mieszkańców tej dzielnicy – mówi **Krzysztof Żuk**, Prezydent Miasta Lublin.

Nowe przedszkole zaprojektowano jako podpiwniczony obiekt o trzech kondygnacjach nadziemnych. W piwnicy mają znaleźć się pomieszczenia techniczne oraz magazynowe, a na pozostałych piętrach sale lekcyjne (po 4 na każdym piętrze), gabinety, pomieszczenia pomocnicze, porządkowe, socjalne, toalety i szatnie. Dodatkowo na parterze usytuowane zostaną zmywalnia naczyń wraz z rozdzielnią posiłków. Trafia do niej dania przygotowywane w stołówce pobliskiej podstawówki. Oba budynki zostaną połączone łącznikiem. Będzie tu także wielofunkcyjna sala widowiskowa oraz sala do ćwiczeń dla maluchów. W sumie nowy obiekt będzie miał powierzchnię prawie 3 tys. m². **Marek Kościuk**

Gratulacje dla prezydenckiej pary

Ignas koi wszystkie troski

Przy okazji internetowych utarek i komentarzy jakie pojawiły się po raporcie TVN24 „Deweloper i media. Konflikt w Dzienniku Wschodnim trwa” (szerzej piszemy o tym na str. 2) lublinianie po raz pierwszy mieli okazję dowiedzieć się, że para prezydencka Katarzyna Mieczkowska i Krzysztof Żuk doczekała się potomka i go zobaczyć. Kilumiesięcznego, prześlizgnętego Ignasia mama pokazała na swoim profilu na Facebooku.

Prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** (63 l.) i dyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie, **Katarzyna Mieczkowska** (41 l.) są małżeństwem od kilku lat, ale dotąd skrupulatnie chronili swoją prywatność i trudno znaleźć jakiegokolwiek informacji z życia prezydenckiej pary. Mało kto z lublinian wiedział więc, że ich prezydent pod raz trzeci został ojcem (ma dwójkę dzieci z poprzedniego małżeństwa). Aż do ubiegłego tygodnia, kiedy pani prezydentowa na swoim profilu na Facebooku zamieściła zdjęcie z kilumiesięcznym bobasem na rękach i postem, w którym zapowiada, że nie będzie dłużej kontynuować internetowej



Mama z małym Ignasiem

konwersacji dotyczącej zaprezentowanego w TVN24 materiału, ponieważ pojawia się w niej coraz więcej fejków i dziękuje wszystkim za wsparcie oraz rodzinie, która cały czas jest przy niej, a zwłaszcza małemu Ignasiowi.

Prezydenckiej parze gratulujemy z powodu powiększenia się rodziny i życzymy wszystkiego najlepszego. **GD**

Jest pisemne uzasadnienie wyroku NSA

Górki nie do obronienia?

Trudno będzie obalić uchwalone przez Radę Miasta Lublin studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dopuszczające zabudowę części górów czechowskich. Takie wnioski płyną z lektury sporządzonego przez Naczelny Sąd Administracyjny uzasadnienia wyroku uchylającego wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie orzekającego nieważność tych zapisów studium.

O zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego gór i dopuszczenie zabudowy ich części blokami mieszkalnymi zabiega właściciel terenu - spółka TBV Investment. Na wniosek dewelopera Rada Miasta Lublin głosami radnych klubu prezydenta Żuka przy sprzeciwie radnych PiS, uchwaliła studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dające zielone światło do zmiany planu przestrzennego po myśli TBV. Ówczesny wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek** zaskarżył uchwałę RM Lublin do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a ten w grudniu 2019 roku orzekł nieważność Studium w części dopuszczającej zabudowę części dawnego poligonu. Obrońcy gór nie kryli zadowolenia, uważając, że to skutecznie zablokuje plany TBV. Prezydent **Krzysztof Żuk** wniósł jednak kasację od wyroku WSA do Naczelnego Sądu Administracyjnego i NSA ją uwzględnił, uchylając w lutym tego roku wyrok WSA i kierując sprawę do ponownego rozpatrzenia. Orzeczenie jest ostateczne i nie podlega zaskarżeniu. W ubiegłym tygodniu NSA przekazał stronom sprawy jego pisemne uzasadnienie. Urząd Miasta udostępnił je na swojej stronie internetowej. Z uzasadnienia nie płyną optymistyczne wnioski dla przeciwników zabudowy gór, bo WSA przy ponownym rozpatrzeniu sprawy będzie związany wytycznymi jakie zawarł w uzasadnieniu swojego wyroku NSA. A te, jak całe uzasadnienie praktycznie jest zgodne z argumentami podnoszonymi w skardze kasacyjnej prezydenta.

W uzasadnieniu NSA stwierdza, że WSA w Lublinie nie dość dokładnie przeanalizował dokumentację planistyczną i doszedł do nieuprawnionych wniosków, które doprowadziły do wadliwej oceny charakteru terenów opisanych w studium. WSA odczytał ustalenia studium niezgodnie z jego zapisami, co doprowadziło do stwierdzenia nieważności jego postanowień. Rada Miasta uchwalając studium, nie dopuściła się istotnego naruszenia zasad jego sporządzania, na co odmiennie wskazywał w swoim orzeczeniu WSA w Lublinie. NSA uznał, że teren gór nie jest objęty w całości Ekologicznym Systemem Obszarów Chronionych, ani tym samym w całości wyłączony z zabudowy. Część wysoczyzn w obszarze gór nie tylko nie wchodzi w skład ESOCH, ale nie stanowi także korytarza ekologicznego, ani nie tworzy zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, w związku z tym przewidziana w studium zabudowa tego terenu jest dopuszczalna. NSA stwierdza również, że nie nastąpi negatywna ingerencja w teren zielony, bo studium przewiduje pod zabudowę teren mniejszy o



W świetle uzasadnienia wyroku NSA i jego wytycznych dla ponownie rozpatrującego sprawę WSA trudno będzie sądowo zablokować zabudowę gór

8,1 ha niż obecnie obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na tym obszarze, czyli ingerencja ta będzie mniejsza niż dotychczas planowana. NSA uważa, że zabudowa dopuszczona w studium nie będzie dotyczyła najcenniejszych dla funkcjonowania ESOCH terenów, które są wyłączone z zabudowy. I jeśli ingerencja poprzez zabudowę nie dotyczy ESOCH to nie przełoży się to na pogorszenie warunków zdrowotnych zamieszkiwania, nie wpłynie negatywnie na wizerunek miasta, zmniejszenie jego konkurencyjności i nie będzie miała negatywnego wpływu na środowisko. NSA uznał, że studium dopuszczając zabudowę 4 wysoczyzn gór czechowskich odpowiada potrzebie wyważenia spornych interesów: publicznego i prywatnego – występujących na tym terenie. W uzasadnieniu NSA zwrócił również uwagę na umowę jaką zawarło miasto z TBV, na mocy której przekaze on 75 ha gruntów z przeznaczeniem pod park naturalistyczny i sfinansuje (za kwotę 10 mln zł) jego wybudowanie. Zdaniem NSA udało się w ten sposób pogodzić interes prywatny właściciela gruntu, umożliwiając mu zabudowę stanowiących jego własność terenów w ograniczonym zakresie, a jednocześnie, pozyskując tereny zielone, odpowiedziano na potrzeby interesu społecznego. Pod zabudowę z ponad 100 ha terenu gór czechowskich należących do inwestora trafiło jedynie 25 %, a 75% uzyskało miasto z przeznaczeniem na tereny zielone.

– Wyrok NSA potwierdza naszą argumentację, w której od początku wskazywaliśmy na, naszym zdaniem, błędną ocenę sytuacji tzw. gór czechowskich przez WSA. W szczególności w zakresie błędnego uznania, że wysoczyzny na górkach czechowskich wchodzi w skład Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych Miasta Lublin i znajdującego się

tam zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, a zatem należy do nich zastosować zakazy zabudowy. Tymczasem ujęte w studium wysoczyzny, wskazane w studium do potencjalnej zabudowy, nie wchodzi do ESOCH oraz nie stanowią korytarza ekologicznego, ani elementów zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Wszystkie istotne z punktu widzenia ochrony środowiska tereny zostały w studium objęte ochroną w formie Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych. Mamy nadzieję, że przy ponownym rozpatrywaniu sprawy przez WSA w Lublinie wszystkie te argumenty zostaną wzięte pod uwagę, w tym także interes naszych mieszkańców, gdyż poprzedni wyrok WSA w Lublinie z grudnia 2019 r. odnosił się do bardzo szerokiego obszaru, w tym do już zrealizowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej w granicach pomiędzy ulicami: Koncertową, Zelwerowicza, Bohaterów Września – komentuje treść uzasadnienia wyroku NSA, wiceprezydent Lublina, **Artur Szymczyk**.

W podobnym tonie do uzasadnienia wyroku NSA odniosła się również spółka TBV. W przesłanym do mediów oświadczeniu dodatkowo wyraziła nadzieję, że orzeczenie i jego uzasadnienie przybliży planowaną inwestycję i realizację wszystkich zapisów zawartej między spółką a miastem umowy, która oprócz przekazania na rzecz samorządu trzech czwartych terenu gór, wybudowania przez spółkę na swój koszt ścieżek terenowych i naturalistycznego parku przewiduje również m.in. wybudowanie przedszkola/żłobka i przekazanie miastu działki o powierzchni ok. 1,5 ha pod budowę szkoły. W oświadczeniu TBV informuje, że złożyła już Ratuszowi propozycję przekazania takiej działki o powierzchni 1,5 ha przy ul. Poligonowej. **RD**

Usłysz głos

UBOGICH,

a jeśli możesz - POMÓŻ!

PODARUJ 1%

KRS 0000 135 612

www.albert.lublin.pl



Kampania sfinansowana ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

Rozlicz PIT bezpłatnie na www.albert.lublin.pl lub osobiście w biurze Bractwa Miłosierdzia przy ul. Zielonej 3 w Lublinie.

Wystartowała VIII edycja Budżetu Obywatelskiego

Obywatelu, rozejrzyj się, rusz głową i pisz...

W ubiegły czwartek ruszył nabór wniosków do VIII edycji Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy Lublina mogą zgłosić swoje pomysły do 7 maja. W przygotowywaniu wniosków można liczyć na pomoc Ratusza, a także wziąć udział w spotkaniach konsultacyjnych online.

– Zachęcamy do tego już po raz 8. Dzięki inicjatywie i aktywności mieszkańców od lat razem zmieniamy Lublin. Efekty tego widać wokół w postaci zadbanych terenów zieleni miejskiej, wyposażenia szkół, nowych chodników czy działań na rzecz zwierząt. Liczę, że także w tym roku pojawią się projekty, które podniosą jakość życia w naszym mieście – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji.

W tegorocznej edycji zaszły dwie istotne zmiany. Jedna z nich dotyczy zakresu projektu – zgłoszony pomysł nie może zakładać stworzenia wyłącznie dokumentacji inwestycji, ale musi dotyczyć realizacji całego przedsięwzięcia. Drugą zaś jest obniżenie maksymalnej kwoty projektu ogólnomiejskiego do 1 miliona złotych, przy jednoczesnym zniesieniu wymogu realizacji prac w co najmniej dwóch dzielnicach. Swoje pomysły mieszkańcy mogą zgłaszać w dwóch kategoriach - dzielnicowych i ogólnomiejskich. Wartość projektu dzielnicowego, czyli takiego, które w sposób szczególny służy mieszkańcom danej dzielnicy, nie może przekroczyć 350 tys. zł. Projekty dzielnicowe mogą wyłącznie dotyczyć budowy, przebudowy czy remontu, a ogólnomiejskie dzielą się na – nieinwestycyjne, które mogą dotyczyć np.: organizacji wydarzeń kulturalnych, sportowych, czy animacji społecznej (ich wartość nie może przekroczyć 200 tys. zł)

W poprzedniej edycji BO zgłoszono 156 projektów, ale tylko 82 przeszło ocenę formalną i merytoryczną i zostały poddane pod głosowanie, a do dofinansowania wybrano 40 z czego 9 projektów ogólnomiejskich i 31 dzielnicowych. Do podziału było 12 mln 150 tys. zł. Od dwóch lat pula środków na BO jest uszczuplona ze względu negatywne dla budżetu miasta skutki pandemii koronawirusa. We wcześniejszych latach lublinianie mieli do dyspozycji 15 mln zł.

i inwestycyjne (do 1 mln zł).

W tym roku mieszkańcy mogą przyśpieszyć wniosków skorzystać z pomocy Biura Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Lublin, dzwoniąc pod numer telefonu: 81 466 19 00 lub pisząc na adres: obywatelski@lublin.eu. Dodatkowo, osoby zainteresowane uzyskaniem szerszych informacji mogą wziąć udział w otwartych spotkaniach konsultacyjnych online, które odbędą się 20 kwietnia i 4 maja o godz. 17.00, 15 kwietnia o godz. 13.00 (spotkanie dedykowane młodzieży) 22 kwietnia o godz. 13.00 (spotkanie dedykowane seniorom).

Projekty można zgłaszać przez internet lub tradycyjnie, składając wypełniony formularz w Biurze Obsługi Mieszkańców. Do wniosku należy dołączyć listę co najmniej 2 popierających go osób (w tym autora). Regulamin tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego i cennik zawierający orientacyjne koszty wykonania przykładowych prac znajdują się na stronie: www.lublin.eu/budzetobywatelski (w zakładce Budżet Obywatelski VIII edycja).

Termin zgłaszania pomysłów upływa 7 maja. Miasto na ich realizację przeznaczy 12,5 mln zł. **ZM**

Godła nie wolno, herb proszę bardzo

Lubelskie żłobki zyskały koziołka

Herby miasta pojawiły się w ostatnim czasie obok tablic urzędowych z nazwami placówek usytuowanymi przy wejściach do budynków miejskich żłobków. To efekt interwencji miejskiego radnego Stanisława Brzozowskiego.

Radny od roku apelował o zamontowanie tam godła państwowego, podobnie jak ma to miejsce na obiektach szkół i przedszkoli. Urzędnicy odpowiadając na wystąpienia radnego odpowiadali, że na oznakowanie godłem takich placówek nie pozwalają przepisy. Radny zmodyfikował więc swój apel i zamiast godła poprosił o zawieszenie herbu Koziego Grodu.

– Montaż herbów na budynkach miejskich żłobków nie tylko doda odpowiedniej powagi i rangi tym miejscom

jako instytucjom publicznym, ale też w sposób jednoznaczny wskaże wszystkim zainteresowanym, że są to właśnie takie instytucje – napisał **Stanisław Brzozowski** w interpelacji do prezydenta miasta.

Do takiego wniosku miasto się przychyliło i obiecało jego realizację w I kwartale 2021 r. Tak też się stało.

– Tabliczki z herbem Lublina zostały umieszczone na budynkach wszystkich dziewięciu miejskich żłobków. Całkowity koszt ich wykonania wyniósł niecałe 300 zł, natomiast montaż został wykonany indywidualnie w każdym żłobku przez pracowników technicznych – informuje **Izolda Boguta** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Marek Kościuk

UWAGA RODZICE!

Miasto zaprasza 12-letnie lublinianki na bezpłatne szczepienia przeciw HPV

Lubelski Ratusz rozpoczyna realizację programu bezpłatnych szczepień przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego - HPV dziewcząt urodzonych w 2009 roku. Projekt rusza 19 kwietnia. Dla dwunastolatek przygotowano 500 szczepionek.

Szczepionka przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV) znacznie zmniejsza ryzyko zachorowania na raka szyjki macicy. Dlatego tak ważne, by nie przegapić możliwości bezpłatnego zaszczepienia się, jaką od najbliższego poniedziałku, 19 kwietnia, miasto daje 12-letnim lubliniankom w ramach programu szczepień przyjętego na lata 2021-25.

Rodzice i opiekunowie mogą zgłaszać chęć zaszczepienia dziewcząt urodzonych w 2009 roku w dobrowolnie wybranej, jednej z 33 lubelskich przychodni uczestniczących w programie, bez względu na to, do którego lekarza rodzinnego, czy pediatry są zaopieczowane. Rodzic, czy opiekun musi również towarzyszyć dziecku podczas sa-

Rak szyjki macicy jest jednym ze złośliwych nowotworów, które mają największy wpływ na umieralność kobiet pomiędzy 15 a 44 rokiem życia. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) podaje, że co roku wykrywany jest u 500 000 kobiet, z tego ok. 300 000 umiera. W Polsce odnotowuje się ponad 2 tys. przypadków zachorowań rocznie.

mego szczepienia, które poprzedzi wstępne badanie lekarskie. Miasto przygotowało 500 dawek szczepionki. Obowiązuje zasada kto pierwszy ten lepszy. Akcja realizowana będzie od 19 kwietnia do momentu wyczerpania szczepionek (jednak nie dłużej niż do 10 grudnia br.).

Wykaz przychodni uczestniczących w programie dostępny jest pod adresem: https://lublin.eu/gfx/lublin/userfiles/_public/mieszkanicy/zdrowie/programy_zdrowotne/hpv_2021/wykaz_realizatorow_-_hpv.pdf.

ZM

To nie była słuszna koncepcja. Miasto zrezygnowało z wynajmu budynku w Śródmieściu pod przedszkole

Przedszkolaki zostają na Niecałej

Nieco w cieniu burzliwej historii przeprowadzki Przedszkola nr 26 z ul. Rynek na Starym Mieście znalazła się sprawa Przedszkola nr 4, które Ratusz również planował przenieść do wynajętego obiektu w centrum miasta.

W zasadzie to właśnie potrzebą przeprowadzki przedszkolaków z „czwórki” urząd tłumaczył rozpoczęcie, pod koniec ubiegłego roku, poszukiwania lokalu pod przedszkole w rejonie Śródmieścia.

– Te plany nie są niczym nowym – tłumaczył **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania, przypominając, że miasto mówiło o tym już od 2017 roku, kiedy w trybie nagłym trzeba było przenieść Przedszkole nr 4 z ul. Narutowicza do budynku SP nr 24 przy ul. Niecałej, po tym jak umowę najmu pomieszczeń przy Narutowicza wypowiedziało Zgromadzenie Sióstr Urszulanek. Wiceprezydent nie wykluczał, że do wynajętego budynku przeniosą się również dzieci z Przedszkola nr 26 ze Starego Miasta, bo wynajmowana od prywatnego właściciela kamienica jest w nie najlepszym stanie, i miasto zastanawia się, czy jest sens przedłużać umowę najmu, której termin upływa z końcem sierpnia br.

W odpowiedzi na ogłoszony przez miasto konkurs wpłynęły trzy oferty – dwie, złożone przez lubelskiego dewelopera Sylwestra Lalaka, dotyczyły kamienicy przy ul. Kapucyńskiej 1-3, na tyłach Pedetu; trzecia, złożona przez fundusz inwestycyjny, kontrolowany przez Zbigniewa Jakubasa, proponowała kamieniec na rogu ulicy Krakowskie Przedmieście 37 i ul. 3 Maja 2.

Urząd wybrał Kapucyńską i w lutym zwołano nawet specjalną sesję rady miasta, by radni zatwierdzili przeprowadzkę, od września, przedszkolaków pod ten adres, ale tylko z Przedszkola nr 26. Sprzeciw części rodziców, opozycji, a także niektórych radnych rządzącej koalicji, spowodował, że sesję w ostatniej chwili odwołano, a kilkanaście dni później Ratusz poinformował, że plany przenosin przedszkola ze Starego Miasta na Kapucyńską są już nieaktualne, a placówka docelowo przeprowadzi się za rok do budynku VII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Farbiarskiej, a do tego czasu dzieci



Przedszkole nr 4 pozostanie w budynku SP nr 24 przy ul. Niecałej

uczęszczać będą do Przedszkola nr 89 przy ul. Dożynkowej (od kilkunastu dni Przedszkole nr 26 przy ul. Rynek jest zamknięte z powodu zastrzeżeń zgłoszonych przez straż pożarną i mało prawdopodobne jest, by dzieci jeszcze tam wróciły – przyp. **aut.**).

O ile wiadomo jakie są plany miasta wobec „dwudziestki szóstki”, to co dalej z Przedszkolem nr 4? Okazuje się, że miasto zmieniło zdanie i już nie widzi potrzeby jego przenosin.

– Przedszkole nr 4 funkcjonuje w siedzibie przy ul. Niecałej 1 i na chwilę obecną nie są podejmowane działania mające na celu zmianę tego stanu rzeczy – usłyszeliśmy od **Izoldy Boguty** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Aktualnie do SP nr 24 uczęszcza zaledwie 281 uczniów, więc pozostawienie w tym obiekcie przedszkolaków wydaje się racjonalne, choć jeszcze trzy miesiące temu miasto uważało inaczej. Teraz przychyliła się do koncepcji połączenia istniejącej w tym miejscu od kilkudziesięciu lat podstawówki i Przedszkolem nr 4 w jeden zespół, o co

apelowała m. in. część rodziców oraz miejski radny Stanisław Brzozowski (PiS). Podobny zespół szkolno-przedszkolny od tego roku szkolnego funkcjonuje w budynku Szkoły Podstawowej nr 25 przy ul. Sierociej.

– Kwestia połączenia Przedszkola nr 4 oraz Szkoły Podstawowej nr 24 w zespół szkolno-przedszkolny jest rozważana, ale decyzja w tej sprawie nie została podjęta – potwierdza Izolda Boguta. – W tym kontekście analizowana jest sytuacja demograficzna w tej części miasta i w oparciu o jej wyniki zostanie przygotowana ocena możliwości wykorzystania obiektu przy ul. Niecałej 1 dla potrzeb takiego zespołu – precyzuje wiceprezydenta **Mariusz Banach**.

Miasto zapewnia jednocześnie, że koncepcja wynajmu powierzchni pod potrzeby przedszkolne w Śródmieściu Lublina od prywatnego właściciela jest już nieaktualna. – Miasto zrezygnowało z wynajmu budynku przy ul. Kapucyńskiej, jak również nie bierze pod uwagę budynku przy ul. Krakowskie Przedmieście 37 / 3 Maja 2 – informuje **Marek Kościuk**

WROTKÓW/ZEMBORZYCE. Przydałyby się drobne zmiany

Plan prawie doskonały, ale...

Choć cały dokument został przyjęty bardzo pozytywnie, to mieszkańcy Zemborzyc i Wrotkowa mają pewne uwagi do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w dolinie Bystrzycy na terenie Wrotkowa.

Prace nad planem trwały od 2012 roku. Ich efekt mieszkańcy poznali w połowie lutego br. Według przedstawionego przez miejskich planistów dokumentu w miejscu obecnych nieużytków nad Bystrzycą w rejonie Wrotkowa ma powstać park o powierzchni ok. 137 ha, który rozciągać się ma nad rzeką na odcinku od ul. Żeglarskiej do mostu kolejowego przy ul. Janowskiej. Na terenie parku, zdominowanego przez roślinność łąkową, powstałyby nowe alejki, ścieżki rowerowe, kładki nad Bystrzycą, punkty widokowe i place zabaw. Na niektórych fragmentach terenu uwzględniono możliwość budowy punktów gastronomicznych, parkingów oraz zabudowy mieszkaniowej i usługowej. Na uwagi do planu miasto czekało do 26 marca. Dokument, na który mieszkańcy czekali od lat, spotkał się z dużym zainteresowaniem i pozytywnymi opiniami, ale pojawiło się też trochę uwag, których uwzględnienie – ich zdaniem – uczyni go jeszcze lepszym. Kilkanaście takich propozycji ujął w interpelacji skierowanej do prezydenta **Krzysztofa Żuka** radny **Piotr Popiel** (PiS), prosząc o ich rozważenie i wzięcie pod uwagę przy dalszych pracach nad planem. Popiel zwraca m.in. uwagę na przebieg ciągu pieszo-rowerowego, który według zapisów w planie jest rozdzielony, co biorąc pod uwagę dużą różnicę wysokości na jego początku i końcu może stwarzać problemy techniczne z jego wykonaniem i

konieczność wykonania wysokiego nasypu, albo zastosowania konstrukcji metalowej. Zdaniem radnego zasadne wydaje się więc pozostawienie połączonego ciągu rowerowego i pieszych. Radny w imieniu mieszkańców postuluje również m.in. o pewne zmiany w lokalizacjach zaplanowanych pod miejsca parkingowe, pozostawienie strefy lokalizacji urządzeń sportowo-rekreacyjnych na wysokości os. Medalionów i strefy lokalizacji wybiegów dla zwierząt wraz z uwzględnieniem istniejącego wybiegu obok kładki na Bystrzycy. Mieszkańcy proponują również rezygnację z ciągu pieszego na wysokości ul. Medalionów 8 i 10 na rzecz terenu przeznaczanego pod ciąg pieszo-jezdny. Chcą również zapewnienia dzikim zwierzętom kanału migracyjnego poprzez wydzielenie między ulicami Parczewską i Rąbłowską specjalnego terenu objętego zakazem grodzienia nieruchomości. Wnoszą również o wydłużenie ciągu pieszo-jednego do stacji MPWiK. W interpelacji pojawia się też postulat pozostawienia planu ochrony dawnego młyna wodnego oraz wyekspozowanie amfiteatru, jako elementu o dużym potencjale kulturowym, czy umożliwienie budowy dodatkowych miejsc parkingowych w okolicach ROD „Słonecznik”.

Kończąc interpelację **Piotr Popiel** dziękuje „całemu zespołowi Wydziału Planowania Urzędu Miasta Lublin za przygotowany dokument, który jako jeden z nielicznych w naszym mieście charakteryzuje się wkomponowaniem tak dużych terenów o zróżnicowanej zieleni” i prosi o jak najszybsze dokończenie prac nad planem, nad którym prace trwają już od 9 lat. **ZM**

ŚWIDNIK. Dostarczą części, wyremontują śmigłowce

PZL z zamówieniem za 100 milionów

PZL-Świdnik do 2024 roku zrealizuje dwa zamówienia na dostawę części i remont śmigłowców dla polskiej armii. Ich wartość to blisko 100 mln zł.

Zleciennodawcą jest Wydział Techniki Lotniczej 3. Regionalnej Bazy Logistycznej w Krakowie zapewniającej zabezpieczenie logistyczne Sił Zbrojnych RP. Pierwsze ze zleceń dotyczy dostawy technicznych środków materiałowych, czyli nowych podzespołów i części zamiennych do statków powietrznych w latach 2021-2024, drugie zaś ich remontów i napraw. Wartość

pierwszego zamówienia, jak podaje portal defence24.pl, to ok. 71 mln zł, a kolejnego niespełna 28 mln zł (kwoty podane bez VAT).

Warto przypomnieć, że należący do Grupy Leonardo, WSK PZL-Świdnik, jest jedyną w Polsce firmą, upoważnioną do remontu wojskowych śmigłowców typu Mi-2 i PZL W-3 Sokół. Jest jedynym właścicielem dokumentacji technicznej (na zasadach praw wyłącznych w zakresie produkcji) dla technicznych środków materiałowych do statków powietrznych.

(opr. w)

Znaczna część pieniędzy z 4 miliardów euro przeznaczonych na Europejski Plan Walki z Rakiem trafi do Polski - informuje lubelski europoseł Krzysztof Hetman

Unijne fundusze na walkę z rakiem



Unia Europejska przeznaczy łącznie 4 miliardy euro na Europejski Plan Walki z Rakiem. Na co konkretnie zostaną wydane pieniądze? Te zagadnienia ma przybliżyć mieszkańcom Lublina i regionu kampania społeczna, którą w piątek rozpoczął lubelski poseł do Parlamentu Europejskiego, Krzysztof Hetman.

- Każdy człowiek, niezależnie od miejsca zamieszkania, powinien mieć takie samo prawo do wysokiej jakości opieki medycznej, diagnostyki i leczenia, taki sam dostęp do leków i takie same nadzieje na przeżycie w przypadku zachorowania na raka - tłumaczy Krzysztof Hetman.

Kampania społeczna, którą rozpoczął w piątek Krzysztof Hetman ma związek z przedstawionym przez Komisję Europejską Europejskim Planem Walki z Rakiem. Nakreśla on cztery główne obszary działania w walce z nowotworami: profilaktyka, wczesne wykrywanie, diagnozowanie i leczenie oraz poprawa jakości życia pacjentów. Na ten cel Unia Europejska przeznaczyła 4 miliardy euro. Znaczna część tych pieniędzy trafi do Polski.

Europejski Plan Walki z Rakiem został zaprezentowany na początku lutego tego roku. Jeszcze przed jego publikacją w Parlamencie Europejskim zaczęła działać specjalna komisja ds. walki rakiem, której powstanie obiecywali jeszcze w trakcie kampanii wyborczej europosłowie PSL. Zadaniem komisji jest przygotowywanie strategii działania i rekomendacji w obszarze profilaktyki i wczesnego wykrywania nowotworów i ich leczenia.

Europejski Plan Walki z Rakiem to również pierwszy krok do utworzenia Europejskiej Unii Zdrowotnej.

- Jestem przekonany, że to właśnie zdrowie, powinno być jednym z filarów współpracy unijnej. Sądzę, że dziś, w dobie pandemii, odczuwamy

to jak nigdy wcześniej, dlatego tym bardziej zobowiązuję się pracować w Parlamencie Europejskim nad koncepcją wprowadzenia Europejskiej Unii Zdrowotnej - mówi Krzysztof Hetman.

W 2020 r. w Unii Europejskiej u 2,7 mln osób wykryto raka, a kolejnych 1,3 mln osób, w tym ponad 2 tys. młodych ludzi, zmarło na nowotwór. - Jeśli nie podejmujemy natychmiastowych działań, rak już w 2035 roku może stać się główną przyczyną zgonów w Unii Europejskiej. Europejski Plan Walki z Rakiem jest odpowiedzią na to zagrożenie - uważa Krzysztof Hetman.

Pieniądze z EPWR przeznaczone zostaną m.in. na profilaktykę, w tym promocję zdrowej diety i aktywności fizycznej, szczepienia przeciwko wywołującym raka wirusom brodawczaka ludzkiego, zwiększenie dostępu do diagnostyki i badań przesiewowych w kierunku wykrywania raka, ułatwienie dostępu do innowacyjnego leczenia nowotworów, w tym wprowadzenie nowoczesnych, niedostępnych obecnie w Polsce, terapii stosowanych w leczeniu raka.

Z prognoz opracowanych przez European Cancer Information System (ECIS) na zlecenie Komisji Europejskiej wynika, że w 2020 roku w Polsce na raka mogło zachorować około 196 tys. osób, a około 118 tys. osób zmarło wskutek choroby nowotworowej. Według danych z 2019 roku polscy pacjenci mają dostęp do zaledwie połowy terapii stosowanych w Europie Zachodniej i USA. Spośród 102 terapii lekowych zarejestrowanych w Europie i zalecanych przez Towarzystwo Onkologii Klinicznej szeroko dostępnych dla polskich pacjentów jest raptem 18. Skuteczność leczenia w Polsce, czyli ilu chorych dożywa 5 lat od diagnozy ocenia się średnio na poziomie 48%. W Europie Zachodniej wskaźnik ten jest o około 15-20% wyższy.

opr. BS

ŚWIDNIK. Chcą wrócić do siebie

Rodzina Gołofitów straciła dach nad głową

Ta Wielkanoc dla rodziny państwa Gołofitów ze Świdnika nie była ani spokojna, ani szczęśliwa. Tuż przed świętami, w piątek 2 kwietnia, spłonęło ich mieszkanie. Małżeństwo z czwórką dzieci znalazło się w trudnej sytuacji. Oprócz dachu nad głową, stracili również wszystkie swoje rzeczy. Wsparcie ich w tej niełatwej chwili może każdy z nas.

Do pożaru w budynku przy ul. Reja w Świdniku doszło 2 kwietnia, około południa. Ogień pojawił się w mieszkaniu na poddaszu, najprawdopodobniej w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej.

- Przed przybyciem jednostek straży pożarnej budynek opuściło 20 mieszkańców, w tym wszystkie z zagrożonego mieszkania. Nasze działania polegały na ewakuacji pozostałych lokatorów z jednoczesnym gaszeniem rozwinętego już pożaru. Działania prowadzone były wewnątrz budynku jak i przy pomocy podnośnika hydraulicznego. Po ugaszeniu pożaru przewietrzono zadymione pomieszczenia i przystąpiono do rozbiórki części konstrukcji poddasza w celu dogaszenia pogorzeliska - mówi st. kpt. Paweł Dańko, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku.

W wyniku pożaru niemal doszczętnie spłonęło mieszkanie należące do państwa Gołofitów, wychowujących czterech synów w wieku



Po pożarze mieszkanie nie nadaje się do zamieszkania

4, 6, 14 i 17 lat. Rodzina została bez dachu nad głową. Pomoc dla nich ruszyła za pośrednictwem portalu zrzutka.pl, gdzie trwa zbiórka środków na odnowienie zniszczonego mieszkania. Wystarczy wejść na

stronę zrzutka.pl/9jxr9g i przekazać dowolną kwotę. Organizatorzy zbiórki podkreślają, że każda, nawet najmniejsza wpłata ma znaczenie. - W mieszkaniu mieli wszystko, co niezbędne do codziennej egzysten-

cji. Pozostali tylko w tym, co mieli na sobie. Mieszkanie jest doszczętnie zniszczone, wymaga generalnego remontu, łącznie z odtworzeniem konstrukcji dachu. Będą potrzebowali również środków na odtworzenie przedmiotów codziennego użytku, począwszy od ubrań, butów, poprzez meble, książki do szkoły, pościel, podstawowy sprzęt AGD jak pralka, czy sprzęt multimedialny do zdalnego nauczania. Pożar strawił większość, reszta nie nadaje się do użytku ze względu na okopcenie, zalanie. Sami nie udźwigną tego problemu, dlatego zwracamy się z prośbą do państwa o wpłatę nawet najdrobniejszej kwoty na remont mieszkania i środki na bieżące ich potrzeby. Z góry dziękujemy - piszą organizatorzy zbiórki.

W połowie ubiegłego tygodnia na rzecz świdniczan poszkodowanych przez pożar zebrano kwotę ponad 50 tys. zł, a wpłaty dokonało prawie 600 osób. Do tematu wrócimy.

(w)

Jak urzędnicy chcą, to mogą. Efekt? 13 uratowanych drzew

Posłuchali, poszukali, uratowali

Apel lubelskich społeczników i ekologów o uratowanie części drzew przeznaczonych do wycinki przy okazji budowy dworca metropolitalnego i przebudowy okolicznej sieci dróg został wysłuchany przez władze miasta. Trzytnościę, spośród dwudziestu jeden drzew wskazanych przez aktywistów, nie pójdzie pod topór.

- Ponad 20 spośród wszystkich przeznaczonych do wycinki drzew wcale nie koliduje z tą inwestycją i powinny pozostać na swoim miejscu. W większości wypadków konieczność wycinki drzew jest podyktowana kolizją z projektowanymi od liniiki elementami zagospodarowania terenu - przekonywali społecznicy w liście otwartym skierowanym w połowie lutego br. do prezydenta Krzysztofa Żuka, do którego dołączony został szczegółowy wykaz drzew, które należy zostawić w spo-

koju. - Naszym zdaniem zmiany są jeszcze możliwe. Wykazał się Pan wyrozumiałością w przypadku przebudowy al. Radawickich, dlatego i w tej sytuacji liczymy na ponowną, wnikliwą analizę - apelowali.

Choć Ratusz od początku zapewniał, że podczas przygotowania dokumentacji inwestycji, projektanci mieli za zadanie uchronić jak największą liczbę drzew i ich wycinka została ograniczona do minimum, to teraz okazało się, że jednak można uratować dodatkowe drzewa. Urzędnicy jeszcze raz przyrzekli się planom i w ubiegłym tygodniu Urząd Miasta ogłosił, że znalaziono jeszcze kompromis pomiędzy drogami a zielenią i uda się uniknąć wycinki jeszcze trzynastu drzew. Na tej liście znalazły się dwa klony rosnące na skarpie przy budynku kolejowym przy ul. Gazowej, drzewo z ul. 1 Maja, głogi rosnące przy ogro-



Trzytnościę drzew, które miały zostać wycięte przy okazji budowy dworca metropolitalnego, uda się uratować

dzeniu targowiska przy Poczтовой, sześciu drzew z ulicy Krochmalnej, gdzie budowana będzie zatoka dla autobusów.

W sumie budowa dworca metropolitalnego i przebudowa układu

komunikacyjnego w jego pobliżu „pochłonie” nie 173, ale 160 drzew, ale jak przypomina Ratusz w okolicy zostanie posadzonych prawie 100 nowych drzew i mnóstwo krzewów, bylin i traw ozdobnych.

ZM

- Utrata pieniędzy unijnych przez województwo lubelskie za uchwałę zakazującą „propagowania ideologii LGBT” to realne ryzyko i możliwy do zrealizowania czarny scenariusz - twierdzi radna Bożena Lisowska

Uchwała anty-LGBT może odbić się czkawką

Czy Województwo Lubelskie, które w ubiegłym roku przyjęło uchwałę zakazującą „propagowania ideologii LGBT” może stracić przez to pieniądze w nowej unijnej perspektywie? - To realne ryzyko i możliwy do zrealizowania czarny scenariusz nieotrzymania ogromnych funduszy - twierdzi Bożena Lisowska, lubelska radna PO w Sejmiku Województwa.

Podczas ostatniej sesji Lisowska zwróciła się do Zarządu Województwa oraz marszałka Jarosława Stawiarskiego z prośbą o wyjaśnienie radnym oraz opinii publicznej, w jaki sposób udzielona zostanie odpowiedź i jakie Zarząd podejmie działania odpowiadające na pismo Ministerstwa Finansów, które wpłynęło do 16 marszałków województw, a odnosiło się do uchwał anty-LGBT. - Do tej pory pięć Sejmików, w tym także nasz, przyjęło uchwały zakazujące „propagowania ideologii LGBT”. Pismo, o które pytam w interpelacji, skierowała do Zarządu WL Dyrektor Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej z Ministerstwa Finansów. W piśmie tym zawarte są uwagi Komisji Europejskiej do Umowy Partnerstwa, która jest najważniejszym dokumentem precyzującym na

co zostaną przeznaczone Fundusze Europejskie w Nowej Perspektywie - mówi Bożena Lisowska. Radna zaznacza, że w piśmie Ministerstwo uczula i kładzie nacisk na wzmocnienie w Umowie Partnerstwa działań ograniczających dyskryminację, m.in. o podłożu orientacji seksualnej i wskazuje konieczność przeanalizowania potrzeb i wskazania działań, aby zapewnić równość środowiskom LGBT w dostępie do funduszy unijnych.

Lisowska przypomina, że w ubiegłym roku zostały zablokowane środki dla sześciu gmin w Polsce, które miały takie uchwały. - Komisja Europejska podkreśla, że pieniądze przeznaczone są na projekty, które nie dyskryminują nikogo w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Województwa RP operują miliardami euro z Unii Europejskiej i w tym kontekście konieczne jest podjęcie działań, które sprawią, że środki dla naszego rozwoju nie będą wstrzymane lub ograniczane - mówi radna.

W jaki sposób marszałek zamierza odpowiedzieć na pismo MF i jakie podejmie środki zaradcze? - 3 marca br. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej (MFIPR) przekazało wszystkim

regionom uwagi Komisji Europejskiej do projektu Umowy Partnerstwa, który był konsultowany społecznie od 18 stycznia do 22 lutego. Wśród nich znalazły się uwagi dotyczące stosowania zasad horyzontalnych, w tym w szczególności nacisk na wzmocnienie w Umowie Partnerstwa i wszystkich programach działań zwalczających dyskryminację m.in. o podłożu orientacji seksualnej, w tym konieczność przeanalizowania potrzeb i działań, aby zapewnić równość LGBTI - przynajmniej Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka. - Z treści przekazanych uwag wynika, iż Komisja Europejska rekomenduje na wszystkich etapach planowania i realizacji działań wdrożenie procedur gwarantujących poszanowanie praw podstawowych i wolności zgodnie z zasadą niedyskryminacji, ponieważ w opinii Komisji Europejskiej żadna przesłanka nie może być powodem dyskryminacji. Pragnę podkreślić, iż ww. zalecenia zostały przekazane przez MFIPR jedynie do wiadomości jako katalog rekomendacji pomocnych w dalszych pracach nad projektami programów regionalnych, bez konieczności odpowiedzi w przedmiotowym temacie - kończy R. Małecki.

BS

Policjanci kilkadziesiąt minut walczyli o życie mężczyzny upojonego śmiertelną dawką alkoholu. Udało się

Nieugięci policjanci

Funkcjonariusze z VI Komisariatu Policji nie wahali się ani chwili i podjęli kilkudziesięciminutową reanimację mężczyzny, który leżał przy ul. Kunickiego bez oznak życia.

- We wtorek po godzinie 19 patrol z VI komisariatu został skierowany na ulicę Kunickiego, gdzie na chodniku miał leżeć nietrzeźwy mężczyzna. Po dotarciu na miejsce policjanci stwierdzili, że osoba nie daje żadnych oznak życia. Od razu przystąpili do reanimacji oraz wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Walka o życie mężczyzny trwała kilkadziesiąt minut. Wspólne działania policjantów oraz załogi karetki pogotowia pozwoliły przywrócić funkcje życiowe. Mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie przebywa do chwili obecnej. Podczas badań okazało się, że w organizmie miał 5 promili alkoholu – informuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

W opinii lekarzy obecność 4 promili alkoholu w organizmie stanowi dawkę śmiertelną. (I)



Uratowane bobry zostały wypuszczone na wolność

ŚWIDNIK. Zwierzęta utknęły w studzience

Bobrom na pomoc

Nietypową interwencję odnotowali w Niedzielę Wielkanocną świdniccy strażacy. Mieszkańcy Podzamcza w gminie Mełgiew informowali o trzech bobrach, które wpadły do niezabezpieczonej betonowej studzienki.

- Strażacy napełnili studzienkę wodą, dzięki czemu zwierzęta mogły z niej bezpiecznie wyjść. Po zakończeniu tych działań studzienkę zabezpieczono przed kolejnymi tego typu zdarzeniami – mówi st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik prasowy KP PSP w Świdniku. (w)



Testy przeprowadzono na 20-metrowej drabinie

O 15 miejsc walczy 233 kandydatów na strażaków

Strażak musi być twardzielem

Na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 4 w Lublinie odbył się kolejny etap naboru do służby w KM PSP w Lublinie – sprawdzian braku lęku wysokości.

- Sprawdzian polegał na samodzielnym wejściu na wysokość 20 metrów na drabinę ustawioną pod kątem 75°, następnie kandydat musiał samodzielnie zejść z drabiny. Próba była przeprowadzana z asekuracją. O bezpieczeństwo kandydatów dbali ratownicy wysokościowi z JRG Nr 2 w Lublinie – informuje st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP w Lublinie.

O 15 miejsc walczą 233 osoby. Różne testy sprawności fizycznej i wiedzy odbywają się od połowy marca w jednostkach na terenie całego miasta. (I)

ŚWIDNIK. Ładne kwiatki

Kradną miejskie bratki

Jeszcze przed Wielkanocą odpowiedzialni za miejską zielen pracownicy Pegimeku ozdobili Świdnik bratkami. Na rabatach, w donicach i gazonach pojawiło się ponad 6 tysięcy sadzonek. Różnobarwne kwiaty niektórym spodobały się tak bardzo, że postanowili je sobie zabrać.

1 kwietnia Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek, do którego zadań należy m.in. utrzymanie zieleni na terenie miasta, zakończyło sadzenie wiosennych kwiatów zakupionych przez Urząd Miasta Świdnika. Na place, skwerki i chodniki trafiło ponad 6 tysięcy bratków. Kolorowe kwiaty bez wątplenia zdobią miejską przestrzeń i cieszą oczy świdniczan. Jednak, jak przyznają władze spółki, zdarza się, że rabaty są okradane.

- Nie jest to może bardzo duża skala, ale trochę tych kwiatów znika, zwłaszcza w tych miejscach, których nie obejmuje zasięg miejskiego monitoringu – przyznaje **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku. - Zaobserwowaliśmy, że sporo kwiatów zginęło w okresie przedświątecznym, zaraz po nasadzeniu. Choć w porównaniu do ubiegłego roku skala tych kradzieży jest chyba mniejsza. Niemniej jednak nas to dziwi. W tym roku ładne bratki w sklepach ogrodniczych można było kupić po 1,50-2 zł. Zakładamy, że nie kradną młodzi, ale dorośli, którzy biorą kwiaty na działki. Choć tak naprawdę nie wiemy, czy w każdym przypadku to kradzież, a nie np. akt wandalizmu.



Miejskie bratki niektórym spodobały się tak bardzo, że nie mogli się oprzeć pokusie ich kradzieży

Tu rwanie wskazane

Niebawem na skwerach pojawi się jeszcze więcej nasadzeń. Kiedy zrobi się cieplej, wzorem ubiegłego roku Pegimek ozdobi miasto również ziołami. Donice z miętą, bazylią, oregano czy rozmarynem staną w kilku punktach Świdnika. Jak dodaje J. Irsak, z tych donic mieszkańcy będą mogli korzystać do woli.

- Pomysł z ziołami się sprawdził i będziemy go kontynuować. Nasadzenia rozpoczęliśmy od bratków, bo one są odporne na niewielkie przygruntowe przymrozki, ale jak tylko pogoda pozwoli, nasadzimy również zioła. Donice już są roztawione i za jakiś czas będziemy je uzupełniać – zapewnia prezes Pegimeku. (w)

Oszuści działający metodą „na policjanta” atakują lubelskich seniorów każdego dnia

Patrol zablokował przelew na 150 tys. zł

Niewiele brakowało, a 85-latką z Lublina padłaby kolejną ofiarą oszustwa metodą „na policjanta”. Kobieta była przekonana, że bierze udział w tajnej akcji, zlikwidowała dwie lokaty i na konto oszustów przełała 150 tysięcy złotych.

- Gdy po wyjściu z banku zauważyła nadjeżdżający radiowóz postanowiła upewnić się, czy dobrze zrobiła. Policjanci od razu zadzwonili na infolinię i pomogli seniorce zablokować przelew – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – To już kolejna w ostatnim czasie próba oszustwa metodą na „policjanta”, gdzie sprawcy próbują wyłudzić

bardzo duże kwoty pieniędzy. Tym razem seniorka z Lublina otrzymała telefon od rzekomego policjanta, który zaczął wypytывать ją o posiadane oszczędności. Gdy 85-latka zdradziła, że posiada dwie lokaty, od razu stwierdził, że właśnie w tym banku zatrudnieni są przestępcy i jej pieniądze mogą być zagrożone. Oszust zaproponował jej wypłacenie wszystkich pieniędzy i przelanie ich na rachunek bankowy Policji – dodaje komisarz Gołębiowski.

Niestety, kobieta uwierzyła w historię przestępców i mając przeświadczenie, że bierze udział w tajnej akcji, udała się do banku. Tuż przed zamknięciem placówki

zlikwidowała dwie lokaty, a następnie zgodnie z instrukcją wykonała przelew na kwotę 150 tysięcy złotych.

85-latka wychodząc z banku zauważyła nadjeżdżający radiowóz, który postanowiła zatrzymać. Seniorka chciała upewnić się czy dobrze wykonała zadanie. Policjanci z oddziału prewencji od razu wytłumaczyli jej, że padła ofiarą oszustwa. Funkcjonariusze natychmiast zadzwonili na infolinię banku i wspólnie z emerytką zgłosili blokadę przelewu środków. Szybkie działania pozwoliły zatrzymać realizację przelewu. Obecnie trwają poszukiwania osób stojących za tą próbą wyłudzenia pieniędzy. (I)

ŚWIDNIK. Brawo!

Świdniccy seniorzy nie dali się nabrać

Co najmniej dziewięciu mieszkańców Świdnika w minionym tygodniu próbowano oszukać metodą „na policjanta”. Ci na szczęście wykazali się rozsługą i nie dali się nabrać, a o wszystkim poinformowali policję.

W ubiegły czwartek (8 kwietnia) dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Świdniku odebrał aż dziewięć zgłoszeń od mieszkańców Świdnika o możliwej próbie oszustwa. Do wszystkich osób dzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza policji. Wypytywał o oszczędności, ilość kont bankowych i dlaczego osoby nie stawily się na wezwanie policji. Informował rów-

nież, że zgromadzone środki są zagrożone kradzieżą i prowadzona jest akcja wymierzona w oszustów podszywających się pod policjantów.

- Na szczęście mieszkańcy Świdnika wykazali czujność. Orientowali się w porę, że może to być oszustwo i nie kontynuowali rozmów, a o zaistniałym fakcie informowali policję - mówi asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy KPP w Świdniku.

Pamiętajmy, że ani policja, ani żadne inne państwowe instytucje nie przekazują nigdy drogą telefoniczną informacji o swoich akcjach i nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy. - Przypominajmy

nieustannie naszym dziadkom, rodzicom, krewnym, sąsiadom i znajomym, że oszuści nadal bardzo aktywnie działają i próbują wszelkich metod, aby podejść zwłaszcza osoby starsze. Dzwoniąc, przeważnie na numery stacjonarne, dostępne w książkach telefonicznych wymyślają różne historie, aby przekonać rozmówców do przekazania oszczędności. Jeśli znajdziemy się w podobnej sytuacji, rozłączmy się z rozmówcą i powiadommy o tym fakcie policję. Jeśli rozmówca podaje się za kogoś z rodziny, zweryfikujmy to, telefonując do kogoś z bliskich. Nigdy nie działajmy pochopnie i w emocjach – apelują policjanci. (w)

Chwila nieuwagi i kolizja gotowa

Karetką przebiła barierki

Prawdopodobnie chwilowa nieuwaga kierowcy chryslera była przyczyną groźnie wyglądającej kolizji z udziałem karetki, do której doszło na al. Andersa w Lublinie w miniony czwartek przed południem.

Kierowca auta osobowego najechał na tył ambulansu i wytrącił go z toru jazdy. 24-letni szofer karetki wjechał na pas zieleni oddzielający jezdnie przebijając barierki rozgraniczające pasy jezdni.

- Uszkodzonych zostało 7 przeseł. Wobec 49-letniego kierowcy auta osobowego skierowano wniosek o ukaranie do sądu. Obaj kierujący zostali przebadani alkometrem, byli trzeźwi. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. LT



To kolejna w ostatnich tygodniach kolizja z udziałem karetki w Lublinie. Przed dwoma tygodniami na rondzie im. R. Dmowskiego w przejeżdżający przez skrzyżowanie na czerwonym świetle, na sygnale, ambulans uderzyło osobowe KIA, powodując wywrotkę karetki



Rozpoznasz tę kobietę? Daj znać policji

Kto rozpoznaje złodziejkę perfum?

Elegantka o lepkich rękach

Policjanci z VI Komisariatu Policji w Lublinie poszukują kobiety, która dokonała kradzieży perfum w jednej z galerii handlowych. Wizerunek złodziejki zarejestrowały kamery monitoringu.

Do przestępstwa doszło w jednej z galerii handlowych na terenie miasta. - Na podstawie zgromadzonych w sprawie materiałów policjanci ustalili, że do mieszczącej się tam drogerii weszła kobieta, która wykorzystując chwilę nieuwagi personelu skradła markowe perfumy o wartości 800 złotych. Jeżeli ktoś ją rozpoznaje, proszony jest o kontakt z VI komisariatem Policji przy ulicy Gospodarczej 1b, telefon 47 811 47 80 lub z najbliższą jednostką policji pod numerem 112 – apeluje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. (I)

Zwędził 50 przesyłek z biżuterią wartą 100 tys. zł

Fałszywy kurier w kajdankach

Złodziej w przebraniu kuriera znanej firmy przewozowej odebrał od lubelskiego jubilera 50 przesyłek ze złotymi pierścienkami z brylantami, obrączkami, bransoletkami i kolczykami o łącznej wartości blisko 100 tys. zł.

Sprawa wyszła na jaw, gdy po przesyłkę zgłosił się prawdziwy kurier. Poszukiwania złoczyńcy trwały od początku lutego, gdy dokonano tej zuchwałej kradzieży. - Zajmujący się sprawą policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Przeciwko Mieniu KMP w Lublinie kilka dni temu ustalili i zatrzymali sprawcę. 37-letni mieszkaniec Warszawy okazał się być osobą poszukiwaną do odbycia kary roku więzienia za inne przestępstwa. Mężczyzna usłyszał zarzuty oszustwa i na wniosek policjantów oraz prokuratora został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. Za oszustwo grozi do 8 lat więzienia. (I)

Zwędził słodkości, whisky i pastę do zębów

Rabuś delikatesów



Tego rabusia poszukuje policja

Policjanci poszukują sprawcy kradzieży artykułów spożywczych i alkoholu w jednym ze sklepów. Straty przekroczyły 500 złotych. Wizerunek mężczyzny nagrały kamery monitoringu.

Do zdarzenia doszło w jednym ze sklepów spożywczych w centrum Lublina. Złodziej wykorzystał nieuwagę personelu dokonał kradzieży 10 bombonierek, 10 czekolad, 2 butelek whisky oraz kilku sztuk past do zębów. - Wizerunek sprawcy nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje proszony jest o kontakt z IV Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Zana 45 pod nr telefonu 47 811 48 00 lub z najbliższą jednostką policji pod nr 112 – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. (I)

ŚWIDNIK. Co nagle, to po diable?

Kupują niespiesznie

Przed kilkoma laty Urząd Miasta Świdnik informował, że zamierza odkupić od firmy Leonardo udziały w Regionalnym Parku Przemysłowym i tym samym stać się jego głównym właścicielem. Od tych zapowiedzi minęło już sporo czasu, ale - jak zapewnia Ratusz - plany te wciąż są aktualne.

Regionalny Park Przemysłowy powstał w Świdniku w 2005 roku. Zajął około 50 hektarów położonych na obrzeżach PZL-Świdnik. Część tego obszaru była już zabudowana budynkami i halami produkcyjnymi, a w międzyczasie spółka RPP zrealizowała unijny projekt, w ramach którego, przy al. Lotników Polskich 1 powstał biurowiec, a budynek przy ulicy Narzędziowej przeszedł gruntowny remont. Wyremontowano również drogi wewnętrzne na terenie parku i wymieniono infrastrukturę podziemną.

Głównym udziałowcem Parku jest właściciel PZL-Świdnik, czyli koncern Leonardo. Około 1/3 udziałów należy do miasta Świdnik, a niewielki, kilku-procentowy pakiet akcji posiada powiat świdnicki.

W tej chwili na terenie Regionalnego Parku Przemysłowego działają 42 firmy. W większości są to podmioty, które są właścicielami nieruchomości na terenie RPP i tu prowadzą działalność. Jest również kilkanaście firm, które wynajmują w Parku pomieszczenia.

Władze spółki nie kryją, że trwająca od ponad roku pandemia odbija się negatywnie na działalności RPP.

- Spółka oprócz najmu powierzchni biurowych, stacji inżynierskich i oprogramowania oferuje również sale szkoleniowe i konferencyjne. I właśnie ta ostatnia działalność związana ze szkoleniami i konferencjami została najmocniej dotknięta skutkami pandemii. Szczególnie w drugiej połowie 2020 roku działalność

szkoleniowa praktycznie zamarła. Natomiast nie zaobserwowano związanego z pandemią odpływu firm wynajmujących powierzchnie biurowe, komputery i oprogramowanie inżynierskie. W marcu 2021 roku wznowiono szkolenia prowadzone w ostrym reżimie sanitarnym. Pozwala na to duża powierzchnia, którą można przeznaczyć dla szkoleń i tym samym zachować wymagany dystans oraz inne nakazy związane z pandemią - mówią przedstawiciele Regionalnego Parku Przemysłowego.

Jeszcze w 2016 roku miasto poinformowało, że jest zainteresowane odkupieniem udziałów PZL-Świdnik i tym samym przejęciem RPP. Wiosną 2017 roku na nadzwyczajnym zebraniu udziałowców spółki podjęto uchwałę intencyjną, w myśl której PZL-Świdnik odsprzeda swoje udziały miastu. Od tamtej pory minęło kilka lat, a transakcja nadal nie doszła do skutku. Władze miasta zapewniają jednak, że nie rezygnują z planów przejęcia.

- Takie tempo działań rzeczywiście nie jest w naszym stylu, ale w tym przypadku pośpiech nie jest wskazany. Temat cały czas jest aktualny. Nasza spółka Pegimek złożyła ofertę zakupu Regionalnego Parku Przemysłowego i w tej chwili jesteśmy na etapie negocjacji - mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta.

Jakiś czas temu Urząd Miasta zlecił zewnętrznej firmie przeprowadzenie audytu spółki, by sprawdzić, ile wart jest pakiet udziałów, które chce odkupić miasto. Kontrola wykazała pewne nieścisłości dotyczące własności gruntów i miasto uznało, że przed sfinalizowaniem transakcji te kwestie powinny być wyprostowane. Ze strony PZL padły deklaracje, że zostanie to wykonane.

Sama kwota wyceny pakietu, póki co, pozostaje tajemnicą.

(w)

ŚWIDNIK. Nie ma internetu, jest problem

Adampol wykluczony cyfrowo

Mieszkańcy osiedla Adampol w Świdniku skarżą się na słaby zasięg telefonii komórkowej i ograniczony dostęp do internetu. - Aby z kimś porozmawiać, muszę stanąć przy oknie, a czasem, by pracować zdalnie, jechać na parking pod Carrefourem - żali się jeden z mieszkańców. Zdaniem świdniczan problem mogłaby rozwiązać napowietrzna linia światłowodowa.

- Można powiedzieć, że dzielnice Adampol i Radość są wykluczone cyfrowo. Praktycznie wszystkie ulice położone na zachód od Szkoły Podstawowej nr 4 nie mają zasięgu telefonii komórkowej. Stało się to najprawdopodobniej po tym, jak zburzyli komin przy elektrociepłowni. Mieszkam przy ul. Przy Lesie i jestem na pograniczu zasięgu nadajników ze Świdnika i Lublina. Aby prowadzić rozmowę, muszę stać przy oknie, bo przełącza mnie z nadajnika na nadajnik. Wszyscy sąsiedzi mają te same problemy, niezależnie od operatora - skarży się jeden z Czytelników, mieszkaniac ul. Przy Lesie.

Kolejny problem mieszkańców tej części Świdnika, dotkliwy i irytujący zwłaszcza w dobie internetowego nauczania i zdalnej pracy, to brak stabilnego i szybkiego internetu. Jak mówią, radiowy internet nie zawsze zdaje egzamin, a połączenia „z kabla” zdaniem mieszkańców są mało zadawalające.

- Netia proponuje 3 mb na swoim kablu na końcu ulicy Wojska Polskiego. Przy tym nie da się nawet obsługiwać Classrooma, już nie mówiąc o jednoczesnej pracy na kilku urządzeniach, kiedy tak jak ja i żona musimy pracować zdalnie i łączyć się z firmowymi serwerami. Orange proponuje teoretycznie do 10 mb, ale właściwy przesył jest w granicach 8, co powoduje, że jeśli żona i ja pracujemy, to syn czy córka nie mogą już nic obejrzeć online, czy ściągnąć jakichś większych plików. Jest też problem z nauką, bo często dzieci nie mogą się zalogować na lekcje, nie mogą ściągnąć niektórych zadań, a potem muszą

się tłumaczyć, dlaczego czegoś nie zrobili albo ich nie było. W praktyce wygląda to u nas tak, że tylko dwie osoby mogą w tym samym czasie korzystać z internetu. Na próbę przeszliśmy na internet radiowy, ale niestety bywa, że w niektórych godzinach, zwłaszcza rano i po południu, przy dużych obciążeniach nie ma stabilnej pracy. Mobilny internet też nie zdaje egzaminu - mówi świdniczanin.

Zdaniem mieszkańców ich problemy z internetem mogłaby rozwiązać sieć światłowodowa. Jednak jak zaznaczają, kiedy kilka lat temu budowano ulice w tej części miasta, nikt wówczas nie myślał o korytarzach technicznych pod światłowody.

- Nasze ulice: Parkowa, Leśna, Różana, Przy Lesie były robione 7 lat temu. Szkoda, że nikt wtedy nie pomyślał o kanalizacji rurowej pod światłowód. Byłem w lecie w górach, u rodziny, między Żywcem a Suchą Beskidzką. Mieszkają na górze, gdzie są tylko trzy domy i mają przesył 140 mb, bo mają internet światłowodowy; światłowód jest rozprowadzony po słupach oświetleniowych. Czy u nas nie można? Mieszkamy w prawie 40-tysięcznym mieście, graniczymy z 350-tysięcznym, a internet mamy gorszy niż na wsiach. Myślę, że napowietrzna sieć światłowodowa i u nas zdałaby egzamin. Nie trzeba by było nic wiercić, nic przekopywać. A potrzeby w tym zakresie są naprawdę ogromne - zaznacza nasz Czytelnik.

Mieszkańcy liczą, że ich problemem z brakiem zasięgu i dostępnością do szybkiego internetu zainteresują się władze miasta.

Te przyznają, że problem słabego internetu dotyczy nie tylko osiedla Adam-pol, ale również innych osiedli domków jednorodzinnych.

- Przy każdej nowo projektowanej i wykonywanej inwestycji drogowej, tam gdzie jest to możliwe, kanał technologiczny pod światłowody jest uwzględniony - mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. - Internetu miasto nigdy nie będzie zapewniać, bo nie jest to zadanie samorządu. My możemy jedynie przygotować i udostępnić infrastrukturę, tym samym obniżając sieciom koszty. Jeśli chodzi o ulicę Przy Lesie jest ona w dobrej sytuacji, bo w bliskiej perspektywie w jej pobliżu powstanie potrzebna infrastruktura. Przy przebudowie ul. Dworcowej powiat przewidział budowę kanału technologicznego, więc można powiedzieć, że ta infrastruktura będzie i tam. Kwestia tylko tego, czy zechce tam wejść jakiś operator. To nie jest zależne ani od miasta, ani od powiatu.

Wiceburmistrz nie wyklucza, że istniałaby również opcja wykonana w mieście napowietrznej sieci światłowodowej, ale w tym przypadku również inicjatywa leży po stronie sieci.

Z pytaniem o ewentualne zainteresowanie dostarczaniem usług z wykorzystaniem napowietrznej sieci światłowodowej i zwiększeniem sygnału telefonii komórkowej zwróciliśmy się również do kilku firm telekomunikacyjnych. Odpowiedzi jeszcze nie otrzymaliśmy. Do tematu wrócimy.

(w)

REKLAMA

Z Credit Agricole mniej plastiku na twoim koncie

W każdej minucie do mórz i oceanów na całym świecie trafia ponad 20 ton plastiku. Do powstawania tej wielkiej fali śmieci wszyscy codziennie się przyczyniamy. Ale możemy to zmienić i metodą małych kroków zatroszczyć się o czystość naszej planety. Można zacząć od otwarcia Konta dla Ciebie w Credit Agricole, z pierwszą w Polsce kartą wykonaną z ekotworzywa.

Nadmiar plastikowych śmieci jest dziś jedną z głównych przyczyn degradacji środowiska naturalnego na Ziemi. Dotyczy to nie tylko Polski, czy Europy. Jest to problem globalny i obejmuje całą naszą planetę. Jeśli nie podejmiemy realnych kroków zmierzających do ograniczenia ilości odpadów, do 2050 roku w morzach i oceanach będzie więcej plastiku niż ryb.

CO MOŻEMY ZROBIĆ?

- Warto pamiętać, że 80 proc. odpadów znajdujących w wodzie pochodzi z lądu. Zatem zmiany musimy zacząć od siebie samych. To nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy wdrożyć w swoje codzienne zwyczaje kilka prostych zasad, które pomagają ograniczać wytwarzanie zbędnych odpadów - radzi ekolog i podróżnik Dominik Dobrowolski.

Życie w stylu non-plastik można zacząć od przyjęcia zasady, że kupujemy tylko to, czego naprawdę potrzebujemy, a przy okazji rezygnujemy ze zbędnych opakowań (czy np. jabłka z plastikowej tacki smakują lepiej niż te kupione luzem?). Zamiast jednorazówek lepiej uży-



wać przedmiotów wielokrotnego użytku i naprawiać je, gdy się zepsują. Warto przykładać się także do porządnego segregowania śmieci - dzięki temu można odzyskiwać i ponownie przetwarzać wiele przydatnych surowców.

Bank Credit Agricole już od ponad roku zachęca swoich klientów i pracowników do walki z nadmiarem plastiku w środowisku. W ramach kampanii edukacyjnej #MniejPlastiku, realizowanej wspólnie z Dominikiem Dobrowolskim i spółką EFL, organizowana jest m.in. akcja „Górska Odyseja” polegają-

ca na sprzątaniu górskich i leśnych szlaków, a także cykl podcastów i webinarów.

EKO-KARTA I 500 ZŁ PREMII

Teraz bank zachęca również do otwarcia swojego flagowego Konta dla Ciebie, do którego dołącza kartę płatniczą wyprodukowaną z użyciem ekotworzywa. To specjalny materiał, który rozkłada się znacznie szybciej niż plastik, ale jest równie trwały i wytrzymały. Reklamę tej karty, z udziałem Dawida Podsiadło, możemy właśnie oglądać w telewizji.

Każdy, kto do końca lipca otworzy nowe konto i wykona określoną liczbę miesięcznych transakcji telefonem, kartą lub BLIKIEM może otrzymać od banku nawet do 500 zł premii.

- Wierzymy, że suma drobnych działań daje wielkie efekty. Im więcej osób korzystać będzie z naszych ekologicznych kart, tym mniej plastikowych śmieci wokół nas. Zapraszam do odwiedzania naszej placówki przy ul. Niepodległości 11. Chętnie przedstawimy wszystkie szczegóły - zachęca Katarzyna Nawłatyna, dyrektor oddziału Credit Agricole w Świdniku.

Więcej informacji o ekologicznych działaniach banku można znaleźć na stronie mniejplastiku.pl.

CRÉDIT AGRICOLE

**Oddział w Świdniku:
ul. Niepodległości 11,
czynny pn.-pt. 9:00-16:00**



Wjazdu na ścieżkę będącą strzec kamery miejskiego monitoringu

Będą i słupki, i oświetlenie, i monitoring

Samochodami już nie po ścieżce

Ścieżka pieszo-rowerowa na przedłużeniu ul. Rąbłowskiej to oczko w głowie radnego Piotra Popiela. Samorządowiec nieustannie zabiega, by trakt, po którym wciąż samochodowe eskapady urządzają sobie nieodpowiedzialni kierowcy, był bezpiecznych dla spacerowiczów i cyklistów. Z Ratusza płyną dobre wieści.

Radny **Piotr Popiel** (PiS) skierował w tej sprawie już kilka interpelacji. Poprzednio dopominał się w nich ustawienia na początku ścieżki słupków uniemożliwiających wjazd na nią samochodami, bo takie przypadki ciągle się powtarzają. W odpowiedzi na jedną z ostatnich interwencji w tej sprawie Ratusz, przed kilkoma tygodniami, poinformował go, że obiecane słupki odgradzające ścieżkę od ulicy miały pojawić się już w ubiegłym roku i urzędnicy przygotowali niezbędną do tego dokumentację, ale na przeszkodzie w zrealizowaniu zadania stanął brak w miejskim budżecie, dotkniętym skutkami pandemii, potrzebnych środków. Pieniądze na poprawę bezpieczeństwa na ścieżce, choć już w nieco inny sposób, są jednak zagwarantowane w tegorocznym budżecie. W kasie miasta zarezerwowano bowiem 200 tys. zł na sfinansowanie projektu „Chodnikiem przez Bystrycę”, który został wybrany do dofinansowania

w ramach ostatniej edycji Budżetu Obywatelskiego. Projekt przewiduje montaż ciągu słupów oświetleniowych oraz zamontowanie 3 kamer – jednej obrotowej u zbiegu ciągu pieszo-rowerowego i ścieżki wzdłuż Bystrzycy oraz dwóch stacjonarnych przy zakończeniu ulicy Rąbłowskiej i w miejscu, gdzie miały zostać zamontowane słupki. - Wykorzystanie monitoringu przez służby miejskie z pewnością rozwiąże problem użytkowania ścieżki niezgodnie z przeznaczeniem – przekonuje Ratusz.

Takie wiadomości cieszą, ale radny w sprawie ścieżki trzyma rękę na pulsie. Pod koniec marca wystosował do prezydenta kolejne pismo w tej sprawie dopytując, czy został już ogłoszony przetarg na wykonanie tej inwestycji, czy uwzględnią ona również wybudowane wiata i stacji naprawy rowerów i jakie działania zostały w tym celu podjęte przez Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie. – Mając na uwadze zbliżający się okres prac na terenach ogrodów działkowych zwracam się z uprzejmą prośbą o możliwie jak najszybszą realizację przedmiotowego zadania, które niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa oraz komfortu przemieszczania się mieszkańców w tej części miasta – kończy swoją interpelację radny Popiel i teraz czeka na odpowiedź. **ZM**

Sąsiedzi pewnie się cieszą

Ratusz takiej zmiany mówi: Nie!

Lubelski ratusz nie chce przy Krakowskim Przedmieściu 26 gastronomii i rozrywki. Inwestor, który dwie kondygnacje kamienicy chciał przeznaczyć na taką działalność otrzyma decyzję odmowną.

Z wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na zmianie sposobu użytkowania parteru, I i II piętra frontowej części kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 26 z funkcji mieszkalno-usługowej z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną i rozrywkową wraz z wykonaniem schodów wewnętrznych pomiędzy I a II piętrem, wystąpiła w grudniu ubiegłego roku spółka Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Z końcem marca br. Ratusz zakończył postępowanie w tej sprawie.

- Po przeanalizowaniu zgromadzonych w aktach sprawy materiałów i dowodów przygotowany został projekt decyzji odmawiającej ustalenia warunków zabudowy dla przedmiotowej inwestycji. Aktualnie sprawa jest na etapie poinformowania stron o możliwości zapoznania się aktami sprawy oraz o możliwości wniesienia uwag w terminie 7 dni. Po tym terminie zostanie wydana decyzją odmowna. Od tej decyzji wszystkim stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie - informuje **Justyna Góźdz** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta. **BS**



Miasto nie zgadza się, by na I i II piętrze kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 26 prowadzona była działalność gastronomiczna i rozrywkowa

Dlaczego Ratusz wydał decyzję odmowną?

Krakowskie Przedmieście 26 przy lubelskim deptaku to adres, który przez wiele lat rozgrzewał zwłaszcza męską część mieszkańców i gości odwiedzających to miejsce. Wszystko przez kontrowersyjny klub go-go Cocomo, który został otwarty w 2009 roku, budzący szereg protestów sąsiadów i mieszkańców Lublina. Po pięciu latach, we wrześniu 2014 r. szyld ogólnopolskiej sieci Cocomo wprawdzie zniknął z kamienicy, ale zastąpił go inny nocny lokal - Fascination.

TATARY/HAJDÓW-ZADĘBIE. Miasto głuche na pomysły społeczników w sprawie zagospodarowania cennego zabytku

Dworek Grafa pójdzie w gruzy?

Miasto wynajmuje za krocie urzędowe biura od deweloperów, a liczący ponad 900 mkw. powierzchn Dworek Grafa od kilku lat stoi pusty i niszczeje. – Prezydent daje zły przykład opieki nad zabytkami – ubolewa Jacek Skiba, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie i wspólnie z Józefem Nowomińskim, przewodniczącym Rady Dzielnicy Tatarów podsuwają kolejne pomysły na pożyteczne zagospodarowanie nieruchomości.

Miasto wydaje się być głuche na głos społeczników, poparty wieloma opiniami lublinian na forach internetowych. – Ratusz wynajmuje biura przy ul. Wieniawskiej, na Nałęczowskiej i Zana itp. Płaci za to ogromne pieniądze, a tu można byłoby urządzić z powodzeniem jakiś wydział. Jeszcze trochę, a Dworek Grafa popadnie w ruinę. Już jest źle, a lepiej na pewno nie będzie – uważa **Jacek Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie.

Wybudowany w 1853 r. Dworek Grafa to ważny zabytek na mapie Lublina. Należał do Edmunda Grafa, właściciela majątku Tatarów, założyciela Felina. Był cenionym filantropem, angażował się w działalność dobroczynną. Sama rodzina Grafów miała wielkie zasługi w rozwoju gospodarczym miasta. Przekazała na cele ogólne majątek, który na dziesięćset tysięcy mógłby być liczony w dziesiątkach milionów zł. Od 1969 r. Dworek Grafa był dzierżawiony przez gminę Lublin na działalność gastronomiczną. W 2013 roku rada miasta podjęła uchwałę o sprzedaży nieruchomości. Prywatny dzierżawca zawiesił zaraz potem działalność.

Od ponad 6 lat obiekt stoi pusty, nie ma chętnych na kupno. W 2019 r. pojawiła się oferta na zakup nieruchomości ze Starostwa Powiatowego w Lublinie. Ratusz chciał za Dworek Grafa 4,3 mln, w wyniku negocjacji opuścił tę kwotę do 2,15 mln zł. Jednak starosta wycofał się z zamiaru kupna w 2020 r. Powód: braki w budżecie.

Mrzonki o sprzedaży?

- No nie ma się co oszukiwać. Ta nieruchomość jest „niesprzedawalna” – uważa Jacek Skiba. – Układ drogowy, jaki powstał wokół, okrojenie działki pod budowę budynków socjalnych, czyni ją po prostu nieatrakcyjną. Nikt tego nie kupi. Natomiast nadaje się na ulokowanie tam np. wydziału urzędu miasta, ciekawe pomysły pod tym względem ma Józef Nowomiński, przewodniczący Rady Dzielnicy Tatarów – dodaje.



Dworek Grafa popada w ruinę

Społecznicy uważają, że przecież lepiej zainwestować w remont Dworku nawet duże pieniądze i umieścić tam jakąś miejską jednostkę niż wynajmować dla niej pomieszczenia od deweloperów, bo taki wydatek na remont szybko by się zwrócił.

Poprosiliśmy o stanowisko Ratusza w sprawie zaniedbania Dworku Grafa. Przekazaliśmy, że rady dzielnic Tatarów i Hajdów-Zadębie niepokoją się o stan obiektu - zdaniem społeczników popada on w ruinę. Ostatnio odpadł tynk na ok. 20 mkw. elewacji, co grozi erozją murów. Lublinianie wiedzą, że obiekt jest wystawiony na sprzedaż, ale zdaniem lokalnej społeczności ta nieruchomość jest „niesprzedawalna” i nadaje się jedynie np. na muzeum przemysłu, siedzibę np. jednostki samorządowej (wydziału, biura, itp.) gdzie można byłoby również urządzić ekspozycję dotyczącą rewitalizacji doliny Bystrzycy. Spytałismy, czy miasto rozważa podobne opcje? Dlaczego obiekt jest tak zaniedbany?

- Dla obszaru, na którym zlokalizowany jest Dworek Grafa, Miasto jest w trakcie procedur związanych ze zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Decyzje dotyczące dalszego sposobu zagospodarowania tego terenu zostaną podjęte po zmianie planu.

TATARY. Będzie nowy skwer

Zażyją relaksu pod gruszą

Plac zabaw, plenerowa siłownia, kilkadziesiąt posadzonych krzewów i pięć gruszy. Przy ulicach Montażowej i Motorowej powstanie piękny skwer. Mieszkańcy będą mogli tam odpoczywać już w październiku.

Skwer zostanie urządzony między blokami przy ul. Montażowej 10 i 12 oraz Motorowej 9. Jego powierzchnia wyniesie 46 arów. Powstanie m.in. plac zabaw dla dzieci czy „plenerowa siłownia”. Asfaltowe place i ścieżki dla pieszych zostaną rozebrane. Zastąpią je nowe dojścia z kostki brukowej o łącznej powierzchni 1200 metrów kwadratowych. Umowa obejmuje również remont schodów, wyrównanie terenu i wykonanie nowych trawników. – Po rewitalizacji przestrzeni między blokami, nieurządzona do tej pory część osiedla stanie się bardziej przyjazna i funkcjonalna dla mieszkańców – zapo-



Skwer przy Montażowej przejdzie metamorfozę

wiada **Tadeusz Dziuba**, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów i dodaje, że przy projektowaniu nowego skweru miasto „w znacznym stopniu postawiło na zieleni”.

Na skwerze zostanie posadzo-

na chwilę obecną Miasto nie prowadzi sprzedaży tej nieruchomości. Obiekt znajduje się w zarządzie ZNK, który udzieli Państwu informacji o stanie jego stanu – odpowiedziała **Justyna Góźdz** z Biura Prasowego UM Lublin.

ZNK stara się, ale...

- Jak wiadomo nieruchomość ta od kilku lat pozostaje bez użytkownika i z całą pewnością wymaga remontów. Jednak wiadomym jest również, że w tym samym czasie Miasto podejmowało wszelkie starania dla znalezienia najpierw nabywcy, a w późniejszym czasie najemcy bądź dzierżawcy. Angażowanie środków publicznych w remont nieruchomości przeznaczonej do zbycia jest w naszej ocenie bezzasadne. Staramy się wykonywać tylko najbardziej potrzebne prace zabezpieczające – odpowiedział nam **Łukasz Bilik**, rzecznik prasowy Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie.

Mieszkańcy Tatarów i Hajdów-Zadębów martwią się o stan obiektu. - Zły to przykład dla prywatnych właścicieli. Dworek Grafa jest zaniedbany – mówi Jacek Skiba.

Razem z Józefem Nowomińskim z Tatarów wskazują, że mógłby być tu zlokalizowany np. wydział zajmujący się rewitalizacją doliny Bystrzycy. Jest miejsce by urządzić

tam ekspozycję dotyczącą aspektów przyrodniczych naszego miasta. Albo muzeum przemysłu lubelskiego. Albo ulokować inne wydziały Ratusza, dla których wynajem biur kosztuje o wiele więcej niż remont zabytkowego obiektu.

- Jest jeszcze sprawa zaniedbanej Karczmy Czerwonej, po drugiej stronie ul. Melgiewskiej. Tamtą nieruchomość też będzie trudno sprzedać. A jest idealna choćby na wspomniane Muzeum Przemysłu Lubelskiego. Od 1923 r. funkcjonowała tam fabryka gwoździ. Działka liczy 3521 mkw. i idealnie nadaje się na ekspozycję zabytków techniki, które jeszcze można zgromadzić, a wkrótce pójdą w zapomnienie – mówi **Józef Nowomiński**, przewodniczący Rady Dzielnicy Tatarów. – Przedwojenny przemysł dał rozwój Lublinowi na wielką skalę i wielu ludziom zapewnił dobrobyt, tak jak po wojnie np. FSC czy Fabryka Wąg. Przecież u nas była Fabryka Maszyn Rolniczych i odlewnia żelaza Władawa Moritza, Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Łaskiewicz, fabryka igieł do lamp „Carbo-Lumen”, młyn Kościńskiego, drożdżownia Wrzodaka i Barciszewskiego, garbarnia braci Domańskich, Fabryka Maszyn Rolniczych Wolskiego, gazownia, cukrownia – dodaje.

Do tematu wrócimy.

(I)

Na drzewach zawisną drewniane karmniki dla ptaków.

Ogrodzony plac zabaw dla dzieci, z poliuretanową nawierzchnią, która jest bezpieczna i amortyzuje upadki, zostanie wyposażony w: „bujak”, „ważkę” i karuzelę. „Plenerowa siłownia” będzie się składać m.in. z „twistera” oraz „koła tai-chi”. Dobór urządzeń pozwoli na korzystanie z siłowni osobom w różnym wieku, w tym seniorom oraz osobom o „ograniczonych możliwościach ruchowych”. Na skwerze pojawią się ławki z oparciem i kosze na śmieci. Wład do nieczynnego schronu będzie osłonięty przez rośliny. Pojawią się dwie nowe latarnie „typu parkowego”, a także kamery monitoringu.

Prace mają się zakończyć najpóźniej 30 września tego roku. Koszt robót budowlanych, brukarskich, zieleniarskich i z branży elektrycznej wyniesie prawie 350 tysięcy złotych. **TN**

Lublin 56. na liście miast, w których kierowcy najczęściej deklarują szkodę w historii OC

Lublin dość nisko „szkodowy”

Ciekawy ranking przygotowali eksperci z portalu rankomat.pl. Porównali 84 największe polskie miasta pod względem liczby zgłaszanych szkód komunikacyjnych pokrywanych z OC kierowców. Lublin znalazł się w nim na 56. miejscu, co prawda najgorszym w województwie lubelskim, ale najlepszym spośród 10 największych, polskich metropolii.

Czym niższe miejsce w rankingu tym mniejszy odsetek odszkodowań wypłacanych z obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC, co pozytywnie powinno przekładać się na cenę polis ubezpieczeniowych.

Według danych zebranych przez specjalistów rankomat.pl 21,2% kierowców z Lublina przyznało się, że w ostatnich latach ich ubezpieczyciel musiał wypłacać odszkodowanie za spowodowane przez nich szkody OC. Ten wynik dał miastu 56. miejsce w rankingu uszkodowości, co prawda najgorsze w woj. lubelskim, gdzie Chełm (z wynikiem 18,7% znalazł się na 74. miejscu, Zamość z wynikiem 18,6% na 75., a Biała Podlaska z wyn. 17,9% na 81.), ale najlepsze wśród największych dziesięciu polskich metropolii (Warszawa 22,95% – 30 miejsce, Kraków 21,8%, – 47, Łódź 23,1%– 24, Wrocław 22,6% – 34, Poznań 22,2% – 43, Gdańsk 24,0% – 9, Szczecin 23% – 26, Bydgoszcz 23,5% – 18).

W skali kraju najwięcej kierowców przyznało się do szkody w Rudzie Śląskiej (26,1%), Sosnowcu (25,6%) i Jaworznie (25,2%), a najbezpieczniej jeżdżą kierowcy w Ostrowcu Świętokrzyskim (16,8%

LUBLIN W LICZBACH

Miejsce w rankingu miast – 56
Procent szkodowych kierowców – 21,2%
Najbardziej szkodowy model auta – Audi A4
Średni wiek szkodowego kierowcy – 32 lata
Średni wiek szkodowego pojazdu – 14 lat
Średnia cena OC – 683 zł
Średnia cena OC dla kierowcy, który miał w zeszłym roku szkodę – 900 zł

zgłosiło szkodę (z OC), Gnieźnie (17,4%) i Elku (17,7%).

Odsetek kierowców z danego rejonu, którym trzeba było wypłacić odszkodowanie komunikacyjne OC, jest jednym z czynników przekładających się na ceny polis OC. M.in. stąd najdroższe w woj. lubelskim są one w Lublinie – średni koszt polisy OC w 2020 r. wyniósł 683 zł, a najtańsze w Zamościu (595 zł), Chełmie i Białej Podlaskiej (po 595 zł). Lubelskie ceny są jednymi z najniższych spośród wszystkich miast wojewódzkich – mniej za OC płać tylko kierowcy w Opolu – średnio 621 zł, Rzeszowie – 624 zł i Kielcach – 638 zł, a najwięcej we Wrocławiu – 918 zł, Gdańsku – 865 zł i Warszawie – 827 zł.

źródło rankomat.pl, opr. ZM

Warto się pośpieszyć. W ubiegłym roku pieniądze rozeszły się w niespełna trzy miesiące

Wróciło oczko wodne plus

Od 22 marca Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie przyjmuje wnioski do tegorocznej edycji programu „Moja Woda”. Dzięki niemu każdy właściciel domu jednorodzinnego może dostać do 5 tys. złotych bezzwrotnej dotacji na budowę przydomowej instalacji zatrzymującej deszczówkę, czy wody roztopowe.

Rządowy program „Moja Woda” ma pomóc w łagodzeniu skutków dotyczącej nas coraz bardziej suszy. W ubiegłym roku 100 mln zł przeznaczonych na realizację programu w skali całego kraju, rozeszły się w ciągu niecałych trzech miesięcy. Taka sama kwota jest do podziału również w tym roku, co wystarczy na powstanie kolejnych, co najmniej 20 tysięcy przydomowych instalacji gromadzących wodę. Na taką inwestycję każdy właściciel domu jednorodzinnego będzie mógł otrzymać dotację do 5 tys. zł, ale nie więcej niż 80% kosztów kwalifikowanych całego przedsięwzięcia.

Do dofinansowania kwalifikuje się

zakup, montaż, budowa i uruchomienie instalacji pozwalających na zbieranie, retencjonowanie i wykorzystywanie wód opadowych oraz roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem.

Wnioski należy składać do WFOŚiGW w Lublinie przed zakończeniem realizacji przedsięwzięcia, ale wydatki nie mogą być poniesione przed 1 czerwca 2020 r. Minimalna kwalifikowana kwota inwestycji to 2 tysiące złotych. Nabór wniosków potrwa do wyчерpania alokacji (szczegóły na stronach: nfosigw.gov.pl i wfos.lublin.pl).

W ubiegłym roku wnioski o dotację złożyły 1153 osoby, na łączną kwotę 3,8 mln zł. W efekcie powstało 820 instalacji do zbierania deszczówki, co pozwoli w ciągu roku zagospodarować ponad 100 tysięcy metrów sześciennych wody opadowej. To tyle, ile wynosi pojemność 29 basenów olimpijskich – podkreśla Marek Wiczerzak, rzecznik prasowy WFOŚiGW w Lublinie.

ZM

Na chętnych do służby czeka 60 miejsc

Jest praca za kratkami

Służba Więzienna w Lublinie poszukuje do pracy w jednostkach penitencjarnych okręgu lubelskiego strażników do działu ochrony. Praca czeka na 60 osób w Areszcie Śledczym w Lublinie i Krasnymstawie, a także w Zakładach Karnych w Białej Podlaskiej, Chełmie, Hrubieszowie, Opolu Lubelskim, Włodawie i Zamościu.

Kandydaci na strażnika muszą posiadać obywatelstwo polskie, mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej, korzystać z pełni praw publicznych i legitymować się co najmniej wykształceniem średnim lub średnim branżowym. O pracę może ubiegać się osoba, która nie była skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe albo, wobec której nie został wydany prawomocny wyrok warunkowo



umarzający postępowanie karne o takie przestępstwo, a także nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne o takie przestępstwo. Chętni muszą posiadać także zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia służby. Nabór kandydatów trwa do 26 kwietnia. Szczegóły pod adresem: https://sw.gov.pl/praca-oferta/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-w-lublinie-straznik-dzialu-ochrony.

BS

Budowa supernowoczesnej i ekologicznej gorzelni coraz bliżej

Spiirtus z Krochmalnej popłynie w świat

W pierwszych dniach kwietnia uprawomocniła się pozytywna decyzja środowiskowa Urzędu Miasta Lublin dla budowy nowej gorzelni na terenie zakładów Stock Polska przy ul. Krochmalnej. Oznacza to zielone światło dla jednej z największych inwestycji na Lubelszczyźnie ostatnich lat. Gorzelnia, oprócz wykorzystania innowacyjnej technologii produkcji, wyróżniać się będzie szeregiem pro-ekologicznych rozwiązań. Pierwsze prace budowlane powinny ruszyć jeszcze przed wakacjami.

– Nowa gorzelnia to najnowocześniejsza tego typu inwestycja w Polsce. Po jej uruchomieniu, nasz zakład będzie mógł produkować w Lublinie 100 tys. litrów spirytusu dziennie i zwiększyć możliwości eksportowe wyrobów gotowych. W gorzelni pracę znajdzie 30 nowych pracowników. Koszt budowy szacujemy na około 120 milionów złotych – wyjaśnia Marek Sypek, prezes zarządu Stock Polska Sp. z o.o.

Inwestycja zakłada zastosowanie licznych, pro-ekologicznych rozwiązań,

takich jak układ odzyskiwania energii z pary wodnej, hermetyczna instalacja fermentacyjna oraz system fotowoltaiczny o powierzchni 1300 metrów kwadratowych. Gorzelnia wyposażona będzie też w system oświetlenia LED, co ograniczy zużycie energii elektrycznej aż o 80%. Oprócz innowacyjności systemów produkcyjnych, nowa gorzelnia będzie również inwestycją przyjazną najbliższemu sąsiedztwu. Przy jej planowaniu istotną rolę odgrywało zastosowanie systemów ograniczających hałas, izolujących zapachy oraz ograniczających emisję CO2. Na budynkach znajdą się liczne roślinne elementy, takie jak zielone ogrody na dachu oraz zielone ściany, a do ich podlewania posłuży w pierwszej kolejności specjalny zbiornik buforowy na wodę deszczową. Rozbudowa zakładu pozwoli również na upłynnienie ruchu tranzytowego wzdłuż ulicy Krochmalnej.

Gorzelnia, z uwagi na swoją moc produkcyjną, będzie miała duże znaczenie przemysłowe nie tylko na poziomie regio-

nalnym, ale i krajowym. Instalacja wytwarzać będzie surowy alkohol, z którego później produkowane będą m.in. alkohol do celów spożywczych (wódki czyste i smakowe oraz likiery) oraz medycznych i farmaceutycznych (płyny do dezynfekcji).

– Alkohol w lubelskiej gorzelni powstawać będzie w dużej mierze na bazie produktów pochodzących od dostawców z Lubelszczyzny, tj. przy wykorzystaniu żyta, pszenicy, pszenżyta, jęczmienia, a także kukurydzy. Inwestycja pozwoli umocnić pozycję Lublina na europejskiej mapie wiodących producentów alkoholu oraz z łatwością zdobywać nowe, nie tylko europejskie, rynki – mówi Krzysztof Put, dyrektor lubelskiego zakładu Stock Polska.

W najbliższych dniach spółka zamierza wystąpić z wnioskiem o pozwolenie na budowę i rozpocząć ją pod koniec czerwca br. Gotowy budynek nowej gorzelni i pierwsze próby na linii technologicznej spółka planuje na drugą połowę 2022 roku.

BS

TEKST ZEWNĘTRZNY

Spółdzielnie socjalne szansą na rozwój lokalny!

Czym są spółdzielnie socjalne? To przedsiębiorstwa społeczne, z których usług korzysta coraz więcej osób. Co ważne, spotykają się one wyłącznie z pozytywnymi opiniami. Wszystko to za sprawą Funduszy Unijnych, które pozwalają rozwijać takie inicjatywy.

Jak działają spółdzielnie socjalne?

Połączenie przedsiębiorstwa z organizacją pozarządową, których celem jest przygotowanie do powrotu na rynek pracy jej członków – tak w skrócie można opisać, tworzone i rozwijane dzięki unijnemu dofinansowaniu, spółdzielnie socjalne. Co najmniej połowa z nich to ludzie zagrożeni wykluczeniem społecznym, bezrobotni, osoby z niepełnosprawnościami, uzależnieni, bezdomni, osoby z chorobami psychicznymi, uchodźcy lub więźniowie opuszczający zakłady karne. Ich wspólną cechą jest potrzeba reintegracji społecznej. Chcąc ich zaktywizować i pozwolić na samodzielne funkcjonowanie, powoływane są właśnie spółdzielnie, w których znajdują zatrudnienie. Oczywiście mogą pracować w nich także osoby nieposiadające statusu wykluczonych, lecz przydatne ze względu na posiadane kwalifikacje, których nie mają pozostali spółdzielcy.

Co niezwykle ważne, celem tych podmiotów jest też prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej oraz społecznie użytecznej nie tylko na rzecz swoich członków, ale także lokalnych wspólnot. A co za tym idzie, napędzają one także rozwój w naszych małych ojczyznach. Nic więc dziwnego, że cieszą się one coraz większym szacunkiem sąsiadów, którzy chętnie korzystają z ich usług.

Dają zatrudnienie

Założenie spółdzielni socjalnej nie jest proste, bo stworzenie każdego nowego miejsca pracy wiąże się z kosztami. – Dlatego tak ważne jest wsparcie, które dają fundusze europejskie – przyznaje Ewa Goch, prezes Spółdzielni Socjalnej Horyzont z Zakrzówka. Spółdzielnia otrzymała 115 tys. zł dotacji unijnej na utworzenie nowych miejsc pracy. Otrzymała też wsparcie pomostowe dla pracowników. – Dzięki temu podejmujemy bardzo szerokie działania. Sprawujemy m.in. opiekę nad osobami starszymi oraz prowadzimy prężnie działający zakład krawiecki – podkreśla prezes Ewa Goch.



Pracownicy spółdzielni socjalnych przyznają, że dzięki tym podmiotom ich życie zmieniło się na lepsze. – Ciężko jest znaleźć pracę żyjąc w małej miejscowości – mówi jedna z mieszkanki powiatu zamojskiego. – Wiem, bo sama szukałam jej przez kilka lat. Bez pracy ciężko natomiast nie tylko wyżywić rodzinę, ale także zachować spokój i równowagę psychiczną. Dzięki funduszom unijnym znalazłam pracę, a jest to dla mnie chyba lepsze niż wygranie w totolotka. To zmieniło całe życie mojej rodziny. Na lepsze oczywiście – dodaje z uśmiechem.

Trudny czas dla wszystkich

Takich inicjatyw jak w Zakrzówku jest więcej. Jednak i takie podmioty odczuwają negatywne skutki pandemii koronawirusa. Spółdzielnia Socjalna Polka powstała w Izbicy we wrześniu 2019 r, a działalność gospodarczą rozpoczęła w styczniu 2020 r. Chwilę po jej rozpoczęciu pracownicy musieli dostosować się do sytuacji epidemiologicznej w kraju. – Prowadzimy działalność gastronomiczną. Żywność szkoty i przedszkola z gminy Izbica. Mamy też mały bar w tej miejscowości – opowiada Ilona Siwińska, prezes Polki. – Na pełnych obrotach działaliśmy przez dwa miesiące. Potem przyszedł koronawirus. Ale nie poddajemy się. W marcu ubiegłego roku w barze uruchomiliśmy coś na kształt zakładu krawieckiego i szyliśmy wielorazowe maseczki.

Siwińska podkreśla, że działalność spółdzielni jest bardzo ważna, bo daje pracę długotrwale bezrobotnym. – Gdy zaczęliśmy wydawałyśmy 500 obiadów dziennie. Dziś jest ich tylko 200, ale czekamy na koniec epidemii. Kiedy gotując słuchamy radiowych wiadomości, nadstawiamy ucha z nadzieją, że dowiemy się o tym, że możemy już pracować stacjonarnie. Bardzo na to liczymy. Chcemy się rozwijać.

W Rokołupach działa Stowianka. To firma cateringowa mająca możliwość do organizowania przyjęć i wesel do 100 osób. Im także sytuacja pandemiczna uniemożliwiła realizację takich zleceń. Dlatego zatrudnione kobiety skupiają się na razie na przygotowywaniu obiadów domowych, które są dowożone do klienta.

Epidemia COVID-19 zmieniła zasady funkcjonowania wielu branż i firm. Dlatego warto pochwalić postawę spółdzielni socjalnych, które powstały niedawno, a radzą sobie w tych trudnych, dla wszystkich, czasach. To zdecydowanie dobrze zainwestowane Fundusze Europejskie.

Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na: rpo.lubelskie.pl

LubelskieFunduszeEuropejskie



FOT. POWIAT ŚWIDNICKI / FACEBOOK

Podczas spotkania w starostwie zapadła decyzja o uruchomieniu w powiecie świdnickim dwóch dodatkowych punktów szczepień – w przychodni SP ZOZ przy ul. Leśmiana w Świdniku i remizie OSP w Piaskach

POWIAT ŚWIDNICKI. W szpitalu, w przychodni i w remizie...

Do wakacji zaszczepią wszystkich chętnych

Powiat Świdnicki włącza się w realizację Narodowego Programu Szczepień. Chce, aby od przyszłego tygodnia mieszkańcy mogli korzystać z masowych punktów szczepień. Jak szacuje starostwo, będą one w stanie obsłużyć nawet 2 tys. pacjentów tygodniowo.

W drugim kwartale do Polski ma trafić wielokrotnie więcej szczepionek przeciw Covid-19 niż dotychczas i rząd chce przyspieszyć realizację Narodowego Programu Szczepień. W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie wojewody lubelskiego ze starostami i burmistrzami, podczas którego samorządy usłyszały zalecenie, aby w każdym powiecie powstały dwa punkty masowych szczepień.

- Wszyscy pragniemy powrotu do normalności, dlatego w związku ze spodziewanym zwiększeniem dostaw preparatów, niezbędne jest zwiększenie potencjału szczepień powszechnych – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. - W powiecie świdnickim dysponujemy już populacyjnym punktem szczepień przy szpitalu. Jednocześnie rozpoczęliśmy rozmowy na temat uruchomienia drugiego punktu. Gmina Piaski zaproponowała nam w tym zakresie współpracę i pomoc w uruchomieniu tego punktu na swoim terenie. Uzgodniliśmy, że taki punkt będzie działał w remizie OSP Piaski. W tym miejscu chciałbym podziękować władzom gminy Piaski, że szybko poparły tę inicjatywę. Ponadto dyrektor naszego szpitala, bazując na dobrych praktykach i doświadczeniu, jakie posiada w zakresie szczepień zaproponował, że on również uruchomi drugi punkt w przychodni przy ulicy Leśmiana. W ten sposób będziemy mieć na terenie powiatu, nie dwa, a trzy punkty szczepień.

Zgodnie z zapowiedziami nowe punkty

ŚWIDNIK. Krwiodawcy jak zwykle nie zawiedli

Znów pociekła szlachetna krew

Prawie 9,5 litra pozyskanej krwi - to efekt ostatniej akcji zorganizowanej przez Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik.

Kolejną, trzecią już w tym roku akcją krwiodawstwa zorganizowano przed Wielkanocą. Chętni mogli oddać krew w ambulansie, który stanął przy wejściu do zakładu. Zgłosiło się 25 osób, z czego 21 mogło oddać krew

- Mimo pandemii i wielu obostrzeń, oddawanie krwi jest bezpieczne - mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes honorowy klubu. - Wspólnie z RCKiK w Lublinie dbamy o stwarzanie takich warunków, które zapobiegają zakażeniu. Jako krwiodawcy mamy też pełną świadomość, że nie możemy się poddawać pomimo trudnego okresu, gdyż na krew oczekują szpitale i chorzy pacjenci. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy zgłosili się do ostatniej i poprzednich akcji. W dotychczasowych tegorocznych akcjach oddania krwi wzięło udział ponad 80 osób, które



Dołącz do świdnickich krwiodawców

oddaly 36,45 litra krwi. Już dziś zapraszamy do kolejnej akcji w naszym mieście, która odbędzie się w dniu 7 maja w ambulansie, który będzie oczekiwał na chętnych przed „PZL-Świdnik” S.A.

(w)

ŚWIDNIK. Zainwestują w nowe ujęcie wody – pierwsze po północno-zachodniej stronie miasta

Woda zadudni w nowej studni

Owocnie zakończyły się prowadzone przez miejską spółkę Pegimek poszukiwania miejsca pod budowę nowego ujęcia wody. Ma ono służyć nie tylko mieszkańcom, ale również firmom, które działają lub będą działać w świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej.

Temat dotyczący budowy nowego ujęcia wody zrodził się, kiedy do spółki zaczęło zgłaszać się coraz więcej nowych potencjalnych odbiorców, w tym głównie firmy zainteresowane działalnością w świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej.

- Każda firma musi spełniać przepisy p.poż. Mówiąc wprost: potrzebuje dostępu do hydrantu z odpowiednim ciśnieniem wody. Przy okazji budowy nowej magistrali wodnej przyjrzelśmy się dokładnie całej strukturze infrastruktury wodnej w mieście. Większość, bo aż osiem studni zasilających miasto jest zlokalizowana po wschodniej stronie. Dziewiątą studnię mamy w rejonie ulicy Nowej, ale ona ma niewielką wydajność. Gołym okiem widać, że ta część miasta, która obejmuje SAG jest od tych ujęć znacznie oddalona. Trudniej tam o odpowiednie ciśnienie dostarczanej wody; są co prawda urządzenia, które mogą ją podwyższać, ale to dość drogie technolo-

gie. Budowa nowej studni pozwoliłaby nie tylko dostarczyć wodę pod odpowiednim ciśnieniem dla przedsiębiorstw, ale poprawiłaby też ciśnienie w całej miejskiej sieci – mówił nam niedawno prezes Pegimeku, **Jerzy Irsak**.

Jakiś czas temu spółka zwróciła się do miasta z prośbą o pomoc w znalezieniu terenów, na których mogłoby powstać ujęcie. Wskazano kilka lokalizacji w rejonie trawiastego lotniska. Jak się okazuje poszukiwania przyniosły rezultat i udało się wybrać miejsce względnie dogodne pod tę inwestycję.

- To miejska działka. Niebawem rozpoczniemy procedurę przejęcia jej od miasta. W tegorocznym budżecie zabezpieczyliśmy środki na wykonanie projektu budowy ujęcia – mówi prezes Pegimeku.

Wiadomo, że budowa studni nie będzie łatwym i tanim przedsięwzięciem. Spółka zamierza starać się o dofinansowanie na

nią z nowej perspektywy unijnej. Zakłada jednak, że w perspektywie czasu przyniesie jej to zyski, bo przecież odbiorcy będą płacić za dostarczaną wodę.

- Zamierzamy udostępnić tę działkę spółce. Zależy nam, aby strefa się rozwijała. Są przedsiębiorcy, którzy mogą chcieć korzystać z dużej ilości wody, więc musimy tę infrastrukturę rozbudowywać. Zależy nam również na rozwoju spółki, aby mogła podejmować inwestycje, budować sieci, czy startować w przetargach miejskich, bo może oferować ceny „po kosztach”. Oczywiście powinna wypracowywać zysk, ale jej główny interes, to interes mieszkańców. Na ostatniej sesji również dokapitalizowaliśmy spółkę, by mogła inwestować. Ostatni czas pokazuje, że jej działania idą w dobrym kierunku – komentuje **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

(w)

ŚWIDNIK. Jest w czym wybierać

Drogowcy chętni do pracy

Wygląda na to, że Urząd Miasta Świdnik, nie będzie miał problemów ze znalezieniem wykonawcy ulicy Kasperka. Do ogłoszonego przez Ratusz przetargu zgłosiło się aż 13 firm i jest szansa na oszczędności.

Niedawno informowaliśmy, że świdnicki Ratusz, szuka firmy, która wybuduje ul. Janusza Kasperka. Chodzi o niewielki, ok. 300-metrowy odcinek od ul. Stanisława Kamińskiego w kierunku ul. Spadochroniarzy, który jak dotąd nie doczekał się utwardzonej i równej nawierzchni. Jak się okazuje, zainteresowanie potencjalnych wykonawców tym zleceniem było bardzo duże. Do ogłoszonego na początku marca przetargu zgłosiło się aż 13 firm, głównie z terenu województwa. Zaproponowane przez nie kwoty wahają się od ok. 566 tys. do 912 tys. zł.

- Zainteresowanie przetargiem rzeczywiście było bardzo duże. Podobnie jak rozstrzał cenowy. Kilka ofert mieści się w założonym przez nas budżecie (750 tys. zł), więc liczymy, że uda nam się wybrać wykonawcę. Trwa sprawdzanie ofert pod względem formalnym. To zainteresowanie przetargiem



Końcowy odcinek ulicy J. Kasperka niebawem również zostanie wyłożony kostką brukową

pokazuje też, że miasta, samorządy mogą wspierać gospodarkę, szczególnie teraz, w trudnym czasie pandemii i są postrzegane jako pewny partner – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Zadaniem firmy, która wygra przetarg

będzie wykonanie nowej nawierzchni z kostki brukowej, także przy tzw. sięgaczu ul. Kasperka, stanowiącego dojazd do kilku domów. Wybudowany zostanie również chodnik, oświetlenie, odwodnienie i miejsca do parkowania. Inwestycja ma być gotowa jesienią tego roku.

(w)

ŚWIDNIK. Dla uczniów i sportowców

Hala przy „Siódemce” odzyska blask

Jeszcze w tym roku hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 7 w Świdniku przejdzie poważny remont. W planach jest m.in. wymiana dachu, okien oraz remont parkietu. Urząd Miasta szuka właśnie firmy, która ruszy z remontem, jak tylko rozgrywający tu swoje mecze siatkarze Avii zakończą ligowy sezon.

Położona we wschodniej części miasta Szkoła Podstawowa nr 7 im. Żołnierzy Armii Krajowej to jedna z najbardziej obleganych świdnickich podstawówek. Pokazują to choćby wyniki ostatniego naboru do klas pierwszych.

Z nowym rokiem szkolnym powstanie tu pięć nowych oddziałów, czyli o jeden więcej niż w obecnym roku szkolnym. Dyrekcja prognozuje, że z czasem uczniów może być jeszcze więcej w związku z tym, że nieopodal, przy ul. gen. S. Roweckiego „Grotą” powstają nowe bloki.

Wśród zaplanowanych na ten rok inwestycji dotyczących infrastruktury szkół i przedszkoli Urząd Miasta Świdnik uwzględnił również remont hali sportowej przy „Siódemce”.

W budynku zostanie wymieniony dach, oświetlenie, okna, które teraz będą otwierane za pomocą siłowników elektrycznych. Odświeżony ma być również parkiet. Jeśli uda się bez przeszkód wybrać wykonawcę, remont ruszy w wakacje.

- W tym wypadku musimy też patrzeć na system rozgrywek Avii, która będzie teraz walczyć w play-offach. Zakładając, że uda się bez przeszkód rozstrzygnąć przetarg, zechcemy rozpocząć remont, kiedy rozgrywki się skończą – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Urząd Miasta w Świdniku założył, że prace te pochłoną około 300 tysięcy złotych.

(w)

ŚWIDNIK. Miasto dla czworonogów

Psi obowiązek

Urząd Miasta Świdnik przypomina właścicielom czworonogów o obowiązku sprzątania po pupilach. Wzorem lat ubiegłych również i w tym roku przygotował dla nich specjalne pakiety do sprzątania.

Biodegradowalne woreczki na psie odchody właściciele czworonogów mogą odbierać w portierni Urzędu Miasta. Jeden mieszkaniec może otrzymać jeden pakiet liczący 400 sztuk. Zużyte worki należy wrzucać do pojemników na psie odchody, ustawionych w różnych częściach miasta lub pojemników na odpady zmieszane (nigdy segregowane!). To niejedyna miejska inicjatywa dedykowana właścicielom czworonogów. Urząd Miasta Świdnik kończy właśnie pierwszy etap akcji, w ramach której właściciele psów i kotów mogą bezpłatnie poddać je zabiegom sterylizacji, kastracji lub czipowania. Zabiegi przeprowadza Vet Centrum przy ul. Raclawickiej. Akcja jak zwykle cieszy się dużym zainteresowaniem. Wydano prawie 180 skierowań, a szacowana wartość wykonanych zabiegów to ok. 25 tys. zł. Dla tych, którzy przegapili tę akcję, nic straconego. Kolejne takie działania są planowane w okresie letnim.

(opr. w)



Elwira Przybylska, kanclerz Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie oraz Jarosław Stawiarski, podpisują umowę na dofinansowanie projektu pn. „Czas na przedszkole”, który będzie realizowany w Kraśniku, rodzinnym mieście marszałka województwa

Uczelnia z Lublina dostała unijną kasę na przedszkole w... Kraśniku

Wszystkie dzieci nasze są...

Pod koniec marca marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski podpisał umowy na dofinansowanie projektów w ramach edukacji przedszkolnej z trzema beneficjentami Regionalnego Programu Operacyjnego WL na lata 2014-2020. Wśród tych, którzy otrzymali dofinansowanie znalazły się podlubelska Gmina Strzyżewice, Gmina Ryki oraz Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, która uruchomi przedszkole w... Kraśniku.

To już czwarty konkurs dedykowany wsparciu w obszarze edukacji przedszkolnej. Zainteresowanie dofinansowaniem do powstawania nowych miejsc opieki oraz dostosowywania, już istniejących, do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami wciąż jest u nas bardzo dużo - mówił podczas podpisania umów marszałek Jarosław Stawiarski.

W konkursie złożonych zostało 80 wniosków na łączną kwotę blisko 110 mln zł. Ostatecznie, dofinansowanie uzyskało 13 projektów o wartości blisko 19,5 mln zł, z czego wkład ze środków UE stanowi nieco ponad 16,5 mln zł.

W przedsięwzięcie wtorek marszałek Stawiarski podpisał trzy umowy z beneficjentami, na łączną kwotę ponad 4,6 mln zł (w tym kwota dofinansowania jednego to blisko 4 mln zł). Umowy odebrały Gmina Strzyżewice i Gmina Ryki, które projekty zrealizują na swoim terenie oraz Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. O tym gdzie projekt pn. „Czas na przedszkole”, o którego dofinansowa-

nie ubiegała się lubelska uczelnia, będzie realizowany, urząd w wydanym komunikacie rozesłał do mediów już nie poinformował. Dlaczego? Być może przez miejsce, w którym zostanie zrealizowany. To Kraśnik, z którego pochodzi... marszałek województwa.

Jarosław Stawiarski robi wszystko, by podreperować wizerunek miasta i gminy, od jakiegoś czasu porównywanej z Wąchockiem, z której śmieją się w całej Polsce, a to przez strefę wolną od LGBT+, czy też od 5G. Dofinansowaniem różnych inwestycji, takich jak wcześniej basen czy drogi, a teraz przedszkole nagradza swoich „niezłomnych” krajanów - pokpiwa Bożena Lisowska, radna Sejmiku Województwa Lubelskiego z Platformy Obywatelskiej, partii opozycyjnej do rządzącej w regionie i kraju Zjednoczonej Prawicy.

Małgorzata Orzeł, dyrektor Centrum Projektów Zewnętrznych w WSPA poproszona o komentarz do realizowanego projektu odpowiedziała nam, że „WSPA jako Uczelnia wyższa od lat inwestuje w edukację i wychowanie najmłodszych. Teraz otwiera nowe przedszkole na terenie miasta Kraśnika.” W ramach projektu powstanie przedszkole dla 45 dzieci w wieku 3-5 lat, w tym także z niepełnosprawnością. Placówka będzie posiadała rozszerzoną ofertę edukacyjną o zajęcia dodatkowe, wyrównujące stwierdzone deficyty. Zajęcia będą prowadzone przez 12 miesięcy w 3 grupach 15 osobowych (od września 2021 do lipca 2022), bez przerw zimowej i wakacyjnej. **LK**

Miliony na sprzęt badawczy dla Politechniki Lubelskiej

Jedynie takie centrum w regionie

W ciągu trzech lat Politechnika Lubelska wyda blisko 43 mln zł na stworzenie „Centrum badawczego środowiskowych i energooszczędnych materiałów oraz technologii”. Ponad 36 mln zł to dofinansowanie z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014-2020. Resztę uczelnia pokryje z własnych źródeł.

Rok temu projekt „Centrum badawcze środowiskowych i energooszczędnych materiałów oraz technologii (CeBMaT)” został umieszczony na tzw. Polskiej Mapie Infrastruktury Badawczej, obok 70 innych jednostek, które znacząco wpływają na wzrost doskonałości badań naukowych. Z Lublina tylko nasza uczelnia znalazła się na tej liście. Niestety ówczesne zasady nie przewidywały dofinansowania projektu. Musieliśmy starać się o nie w innych konkursach. I udało się - mówi prof. Zbigniew Pater, rektor Politechniki Lubelskiej.

Polska Mapa Infrastruktury Badawczej powstała z inicjatywy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Skupia ona infrastrukturę o najwyższym potencjale doskonałości naukowej, łączące potencjał badawczy w dziedzinach istotnych dla rozwoju nauki oraz kraju.

Nasze centrum będzie jedyną jednostką naukową w regionie, która prowadzić będzie badania z zakresu energetyki, inżynierii środowiska, inżynierii materiałowej oraz inżynierii systemów opto- i mecha-

tronicznych niezbędnych do sterowania procesami technologicznymi - podkreśla prof. Wojciech Franus, prorektor ds. nauki PL.

Aby takie badania realizować, uczelnia zakupi 13 stanowisk badawczych, które są unikatowe w skali kraju, jak np. nanotomograf rentgenowski, transmisyjny mikroskop elektronowy, skaningowy mikroskop elektronowy, chromatograf cieczowy sprzężony ze spektrometrem mas czy symulator procesów termomechanicznych

Sprzęt będziemy wykorzystywać do otrzymywania materiałów o ściśle określonych parametrach struktury i właściwościach, takich jak: implanty, kompozyty, laminaty czy sorbenty. Zajmiemy się także poznaniem istoty zjawisk związanych z m.in.: pozyskiwaniem energii, otrzymywaniem materiałów funkcjonalnych, recyklingiem surowców odpadowych oraz analizą ich przebiegu za pomocą zaawansowanych systemów komputerowych i algorytmów wykorzystujących głębokie uczenie - informuje prof. W. Franus.

Urządzenia znajdują się na wyposażeniu m.in. laboratoriów Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii PL. Zakupiony sprzęt będzie wykorzystywany przez pracowników uczelni oraz podmioty zewnętrzne, w tym przedsiębiorstwa zainteresowane wykonaniem specjalistycznych badań.

MG

Covidowe ograniczenia w kulturze zostają przedłużone

Kulturalny kwiecień pod rygorem

Sale koncertowe, teatralne, czy kinowe co najmniej do 18 kwietnia pozostaną zamknięte. Dlatego anonsujemy przedstawienia, które można obejrzeć za pośrednictwem platform internetowych. Są tam nawet spektakle z myślą o maturzystach.

Repertuar Teatru im. J. Osterwy w kwietniu przewiduje kilka nowości online na platformie VOD. Będzie to „Antygona w Nowym Jorku” Janusza Głowackiego (reż. Jan Hussakowski) oraz „Ich czworo” Gabrieli Zapolskiej (reż. Paweł Aigner). A ostatnie dwa wieczory kwietnia może ubarwić widzom inscenizacja noweli Michaiła Bułhakowa „Psie serce” (reż. Igor Gorzkowski). Całość repertuaru i godziny dostępu podaje witryna vod.teatrosterwy.pl.

Znajdziemy tu nawet spektakle z myślą o maturzystach. 14 kwietnia przez cały dzień i 25 kwietnia o godz. 12 - jako szybką powtórkę do egzaminu dojrzałości - teatr proponuje sztukę Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”. Spektakl został zrealizowany z dużym rozmachem i w pełni oddaje atmosferę powieści (reż. Jędrzej Piaskowski). Z tego samego powodu 21 kwietnia (przez cały dzień) uczniom jest rekomendowana sztuka Williama Szekspira „Wieczór Trzech Króli” (reż. Łukasz Kos).

Andrzej Seweryn w „Starym”

Teatr Stary w Lublinie na swym profilu facebookowym 13 kwietnia o godz. 18 umożliwi transmisję w czasie rzeczywistym spotkania z **Andrzejem Sewerynem** - legendarnym polskim aktorem, gwiazdą filmów Wajdy czy Żuławskiego, zdobywcą licznych wyróżnień, w tym Srebrnego Niedźwiedzia na Festiwalu Filmowym w Berlinie. Będzie to rozmowa w ramach cyklu „Bitwa o kulturę”, którą poprowadzi **Grażyna Lutosławska** z Polskiego Radia Lublin.

Jeśli sytuacja epidemiczna na to pozwoli, w wydarzeniu będzie można wziąć udział za okazaniem bezpłatnej wejściówki - do odebrania w kasie teatru. Bez względu jednak na okoliczności, będzie ono transmitowane na Facebooku.

W Teatrze Andersena

...również zachęcają do korzystania z oferty online. Spektakle są dostępne non-stop na platformie Bilety24. A są to: „Szewczyk Dratewka” reż. **Bogusław Byrski, Gabriela Jaskuła i Wioletta Tomica**. To propozycja dla grup dzieci od lat 3 - bilet grupowy: 200 zł. Po dokonaniu transakcji można obejrzeć spektakl dwa razy. Czas trwania 50 minut.

„Dziób w dziób” (reż. **Elżbieta Depta**) to przedstawienie dla dzieci od 5 lat. Czas trwania 50 min. Bilety indywidualne w cenie 10 zł. Po dokonaniu transakcji dostęp do spektaklu trwa 4 godziny.

Oferujemy „Teatr szyty na miarę” - ofertę dla grup zorganizowanych. Można zarezerwować spektakl czy warsztat online dostosowany do potrzeb i wieku grupy. Termin realizacji także dostosowany do grupy. Prosimy o kontakt z Działem Organizacji Widowni w celu ustalenia szczegółów: **Beata Saj**, tel. 502 663 873, e-mail: organizacja.widowni@teatrandersena.pl.

A w Centrum Kultury?

W dniach 15, 22, 29 kwietnia od godz.

ŚWIDNIK. By było wygodniej

Czytelników zapiszą przez internet

Od niedawna ci, którzy chcieliby założyć konto w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Świdniku nie muszą ruszać się z domu. Mogą zapisać się przez internet.

Z myślą o swoich przyszłych czytelnikach Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku wprowadziła nową usługę. Od niedawna ci, którzy chcieliby zapisać się do księżnicy mogą to zrobić za pomocą internetu. Wystarczy wejść na stronę i wypełnić odpowiedni formularz. - Na jego podstawie wprowadzamy czytelnika do bazy. Generujemy mu wirtualny numer karty i PIN, który przesyłamy mailem. Wprowadzamy dane do systemu i tworzymy konto, za pomocą którego czytelnik ma możliwość zamawiania dostępnych książek i rezerwacji - mówią pracownicy MPBP.



14 kwietnia Teatr im. J. Osterwy zaprasza przez cały na platformę vod.teatrosterwy.pl do bezpłatnego oglądania spektaklu „Nad Niemnem” w reż. Jędrzeja Piaskowskiego

14 będzie działać Pracownia Sztuczka z projektem: „NuciMisie - warsztaty muzyczne dla dzieci”. Miejsce: Facebook Pracowni Sztuczka: <https://www.facebook.com/PracowniaSztuczka>. - Podczas domowego muzykowania, za pomocą przedmiotów codziennego użytku, będziemy doskonalić poczucie rytmu, nauczymy się poprawnej techniki gry na instrumentach perkusyjnych i nie tylko. Zawitamy również w prawdziwym kurniku, na polu, w lesie. Zajęcia prowadzi energetyzująca muzykoterapeutka, która z każdego dziecka wydobędzie odgłos najszczęśliwszej radości - twierdzą organizatorzy.

16 kwietnia o godz. 20 występ formacji Poławiacze Perł Improv Teatr oraz **Jakub Szwed** - artysta, pedagog, menedżer i reżyser tworzący w nurcie cyrku współczesnego. Miejsce: Facebook Poławiaczy Pereł: <https://www.facebook.com/events/3064062097174579/>. Pokaz jest organizowany w ramach projektu Przestrzenie Sztuki finansowanego ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Współtworzą go Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego oraz Instytut Muzyki i Tańca. Lokalnym koordynatorem projektu jest Centrum Kultury w Lublinie.

22 kwietnia o godz. 18 w cyklu Dookoła świata, „Polka na Azorach, czyli raj na środku Atlantyku” - wystąpi **Milena Dąbrowska**. Miejsce: Facebook Festiwalu Globroterskiego Dookoła świata: <http://ck.lublin.pl/wydarzenie/polka-azorach-czyli-raj-srodku-atlantyku>.

23 kwietnia o godz. 18 w Księgarni Dosłownej CK „Seryjni poeci” - spotkanie autorskie z **Tomaszem Bakiem**. Ten jeden z najciekawszych poetów młodego pokolenia kolejny raz zaskakuje swoją książką pokazując, że język poezji nie ma granic. Miejsce: Facebook Dosłownej: <https://www.facebook.com/doslowna>.

Planowane na 18 i 19 kwietnia spektakla

kle „Margules. Nieobecność” Sceny InVitro i Conjuro Teatro (Meksyk), reż. **Łukasz Witt-Michałowski**, zostają odwołane.

Centrum Spotkania Kultur

...informuje, że cały czas zaprasza do Kina CSK na wyjątkowe filmy: premiery i pokazy specjalne - w dowolnym czasie i miejscu poprzez VOD.

Niejasne są losy spektaklu „BER”, który w dniach 24 i 25 kwietnia miał wystawić Lubelski Teatr Tańca oraz Teatr Wielki w Poznaniu. Zdecyduje o tym następny tydzień.

Skąd akronim BER? Dotyczy on solistów poznańskiego teatru. B jak **Bondara Robert** - coraz bardziej znaczące nazwisko na scenie tanecznej. Jego prace choreograficzne są pokazywane na najważniejszych festiwalach tańca w Polsce i zagranicą.

E jak **Ekman Alexander** - gwiazda współczesnej choreografii o międzynarodowej renomie, współpracował z ponad czterdziestoma zespołami na całym świecie.

R jak **Rimeikis Martynas** - dyrektor artystyczny zespołu Litewskiego Baletu Narodowego, najbardziej rozpoznawalny choreograf młodego pokolenia na Litwie.

BER to mechanizm odnowy kinestetycznego DNA, sposób na wprowadzenie świeżego powiewu, dynamiki, energii, rytmu. To impuls do odnalezienia na nowo przyjemności płynącej z ruchu - zarówno dla twórców, jak i widzów. Spektakl szczególnie polecany tym, którzy jeszcze nie odkryli, że są entuzjastami tańca współczesnego.

Warto nadmienić, że w CSK w przyszłym roku wystąpi **Pat Metheny**. Nasze miasto znajdzie się na światowej trasie koncertów tego wielkiego artysty muzyki improwizowanej. Amerykański geniusz jazzu, dwudziestokrotny zdobywca nagrody Grammy, zagra w Lublinie po raz pierwszy w jedynym koncercie po tej stronie Wisły: 7 czerwca 2022. Szczegóły dotyczące sprzedaży biletów podamy wkrótce.

Marek Rybołowicz



Pod biblioteką na czytelników czekają specjalnie wydzielone miejsca parkingowe

POWIAT ŚWIDNICKI. Jak starosta obiecał tak zrobił

Rejestr umów bez tajemnic

Starostwo Powiatowe w Świdniku opublikowało wykaz wszystkich umów, jakie zawarło na przestrzeni ostatnich pięciu lat. To pokłosie interpelacji, którą przed kilkoma miesiącami składała radna Edyta Lipniowiecka i obietnicy złożonej przez starostę Łukasza Reszkę.

W grudniu ubiegłego roku powiatowa radna **Edyta Lipniowiecka** (Świdnik Wspólna Sprawa), zwróciła się do władz powiatu z prośbą o udostępnienie wykazu wszystkich umów zawartych przez Starostwo Powiatowe w Świdniku, w okresie od grudnia 2018 do grudnia 2020 roku. Prosiła, aby spis zawierał szczegółowe informacje dotyczące umów o pracę, umów zleceń oraz usług zamawianych przez starostwo (w tym m.in. nazwy zleceniobiorców, zakres zleceń, przedmiot umów, termin realizacji i rozliczeń, okres i kwoty, na jakie zostały zawarte).

ŚWIDNIK. Startuje miejska loteria

Zostaw podatek w Świdniku i... odjedź hulajnogą

Wypełniając roczne zeznanie podatkowe, pamiętajmy, aby podawać Świdnik jako miejsce zamieszkania - przypominają władze miasta. Ci, którzy to zrobią mogą wziąć udział w miejskiej loterii PIT-owej, a ta staruje w poniedziałek, 12 kwietnia.

Od połowy lutego do końca kwietnia mamy czas na rozliczenie się z fiskusem. Świdnicki Ratusz przypomina, że to, co wpisujemy w zeznaniu podatkowym ma ogromne znaczenie dla finansów miasta.

- Chcemy zachęcić mieszkańców, by zwracali uwagę na to, co wpisują w swoich PIT-ach. Dziś każdy podatnik wypełniając roczne zeznanie podatkowe nie musi wpisywać w nim miejsca zameldowania, a miejsce zamieszkania. To powoduje, że część podatku, który i tak płaci, trafi do samorządu, w którym faktycznie mieszka, i z którego usług na co dzień korzysta. Warto wspierać w ten sposób samorząd, bo przecież „oddajemy” mieszkańcom te pieniądze w formie podnoszenia jakości komfortu życia, lepszej oferty placówek oświatowo-wychowawczych i zwiększonej

Pod koniec stycznia tego roku radna otrzymała odpowiedź na swoją interpelację. Wówczas władze starostwa zapowiedziały, że przygotowany zostanie elektroniczny rejestr wszystkich umów zwartych przez powiat od 2015 roku, bo właśnie od tego czasu taki spis jest prowadzony, ale do tej pory funkcjonował tylko w formie papierowej.

- Nie jest to obowiązek, ale nie mamy żadnych tajemnic i to opublikujemy, oczywiście stosując się do przepisów RODO. Tam gdzie będzie to potrzebne, będziemy anonimizować dane - mówił wówczas starosta **Łukasz Reszka** (PiS).

W ubiegłym tygodniu powiat informował, że spis umów jest już gotowy i od piątku (9 kwietnia) będzie dostępny w internecie. Sprawdziliśmy - jest. Można go znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, w zakładce „Sprawozdania”. (w)

ilości inwestycji - przypomina **Ewa Janowska**, sekretarz miasta Świdnik.

W tym roku tym bardziej warto rozliczyć PIT w Świdniku, bo Urząd Miasta przygotował specjalną loterię z atrakcyjnymi nagrodami. Jak wziąć w niej udział? Pierwszy i podstawowy warunek to złożenie deklaracji podatkowej i wpisanie Świdnika jako miejsca zamieszkania. Ci, którzy już to zrobili powinni zarejestrować się na stronie rozliczpitwswidniku.pl. Możliwość rejestracji ruszy 12 kwietnia i potrwa do 30 czerwca, a losowanie nagród zaplanowano na 9 lipca, w sali plenarnej Urzędu Miasta Świdnik. Wśród uczestników loterii rozlosowane zostaną nagrody o łącznej wartości 30 tys. zł. Będzie to dziesięć rowerów, pięć smarwatchy oraz nagroda główna - hulajnogą elektryczna.

Urzednicy przypominają, że wbrew pozorom to nie podatek od nieruchomości stanowi największe wpływy w dochodach własnych samorządów, a właśnie udział w podatku PIT. W Świdniku to 40 proc. dochodów własnych, a łącznie to kwota ok. 40 mln zł. (w)

ŚWIDNIK. Sygnalizacja rozwiąże problem?

Strach wyjechać na Kusocińskiego

Mieszkańcy Świdnika zwracają uwagę na konieczność poprawy bezpieczeństwa na ul. Kusocińskiego, w rejonie skrzyżowania z Klonową i wyjazdu z osiedla Olimpijczyków. Odkąd ulica stała się dogodnym połączeniem z S-12, ruch znacznie się tu zwiększył. Zarządzający drogą powiat zapewni, że zna temat i szuka najlepszego rozwiązania.

Większy ruch na ulicy Kusocińskiego jest uciążliwy zwłaszcza dla mieszkańców osiedla Brzeziny. Jak mówią, trudniej im wyjechać z osiedla w stronę centrum miasta, a największy problem jest rano, kiedy świdniczanie jadą do pracy i po południu, kiedy z niej wracają.

Regularnie dochodzi tu do wymuszeń pierwszeństwa, kolizji i innych niebezpiecznych sytuacji - mówią mieszkańcy ul. Akacjowej.

Interpelację w sprawie poprawy bezpieczeństwa w rejonie skrzyżowania złożyła ostatnio grupa miejskich radnych z klubu burmistrza **Waldemara Jaksona**.

- W związku z licznymi sygnałami i prośbami o podjęcie interwencji zarówno ze strony mieszkańców Osiedla Olimpijczyków jak i ze strony mieszkańców Osiedla Brzeziny II, zwracamy się z wnioskiem o pilne podjęcie działań zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa na omawianym skrzyżowaniu. Wraz z otwarciem fragmentu ul. Kusocińskiego w stronę trasy S-12 ruch na omawianym odcinku znacząco się zwiększył. Pojazdy poruszające się ul. Kusocińskiego często

nie przestrzegają dozwolonej prędkości, do czego zachęca szeroka i nowo wyremontowana nawierzchnia ulicy. Niebezpieczne zdarzenia oraz bardzo wysokie natężenie ruchu i nadmierna prędkość przekłada się również na bezpieczeństwo pieszych.

Wkrótce zostanie również otwarty ostatni odcinek al. Solidarności i część ruchu zostanie również skierowana w rejon ul. Kusocińskiego - podnoszą radni **Katarzyna Denis**, **Marcin Magier**, **Włodzimierz Radek** i **Mirosław Tarkowski**, postulując, aby rozważyć budowę w tym miejscu sygnalizacji świetlnej.

Urząd Miasta Świdnik nie odpowiedział jeszcze radnym (interpelacja wpłynęła w ubiegły piątek), ale tłumaczy, że Kusocińskiego to droga należąca do powiatu, nie miasta.

Bartłomiej Pejo, wicestarosta świdnicki, doskonale zna ten problem.

- Pracujemy już nad tym i szukamy najlepszego rozwiązania. Niewątpliwie jest to duże skrzyżowanie i sygnalizacja zapewne poprawiłaby bezpieczeństwo. Powinna ona zostać uwzględniona już na etapie projektowania ul. Kusocińskiego. Podobnie jak odcinek w kierunku ul. Raclawickiej, który w partnerstwie z miastem musieliśmy „sztukować”. Jeśli chodzi o skrzyżowanie, na pewno trzeba je zabezpieczyć i liczymy, że uda się nam to wykonać we współpracy z Urzędem Miasta Świdnik - mówi Bartłomiej Pejo. (w)

ŚWIDNIK. Zdecydują mieszkańcy

Który cokol najlepszy?

Z tym pytaniem do mieszkańców zwraca się Urząd Miasta Świdnik. Chodzi o projekty cokołu, na którym stanie odnowiony symbol miasta - śmigłowiec SM-1.

Kilka tygodni temu helikopter SM-1 zniknął z ronda im. Świdnickiego Lipca '80 i został przewieziony do PZL-Świdnik, gdzie przechodzi remont. Jego renowacja to prezent dla społeczności miasta od zakładu, który w tym roku świętuje 70-lecie istnienia.

Zanim najbardziej rozpoznawalny (obok Sokoła) świdnicki helikopter wróci na swoje

miejsce wymieniony zostanie również cokol, który go podtrzymywał. Z pytaniem o to, jak powinien wyglądać nowy, Ratusz zwrócił się do mieszkańców, zachęcając, aby oni sami go zaprojektowali. Ogłoszono konkurs na najlepszy projekt. Startować mógł każdy. W sumie zgłoszono 21 prac, a spośród nich wybrano dziesięć najciekaw-

szych. Która z tych propozycji jest najlepsza, zdecydują świdniczanie. Głosowanie trwa do 19 kwietnia, za pośrednictwem fanpage'a miasta Świdnik na Facebooku. Autor projektu z największą liczbą głosów może liczyć na to, że jego praca zostanie wykorzystana przy tworzeniu nowego postumentu. (w)



Oto niektóre z projektów nadesłanych na konkurs



FOT. MIASTO ŚWIDNIK/FACEBOOK



ŚWIDNIK. Radni przepytali dyrektora

Miasto daje i rozlicza

Na jakim etapie jest remont porodówki i czy w świdnickim szpitalu mógłby powstać oddział rehabilitacji pocovidowej - m.in. tego chcieli się dowiedzieć podczas ostatniej sesji miejscy radni, od uczestniczącego w niej, dyrektora SP ZOZ w Świdniku, **Jacka Kamińskiego**.

Na ostatniej sesji świdnickiej radni przyjęli zmianę w budżecie, w myśl której Urząd Miasta przekaże SP ZOZ w Świdniku kwotę 800 tys. zł tytułem dotacji celowej na zorganizowanie i wyposażenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Jak informował dyrektor placówki, **Jacek Kamiński**, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, taki oddział mógłby rozpocząć swoją działalność jeszcze w tym roku. Wykorzystując obecność na sesji dyrektora szpitala radni pytali również o inne sprawy. Byli ciekawi m.in. na jakim etapie jest realizacja projektu „Bezpieczna mama”. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku władze miasta podpisały ze szpitalem umowę, zgodnie z którą w ciągu trzech lat (2020-22) Ratusz przekaże lecznicy blisko 2 mln zł na remont porodówki. Dzięki temu rodzące tu pacjentki będą miały jeszcze lepsze warunki: oddział będzie bardziej komfortowy i lepiej wyposażony.

Pierwszy etap realizacji projektu zakłada przenosiny szpitalnej apteki z czwartego piętra na niski parter. Zwolniona w ten sposób przestrzeń zostanie zaadaptowana na potrzeby oddziału położniczego i wyposażona w potrzebny sprzęt.

- Jeśli chodzi o projekt „Bezpieczna mama”, praktycznie zakończyliśmy pierwszy etap tej wielkiej inwestycji, dotyczący przeniesienia apteki szpitalnej. W tej chwili czekamy na decyzję wojewódzkiego nadzoru farmaceutycznego, który wyda licencję na jej funkcjonowanie. Mam nadzieję, że w

połowie kwietnia ta nowa apteka szpitala już zacznie działać. Na przełomie drugiego i trzeciego kwartału zechcemy rozpocząć procedury przetargowe dotyczące nowej porodówki szpitalnej. Ona zgodnie z harmonogramem ma być oddana do użytku na przełomie 2021/22 roku, a potem zostanie nam realizacja modernizacji starej porodówki i powiększenie ilości łóżek położniczo-noworodkowych - mówił J. Kamiński.

Radny **Mirosław Tarkowski** (klub radnych burmistrza Jaksona) pytał, ile kobiet spośród tych, które wybierają świdnicki szpital jako miejsce porodu, to mieszkanki powiatu świdnickiego? Dyrektor szpitala poprosił, aby radny skierował to pytanie do niego na piśmie i zadeklarował, że szczegółowo na nie odpowie.

- Nie chciałbym skłamać, bo nie pamiętam tak dokładnie - tłumaczył szef szpitala. - W skali roku odbywa się około 1000 porodów, z czego ok. 40 proc. to cięcia cesarskie. Myślę, że minimum 50 proc. to porody z powiatu świdnickiego. Od szeregu lat nie ma już rejonizacji i dostępności naszych oddziałów wyłącznie dla naszych mieszkańców. Tak jak my korzystamy ze świadczeń specjalistycznych, czy wysoko specjalistycznych w szpitalach lubelskich, tak i tutaj nie mogę ograniczać dostępu do naszej porodówki. Ale patrząc na aspekt ekonomiczny, również ważny, bo przecież szpital musi się finansować, to my na tym zyskujemy. Świadczenie, jeśli chodzi o porody jest nieilimitowe, więc za każdy poród, za każdego noworodka, mamy środki finansowe z NFZ dla szpitala.

Radny Tarkowski pytał również o to, czy są plany, aby w strukturach szpitala powstał oddział bądź zespół dedykowany pacjentom po covidzie.

- Czy myślał pan dyrektor o czymś takim? Czy są może plany stworzenia miejsca, w którym pacjenci mogliby otrzymać pomoc rehabilitacyjną i psychologiczną? - dopytywał radny.

- Jesteśmy małym obiektem, szpitalem tzw. pierwszego poziomu; mamy podstawowe oddziały szpitalne i w związku z tym te nasze możliwości lokalowe i sprzętowe są dosyć ograniczone. Nie mamy możliwości stworzenia oddziału rehabilitacyjnego. Czekamy na nowe „produkty” NFZ, bo są sygnały, że być może będziemy mogli wyjść z jakąś ofertą dla tych pacjentów w oparciu o ambulatoryjną opiekę specjalistyczną. Wpisuje się w to też zakup tomografu komputerowego i stworzenie pracowni, bo mówi się w tej chwili o tym, że osoby, które przechorowały covid, miały problemy z płucami, miały zapalenie płuc, czy problemy z oddychaniem, wymagają precyzyjniejszej diagnostyki tomografem komputerowym. Obecnie wozimy pacjentów na takie badania do Lublina, co jest dość uciążliwe. Myślę, że zakup tomografu będzie sfinalizowany w tym roku, w czwartym kwartale. Poprawimy w ten sposób diagnostykę i to też będzie się wpisywało w opiekę nad pacjentami pocovidowymi - odpowiadał dyrektor szpitala.

Radny **Waldemar Białowas** (KO) zaproponował, aby za kilka miesięcy np. we wrześniu, zaprosić dyrektora szpitala na sesję i wówczas kompleksowo przyjrzeć się działalności SP ZOZ-u.

- Można się również zastanowić nad formą pomocy na lata. Kiedyś był taki pomysł, jako że to szpital najbliższej lotniska, powołać szpitalny oddział ratunkowy, który daje też ogromne możliwości rozbudowy - przypomniał radny. (w)

ŚWIDNIK. Chcą zostać zauważeni

Świdnik powalczy o tytuł „Eco-miasta”

Świdnik chce być „Eco-Miastem”. O taki tytuł powalczy w konkursie organizowanym przez Ambasadę Francji i Centrum UNEP/GRID w Warszawie.

- „Eco-Miasto” - taki tytuł byłby miłym wyróżnieniem dla nas wszystkich. Wniosek na konkurs już wysłaliśmy. Trzymajcie kciuki - napisał na Facebooku burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**.

Konkurs ma na celu wyróżnienie tych miast i gmin, które dbają o zrównoważony

rozwój i są najbardziej zaangażowane w ochronę środowiska.

- Podejmujemy wiele takich działań, choć zdajemy sobie sprawę, że wciąż jest wiele do zrobienia. Budujemy nowe parki, energooszczędny żłobek, podejmujemy działania zachęcające do kompostowania, zbierania deszczówki, którą wykorzystujemy również do nawadniania trawników i roślin wokół Parku Avia - wylicza **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Jak zauważają urzędnicy proekologicznych działań podejmowanych przez miasto jest znacznie więcej. Wpisują się w nie m.in. kwietne łąki, projekty takie jak OwaDom, działania podejmowane w celu ochrony lasu Rejkowizna, czy budowa wykonanego z naturalnych surowców leśnego placu zabaw przy ulicy Wrzosowej.

O tym, czy wysiłki naszego miasta staną docenione przez konkursowe jury, dowiemy się za kilka miesięcy. (w)

EKSTRALIGA RUGBY. Budowlani byli bardzo blisko pokonania wicelidera rozgrywek!

Niespodzianka wisała na włosku

Rugbiści EDACH Budowlani Lublin byli w sobotę bardzo bliscy odniesienia szóstej wygranej w rozgrywkach ekstraklasy i sprawienia sporej niespodzianki, za którą należałoby uznać zwycięstwo nad wiceliderem, warszawską Skrą. Jeszcze na kilkadziesiąt sekund przed końcem meczu nasz zespół prowadził bowiem 17:14!

Niestety, w jednej z ostatnich akcji goście zamienili karnego na młyn, by po chwili **Violeti Kolo** położył piłkę na polu punktowym i zapewnił drużynie ze stolicy zwyciężającą wygraną w lidze.

Budowlani nie przestraszyli się wyżej notowanego rywala i występującego w ekipie gości **Daniela Gduli**, najlepiej punktującego zawodnika ligi. Po karnym w 26. minucie wykorzystanym przez **Smilko Debrenlieva** objęli prowadzenie 3:0. Choć później rywale nie tylko wyrównali straty, ale po przyłożeniach wychowanka lubelskiego klubu **Arkadiusza Janeczki** i **Vahy Halaifonua** prowadzili już 14:3 nie zrezygnowali z walki. Punkty z przyłożeń **Macieja Grabowskiego** i **Kazembe** oraz z podwyższeń **Debrenlieva** pozwoliły odzyskać prowadzenie, które o mały włos udały się dowieźć do końca meczu. **BAS**

EDACH BUDOWLANI LUBLIN - SKRA WARSZAWA 17:19 (10:14)

Budowlani: Rudziński (36 Mazur), Mwale, Kelberashvili (48 Gaska), Król, B. Jasiński, Dec (45 Więckowski), Tomaszewski, Musur, Kazembe, Debrenliev, Kasprzak, Węzka, Brzezicki, Dube (45 Nyakufaringwa), Grabowski.

Punkty: Grabowski 5 (P), Debrenliev 7 (1K, 2pd), Kazembe 5 (P) - aneczko 5 (P) Gdula 4 (2 pd), Halaifonua 5 (P), Kolo 5 (P).

Pozostałe mecze 12. kolejki ekstraklasy: Arka Gdynia - Juvenia Kraków **26:47 (14:21)** * Master Pharm Rugby Łódź - Awenta Pogoń Siedlce **49:10 (27:10)**; niedzielne mecze: Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk i Sparta Jarocin - MKS Ogniwo Sopot zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Ogniwo	9	43	333-117
2. Skra	12	45	354-231
3. Master Pharm	11	42	385-165
4. Pogoń	11	34	356-274
5. Budowlani	11	27	276-272
6. Lechia	11	26	272-274
7. Orkan	11	23	235-276
8. Arka	12	19	294-385
9. Juvenia	12	18	214-329
10. Sparta	11	0	155-567



Zwycięstwo LUK Politechniki nad Mickiewiczem Kluczbork nie przyszło zespołowi z Lublina tak łatwo, jak sugerują to wyniki poszczególnych wygranych przez akademików setów

W ćwierćfinałach TAURON 1. Ligi Mężczyzn

Zgodnie z planem

Nie było niespodzianek w pierwszych spotkaniach ćwierćfinałowych **TAURON 1. Ligi Mężczyzn**. **LUK Politechnika Lublin**, najlepszy zespół sezonu zasadniczego, pokonał u siebie **3:1** **Mickiewicza Kluczbork**, z kolei **Polski Cukier Avia Świdnik** uległa w Bielsku-Białej **BBTS 1:3**.

Zwycięstwo akademikom z Lublina nie przyszło tak łatwo, jak sugerowałyby to wyniki poszczególnych wygranych przez akademików setów, dwukrotnie do 18 i raz 17.

- Trzeba oddać zespołowi z Kluczborka, że bardzo dobrze zagrał w przyjęciu, odważnie w ataku i zagrywce. My z kolei mieliśmy problemy ze skończeniem kontr. Cieszę się ze świetnego wejścia do gry **Kuby Wachnika** i **Kuby Ziobrowskiego**, którzy bardzo pomogli nam w odniesieniu tego zwycięstwa - przyznał po meczu **Dariusz Daszkiewicz**, trener LUK Politechniki.

Avia w Bielsku-Białej postraszyła rywali tylko przez chwilę, w pierwszym secie wygranym 27:25.

LUK POLITECHNIKA LUBLIN - MICKIEWICZ KLUCZBORK 3:1 (25:18, 25:27, 25:17, 25:18)
Politechnika: Pająk (4), Romać (16), Stajer (5), Sobala (9), Mehić (8), Rusin (8), Majstrovic (libero) oraz Cabaj (libero), Durski, Ziobrowski (8) i Wachnik (11).
Mickiewicz: Sternik (2), Owczarz (5), Frankowski (10), Bułkowski (13), Lewandowski (7), Toma (6), Jaskuła (libero) oraz Łysiak (libero), Szmajduch, Durski, Kulik (10).

BBTS BIELSKO-BIAŁA - POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK 3:1 (25:27, 25:17, 25:15, 25:20)
BBTS: Macionczyk (4), Siek (7), Piotrowski (12), Cedzyński (8), Krikun (21), Makowski (13), Marek (libero) oraz Jaglarski (libero), Kapelus, Vicentin i Gryc.
Avia: Nowak (1), Obermeyer (9), Ślugoćki (6), Rećko (15), Swodczyk (11), Rawiak (5), Kuś (libero) oraz Bonisławski (libero), Guz (3), Wala-wender, Kurek (3) i Żywno (2).

Pozostałe 1. mecze ćwierćfinałowe Tauron I Ligi: Wisła Bydgoszcz - KPS Siedlce **3:0 (25:18, 28:26, 25:12)** * Norwid Częstochowa - Gwardia Wrocław **0:3 (17:25, 19:25, 23:25).**

Kolejne spotkania I rundy play-off (w ćwierćfinałach rywalizacja toczy się do 2 zwycięstw) odbyły się wczoraj wieczorem w Świdniku, Częstochowie, Siedlcach oraz Bydgoszczy i zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika. **MAG**

Po dwóch porażkach w hali Globus z Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp. koszykarze Pszczółki Startu Lublin zakończyli sezon 2020/2021

Półfinał nie dla czerwono-czarnych

Koszykarze Pszczółki Startu Lublin nie zagrają w półfinałach Energa Basket Ligi. W ubiegłym tygodniu po dwóch niezwykle zaciętych meczach ulegli w hali Globus Arged BMSlam Stal. Tym samym to rywale wygrali ćwierćfinałową rywalizację 3:1 i staną przed szansą walki o medal.

„Czerwono-czarni” napsuli jednak ostrowianom sporo krwi. W meczu nr 3 wygrywali do przerwy już 51:42. Kolejne spotkanie przegrali dopiero po dogrywce! Być może dodatkowy czas gry nie byłby potrzebny, gdyby nie kilka kontrowersyjnych decyzji sędziowskich w końcówce czwartej kwarty m.in. odgwiżdżanie faulu po bloku **Mateusza Dziemby** na **Jakubie Garbacz**, czy przerwanie akcji na 10,9 sekundy przed końcem, gdy jeden z zawodników Stali kontuzjowany upadł w „trumnie”, a startowcy ruszyli z kontrą! **MAG**



W meczach w Lublinie zabrakło punktów Kamila Łączyńskiego

PSZCZÓŁKA START LUBLIN - ARGED BMSLAM STAL OSTRÓW WIELKOPOLSKI 83:87 (23:26, 28:16, 17:25, 15:20) i po dogrywce 101:109 (19:31, 32:17, 22:32, 18:11, D: 10:18)

Pszczółka: Borowski 15 i 5 (1x3), Dorsey-Walker 8 (1x3) i 19 (2x3), Laksa 3 (1x3) i Laksa 20 (3x3), Łączyński 3 (1x3) i Łączyński 9 (1x3), Szymański 2 i 11 oraz Searcy 23 i 4, Davis 12 i 8 (1x3), Ware 7 (1x3) i 4, Dziemba 6 (1x3) i 23 (2x3), Jeszke 3 (1x3) i 0.

Stal: Smith 28 (3x3) i 19 (3x3), Garbacz 11 (2x3) i Garbacz 30 (5x3), Kell 10 (1x3) i 31 (3x3), Sobin 7, Andersson 3 (1x3) i 10 (2x3) oraz Florence 14 (2x3) i 6 (2x3), Mokros 9 (2x3) i 7, Ogden 5 i 4, Kucharek, Ryżek.

Stan rywalizacji: 3-1 dla Stali, która awansowała do półfinałów.

Pozostałe mecze ćwierćfinałowe Energa Basket Ligi (do trzech zwycięstw): * Trefl Sopot - Śląsk Wrocław **92:90 i 81:83**. Stan rywalizacji: **3-1** dla Śląska, który awansował do półfinałów * PGE Spójnia Stargard - Enea Zastal BC Zielona Góra **82:77 i po dogrywce 80:91**. Stan rywalizacji: **3-1** dla Zastalu, który awansował do półfinałów * King Szczecin - Legia Warszawa **88:81 i 72:79** Stan rywalizacji: **3-1** dla Legii, która awansowała do półfinałów. **Pary półfinałowe:** Enea Zastal BC - Śląsk i Legia - Arged BMSlam Stal.

Szczypiornistki MKS Perła znowu nie znalazły sposobu na zespół z Lubina

Mistrzynie po raz trzeci w obecnym sezonie gorsze od Zagłębia

Szczypiornistki MKS Perła Lublin po raz trzeci w obecnym sezonie walczyły o ligowe punkty z Zagłębiem Lubin i po raz trzeci przegrały, tym razem 25:28. Na siedem kolejek przed końcem rozgrywek „Miedziowe” mają już 14 punktów przewagi nad drugim w tabeli KPR Gminy Kobierzyce i 16 pkt. nad broniącą mistrzowskiego tytułu ekipą z Lublina.

Sobotnie spotkanie było najbardziej wyrównane z potyczek, które w obecnym sezonie toczyły między sobą obie drużyny. „Perelki” ponownie miały spore problemy na początku, ale po 8. minutach zdołały się odblokować i trafiły po raz pierwszy do bramki rywalk.

Wprawdzie w 22. minucie Zagłębie wygrywało już 12:5, ale zespół **Moniki Marzec** nie zrezygnował z walki. Od początku drugiej części ostro zabrały się do odrabiania strat. Na dziesięć minut przed



Szczypiornistki MKS Perła znowu nie potrafiły powstrzymać w zespole Zagłębia Kingi Grzyb. 39-letnia lewoskrzydłowa „Miedziowych” w sobotnim meczu zdobyła aż 9 bramek

końcem „Perelki” po голу **Marty Gęgi** z rzutu karnego objęły nawet prowadzenie, pierwsze w meczu (22:21). Lublinianki wygrywały jeszcze przez chwilę, gdy trafiła **Joanna**

Gadzina (23:22). Niestety, później głównie dzięki byłej zawodniczce MKS **Karolinie Kochaniak**, gospodynie przechyliły szalę zwycięstwa na swoją korzyść. **MAG**

PGE EKSTRALIGA

2. kolejka (9/11.04): Marwis.pl Falubaz Zielona Góra - ZOOleszcz DPV Logistic GKM Grudziądz **51:39** * Betard Sparta Wrocław - eWinner Apator Toruń **51:39**; mecze: **Moje Bermudy Stal Gorzów - Motor Lublin** i Eltrox Włóknierz Częstochowa - Fogo Unia Leszno Fogo Unia Leszno zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Sparta	1	2	+12
2. Stal	1	2	+6
3. Apator	2	2	0
4. Falubaz	2	2	0
5. GKM Grudziądz	1	0	-1
6. Fogo Unia Włóknierz	1	0	-6
Motor Lublin	-	-	-

W następnej kolejce - 16 kwietnia: Fogo Unia - eWinner Apator (18:00), Eltrox Włóknierz - Marwis.pl Falubaz (20:30); **18 kwietnia:** ZOOleszcz DPV Logistic GKM Grudziądz - Moje Bermudy Stal (16:30), **Motor - Betard Sparta** (19:15).

W 2. RUNDZIE PLAY-OFF II LIGI KOSZYKARZY

W pierwszym meczu 2. rundy play-off (do dwóch zwycięstw) koszykarze UINB AZS UMCS Start Lublin pokonali w sobotę we własnej hali Kosz Pleszew 74:53 (31:12, 9:15, 16:14, 18:12).

Najwięcej punktów dla lubelskiej drużyny zdobyli: **Karol Obarek** 19 (3x3), **Adam Myśliwiec** 10, **Krzysztof Wąsowicz** i **Kamil Waniewski** po 9 oraz **Michael Gospodarek** 8.

Kolejne spotkanie odbędzie się 17 kwietnia w Pleszewie (w przypadku zwycięstwa nasi akademicy awansują do 3. rundy, w przypadku porażki o losach awansu zadecyduje trzecie spotkanie, 21 kwietnia w Lublinie). **MAG**

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN - MKS PERŁA LUBLIN 28:25 (14:9)

Zagłębie: Maliczkievicz, Wąż - Grzyb 9, Kochaniak 8, Drabik 3, Galińska 2, Mateili 2, Świerżewska 2, Góma 2, Zawistowska, Stanisławczyk, Hartman, Belsam, Noga.

Perła: Gawlik 1, Razum - Gęga 5, Rosiak 4, Achruk 3, Gadzina 3, Nosek 3, Balsam 3, Szarawaga 2, Anastacio 1, Nocur, Tatar, Królikowska.

Kary: Zagłębie - 8 minut, MKS Perła - 8. **Sędziowali:** Krzysztof Bąk, Kamil Ciesielski.

Pozostałe mecze 21. kolejki: Start Elbląg - EUROBUD JKS Jarosław **28:25 (15:13)** * Młyny Stośław Koszalin - KPR Gminy Kobierzyce **19:16 (11:10)** * mecz: Ruch Chorzów - MKS Piotrcovia Piotrków Tryb. został przełożony na 27 maja.

1. Zagłębie	21	58	604-482
2. Kobierzyce	21	44	540-485
3. MKS Perła	20	42	588-530
4. Piotrcovia	19	35	563-501
5. Koszalin	21	24	526-549
6. Start	21	18	518-560
7. JKS Jarosław	21	17	498-578
8. Ruch	19	8	467-619

W następnej kolejce - 24 kwietnia: MKS Perła - EUROBUD JKS (16:00).

W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w zapasach kobiet

Srebro i brąz dla zawodniczek Sokoła

Udanie w rozegranych w minio-ny weekend w Chełmie Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w zapasach kobiet startowały zawodniczki **ZTS Sokół Lublin**, na co dzień objęte programem Akademickiego Centrum Szkolenia Sportowego. W kategorii do 62 kg Oktawia Skraińska wywalczyła srebrny medal, a w kat. 68 kg Marlena Kister stanęła na najniższym stopniu podium.

Skraińska w finale kat. 62 kg musiała uznać wyższość reprezentantki gospodarzy, **Andżeliny Lysak** z MKS

CEMENT-GRYF, przegrywając 0:4. Kister decydującą o brązie w kat. 68 kg walkę wygrała z klubową koleżanką **Zuzanną Zubowicz** 8:0. Ponadto na miejscach 7-8 w mistrzostwach zostały sklasyfikowane pozostałe zawodniczki Sokoła: **Karolina Grzegorzczak**, **Katarzyna Grzegorzczak** (obie kat. 50 kg) oraz **Natalia Plizga** (kat. 57 kg).

W klasyfikacji drużynowej lublinianki z 61 pkt. zajęły drugie miejsce, ustępując zaledwie o dwa punkty zwyciężczyniom, WLKS Nowe Iganie (Siedlce). **BAS**



W kategorii do 62 kg Oktawia Skraińska z Sokoła Lublin stanęła na drugim stopniu podium!

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE

26. kolejka: KKS 1925 Kalisz - Motor Lublin **1:1** (Firlej 45) * Hutnik Kraków - Olimpia Elbląg **0:0** * Garbarnia Kraków - Chojniczanka **2:1** (Fidziukiewicz 55, 60 - Mikołajczak 40) * Skra Częstochowa - Stal Rzeszów **3:4** (Wojtyra 45 k, 53, 90 k) - Wojciech Reiman 10, 15, 56, 85) * Błękitni Stargard - Sokół Ostróda **3:1** (Polkowski 67, Cywiński 89, Walków 90 - Wicki 3) * Olimpia Grudziądz - Lech II Poznań **1:3** (Criciúma 6 - Szymczak 24 k, 53, 62) * Pogoń Siedlce - Górnik Polkowice **1:2** (Danielewicz 44 - Szuszkiewicz 17, Kołoczek 45 s) * mecz: Śląsk II Wrocław - Bytovia zakończył się po zamknięciu wydania * pauzowały: Wigry Suwałki.

1. Polkowice	24	54	49-19
2. Katowice	24	53	46-24
3. Chojniczanka	25	47	43-24
4. Skra	25	45	38-23
5. Wigry	24	43	33-23
6. Stal Rzeszów	25	38	40-38
7. Kalisz	24	35	33-27
8. Śląsk II	23	35	35-30
9. Sokół	25	33	35-36
10. Garbarnia	23	32	30-33
11. Motor	24	31	27-26
12. Pogoń	25	30	42-42
13. Bytovia	24	29	32-33
14. Znicz	25	26	24-41
15. Błękitni	25	26	26-50
16. Lech II	24	24	35-45
17. Hutnik	25	24	29-53
18. Grudziądz	24	23	22-39
19. Elbląg	25	22	26-37

W następnej kolejce - 14 kwietnia: Motor - Wigry Suwałki (18:00). Mecz będzie można obejrzeć na żywo w **TVP Sport** oraz w Internecie na **sport.tvp.pl**

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

WÓLCZANKA WÓŁKA PEŁKIŃSKA - AVIA ŚWIDNIK 0:0

Avia: Szelong - Dobrzyński, Górka, Myktyń, Niewęglowski, Wójcik (72 Zdunek), Uliczny, Maluga, Kompanicki (85 Poleszak), Szpak (72 Cielebąk), Białek.

Pozostałe mecze 28. kolejki: KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Podlasie Biała Podlaska **2:0** (Stanisławski 8, Persona 51) * Podhale Nowy Targ - KS Wiązownica **3:1** (Nawrot 55, Serafin 72, 90 - Róg 77) * Wisła Sandomierz - Stal Kraśnik **1:0** (Kajpust 65) * Siarka Tarnobrzeg - ŁKS Łagów **1:1** (Gajewski 74 - Rogala 86) * Lewart Lubartów - Wisła Puławy **0:2** (Paluchowski 12, Kondracki 36) * Wisłoka Dębica - Sokół Sieniawa **2:1** (Lis 33 samb., Fedan 53 k - Lis 69) * Chelmska Chelm - Orleń Radzyń Podlaski **1:0** (Brzyski 37) * Hetman Zamość - Cracovia II * Korona II Kielce - Stal Stalowa Wola **0:1** (Bracik 12) * pauzowała: Jutrzenka Giebułtów.

1. W. Puławy	25	63	71-20
2. Sokół	27	55	47-23
3. Podhale	26	45	40-30
4. W. Sandomierz	27	44	40-35
5. Stal St. Wola	25	44	45-29
6. Wólczanka	26	43	49-33
7. Chelmska	26	43	44-34
8. Avia	26	41	52-28
9. Wisłoka	26	41	39-26
10. KSZO	26	41	42-31
11. Siarka	27	40	44-36
12. ŁKS Łagów	27	40	40-39
13. Cracovia II	27	33	31-32
14. Wiązownica	27	32	38-56
15. Stal Kraśnik	27	31	32-36
16. Orleń	27	31	39-50
17. Lewart	27	30	30-31
18. Podlasie	26	28	37-63
19. Korona II	26	24	37-57
20. Jutrzenka	26	17	28-68
21. Hetman	27	7	20-88

W następnej kolejce - 14 kwietnia: Avia - Jutrzenka (12:00).

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE

I grupa: Lublinianka - Orleń Łuków **0:1** (Kurowski 64) * Włodawianka - Lutnia Piszczak **0:1** (Goździółko 44) * niedzielne mecze: Górnik II Łęczna - Opolanin i POM Iskra Piotrowice - Powiślak Korzkowola zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

II grupa: Unia Hrubieszów - Gryf Gmina Zamość **0:6** (Panas 3, Baran 9, Wołoch 21, 55, Markowski 50, Gałka 74) * Kryształ Werbkowice - Tomaszew Tomaszów Lubelski **0:3** (Szuta 17, 60, Dorosz 90) * Huczwa Tyszowce - Świdniczanek Świdnik Mały **0:1** (Zuber 19) * niedzielny mecz: Łada 1945 Biłgoraj - Grom Różaniec zakończył się po zamknięciu tego wydania. **MAG**

Żaden zespół tak często nie dzieli się punktami w piłkarskiej II lidze, jak ekipa z Lublina

Motor na remisach daleko nie zajedzie

Piłkarze lubelskiego Motoru nie wygrali w II lidze już od czterech kolejek. W ubiegłym tygodniu podopieczni trenera Marka Saganowskiego dzieli się punktami z rywalami zarówno w środę na Arenie Lublin (0:0 ze Skrą Częstochowa) jak i w sobotę w Kaliszu (1:1 z KKS). Motorowcy mają już na swoim koncie 10 remisów. W piłkarskiej ekstraklasie, I i II lidze takim „osiągnięciem” może pochwalić się jedynie Cracovia, której w oczy zagląda coraz bardziej widmo degradacji z najwyższej klasy rozgrywkowej.

Z dwóch punktów wywalczonych w potyczkach ze Skrą i KKS Kalisz motorowcy i tak mogą być zadowoleni. Gdyby nie świetnie spisujący się w obu spotkaniach między słupkami lubelskiej bramki **Sebastian Madejski**, zamiast remisów byłyby kolejne porażki. 24-latek dwoił się i troił, świetnymi paradami, zachowując czyste konto w meczu z ekipą z Częstochowy.

W sobotę zabrakło dosłownie kilkadziesiąt sekund by wyczyn sprzed kilku dni powtórzył. Niestety, już w doliczonym czasie, po kilkadziesiątmetrowej wrzutce z prawej strony w pole karne **Mateusza Majewskiego**, piłka trafiła pod nogi **Néstora Gordillo**. Z 31-letnim Hiszpanem nie potrafiło sobie poradzić dwóch obrońców Motoru i mimo ich asysty pomocnik KKS mocnym strzałem umieścił futbolówkę w siatce. - Do momentu zdobycia bramki kontrolowaliśmy całą grę - mówi o sobotnim spotkaniu w Kaliszu **Marek Saganowski**, trener Motoru. - W pierwszej połowie oba zespoły stworzyły sytuację, po których mogły paść bramki, ale to my byliśmy bliżej otwarcia wyniku. Po голу czegoś nam zabrakło, bo jeszcze pięć-sześć minut i powinniśmy te okazje, które były, zamienić na 2:0. Potem to już było tsunami Kalisza i było tylko kwestią czasu, kiedy rywale zdobędą bramkę. Gdyby ten mecz trwał jeszcze dłużej, to kto wie jakby się skończył - dodaje szkoleniowiec „żółto-biało-niebieskich”.

W kolejnym spotkaniu, już w najbliższą środę, Motor zmierzy się o godz. 18 na Arenie Lublin z Wigrami Suwałki. **MAG**

LICZBA DNIA

10 - tyle remisów w sezonie 2020/21 na drugoligowych boiskach zanotowali już piłkarze Motoru. Tyle samo bramek lublinianie strzelili też w 12. wyjazdowych meczach. Oba osiągnięcia nie są powodem do dumy. Nikt w lidze tak wiele razy nie remisował, a także nie zdobył tak mało goli na boiskach rywali (nawet ostatnia w tabeli Olimpia Elbląg ma jedno trafienie więcej).

Do północy 15 kwietnia trwają zapisy na charytatywny Ogólnopolski Bieg dla Niny

Pobiegnij dla Nineczki Kropeczki!

Nina Słupska, niespełna dwuletnia dziewczynka z Lublina choruje na SMA - rdzeniowy zanik mięśni. Jedyną szansą na odzyskanie przez nią zdrowia jest niezwykle kosztowna terapia genowa oraz rehabilitacja. Za najdroższy lek świata trzeba zapłacić, aż 9 milionów złotych. Do tej pory udało się zebrać blisko 3,7 mln. Rodzina, przyjaciele, znajomi nie poprzestają i dalej na wszelkie sposoby próbują pozyskać pieniądze. Teraz wraz z Fundacją Inicjatyw Twórczych i Fundacją Rozwoju Sportu w Lublinie zapraszają na charytatywny Ogólnopolski Bieg dla Niny.

- To wydarzenie jest dla Ciebie i każdy może w nim uczestniczyć. Nie musisz być biegaczem, żeby do nas dołączyć. Możesz biec, truchtać, spacerować, uprawiać nordic walking. Po prostu wykonuj dowolną aktywność - zapraszają do udziału w biegu, który odbędzie się w dniach 16-18 kwietnia, jego organizatorzy. - W tym czasie każdy będzie mógł wykonywać swoją aktywność na dowolnym dystansie, w dowolnym dla siebie miejscu i czasie. Wybór miejsca i trasy pozostaje w gestii zawodnika. Twój trening może być dla Niny Twoim biegiem charytatywnym. - dodają.

Jak dołączyć do biegowej akcji? To proste! Trzeba zapisać się poprzez formularz zgłoszeniowy dostępny na <https://frslublin.pl/> do



Przez większą część zaległego meczu 23. kolejki, rozegranego w środę na Arenie Lublin, piłkarzom grę utrudniał padający śnieg

MOTOR LUBLIN - SKRA CZĘSTOCHOWA 0:0

Motor: Madejski - Michota, Grodzicki, Wawszczyk, Moskwik, Kuciński, Kunca, Pakulski (63 R. Król), Wójcik (74 Ceglarsz), Rak (63 Jagodziński), Ropski.

Skra: Biegański - Nocoń, Brusilo, Gołębiowski (61 Klisiewicz), Napor, Noiszewski, Niedbała (76 Kventsar), Sadowski, Holik, Milasius (46 Warnecki), Wojtyra (68 Kazimierowicz).

Żółte kartki: Ropski, Moskwik, Jagodziński, Grodzicki (M.) oraz Milasius, Niedbała, trener Gołębiowski (S.).

Czerwona kartka: 68. minuta - trener Światała (S.) - za drugą żółtą.

Sędziował: Leszek Lewandowski (Zabrze). Mecz bez publiczności.

KKS 1925 KALISZ - MOTOR LUBLIN 1:1 (0:0)

KKS 1925: Molenda - Zawistowski, Waleńcik, Gawlik, Radzewicz (83 Putno), Mączyński (70 Micevičs) - Tunkiewicz, Borecki (70 Łuszkiewicz), Hołota (83 Koczy), Gordillo - Maćczak (70 Majewski).

Motor: Madejski - M. Król, Grodzicki, Wawszczyk, Michota - Wójcik (82 Rak), Pakulski (46 Ceglarsz), Kusiński, Kunca (90 Jagodziński), Moskwik (72 Duda) - Ropski.

Bramki: 0:1 Ropski 55, 1:1 Gordillo 90+4.

Żółte kartki: Borecki, Radzewicz, Łuszkiewicz (K.) oraz Michota, Duda (M.).

Sędziował: Łukasz Ostrowski (Szczecin). Mecz bez udziału publiczności.



15 kwietnia do godz. 24:00 i dokonać opłaty startowej w wysokości minimum 30 zł.

Po biegu należy go udostępnić w social mediach odznaczając #ArmiaNiny #NineczkaKropeczka.

kaKropeczka.- Wspólnie pobiegnijcie dla Nineczki Kropeczki. Wy potrzebujecie treningów, a Nina leku do swego biegu przez życie - zapraszają organizatorzy. **BAS**

Tak też możesz pomóc

Zbiórka środków na najdroższy lek świata dla Niny Słupskiej prowadzona jest na stronie www.siepomaga.pl/nina (nr konta Fundacji Siepomaga **89 2490 0005 0000 4530 6240 7892**, tytułem **25098 Nina Słupska darowizna**) Można także przekazać swój 1% rozliczając PIT za 2020 rok (Numer **KRS 0000396361** Cel szczegółowy 1%, **0095257 Nina**) oraz wysłać SMS na numer **72365** o treści **0095257** (koszt 2,46 brutto). Na profilu facebookowym **Nineczka Kropeczka SMA** prowadzone są także liczne licytacje.

W I LIDZE FUTSALU

Dziki bez awansu i... poza podium

Futsaliści Luxiona AZS UMCS Lublin nie wywalczą awansu do ekstraklasy. Na finiszu rozgrywek I ligi popularne „Dziki” doznały porażek z BSF Bochnia **4:6** i Sośnicą Gliwice **1:4**, grzebiąc szansę na zajęcie w tabeli chociażby miejsca dającego prawo gry w barażach.

Pierwsze z kluczowych spotkań, u siebie z BSF Bochnia, akademicy przegrali choć w 16. minucie wygrywali już z rywalami 3:0!

W drugim meczu, w Gliwicach, od początku ton wydarzeniom na boisku nadawali miejscowi. Lublinian stać było tylko na zdobycie honorowego gola, w ostatniej minucie meczu do gliwickiej siatki trafił **Michał Tkacz**.

Luxiona AZS UMCS rozgrywki I ligi futsalu w sezonie 2020/21 zakończyła wczorajszą, wyjazdową potyczką z Kamionką Mikołów. Mecz zakończył się już po zamknięciu tego wydania i nie miał większego znaczenia dla układu ligowej tabeli (w przypadku wygranej z Kamionką i porażki Nowin nasi akademicy awansowali z piętego na czwarte miejsce).

22. kolejka (10-11 kwietnia): Stal Mielec - Górnik Polkowice **2:9** * Unia Tarnów - AZS AWF Wrocław **4:6** * mecze: GKS Tychy - Hei-ro Rzeszów, Sośnica Gliwice, Gwiazda Ruda Śląska - BSF Bochnia i Kamionka Mikołów - Luxiona AZS UMCS Lublin zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Górnik	22	49	118-67
2. Sośnica	21	45	111-52
3. BSF Bochnia	21	45	97-64
4. Nowiny	21	41	89-65
5. AZS UMCS	21	39	76-66
6. Hei-ro	21	35	93-85
7. Unia	22	29	94-95
8. GKS Tychy	21	27	82-87
9. Gwiazda	21	19	92-115
10. Kamionka	21	16	66-83
11. AZS AWF	22	12	57-109
12. Stal Mielec	22	10	80-167

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Trwają zapisy do Świdnickiego EURO '2021

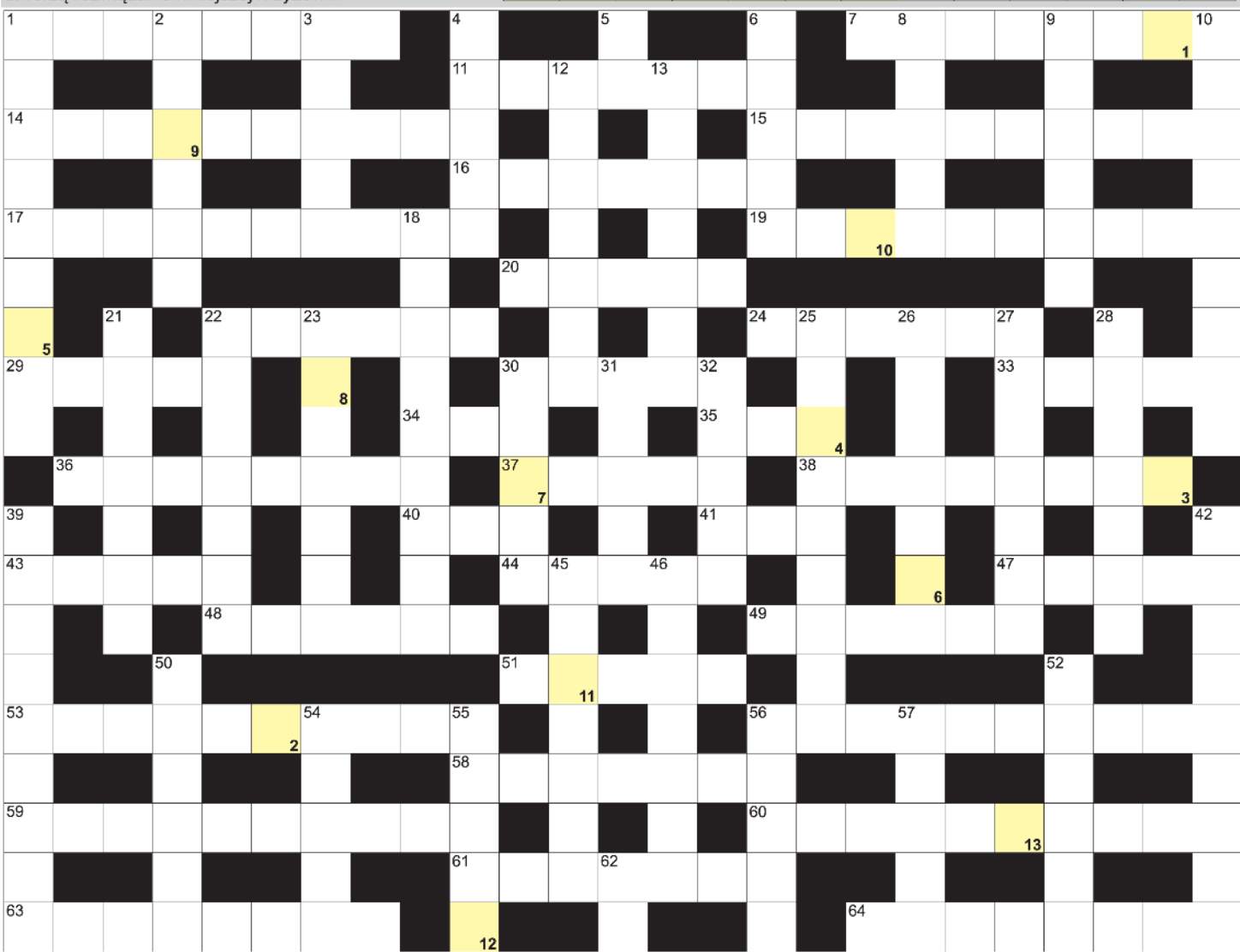
Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku wciąż prowadzi zapisy do turnieju Świdnickiego Euro '2021 dla drużyn sześciosobowych w piłce nożnej, który w dniach 26-27 czerwca br. odbędzie się na boisku Orlik przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku. Zainteresowanie entuzjastów futbolu jest duże, a pozostało już tylko kilka wolnych miejsc. Obowiązuje limit 24 drużyn w turnieju, a więc kto pierwszy ten lepszy!

- Każda z czterech kategorii: do lat 18, 19-35, 35+ oraz kobiet, będzie rozgrywana jednego dnia. Wszystkie uczestniczące w rywalizacji drużyny otrzymają okolicznościowe puchary i nagrody rzeczowe, a zawodnicy i zawodniczki czołowych zespołów pamiątkowe złote, srebrne i brązowe medale. Przyznamy także wyróżnienia w postaci statuetek i nagród rzeczowych dla najlepszego strzelca, bramkarza i zawodnika w każdej rozgrywanej kategorii. Podobnie jak to miało miejsce podczas Świdnickiego Euro '2016 i Świdnickiego Mundialu '2018, drużyny do własnej nazwy dołączają sobie nazwę państwa uczestnika tegorocznych mistrzostw Europy w piłce nożnej. Czynimy starania, aby uroczystość zakończenia turnieju swoją obecnością uświetnił były lub obecny reprezentant Polski w piłce nożnej - przyznał **Jacek Kosierb**, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu w Świdniku.

Kontakt z organizatorem: jacekkosierb@interia.pl lub tel. 601 413 856. Warto dodać, że Świdnickie Euro '2021 swoim Honorowym Patronatem objął burmistrz Świdnika Waldemar Jakson. Turniej zostanie sfinansowany z Budżetu Obywatelskiego Gminy Międzyrzecz Świdnik. Oficjalnym partnerem wydarzenia jest Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku. Patronat medialny nad turniejem sprawuje Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku. **BAS**

15/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13
utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) ochronne lub kosmetyczne; 7) drużynowy bieg z pałeczką; 11) rebus, łamigłówka; 14) najwyższy szczyt Ekwadoru; 15) stolica Kalifornii; 16) światowy holenderski koncern elektroniczny; 17) i bankowiec, i finansista; 19) dział matematyki zajmujący się liczbami; 20) poznaje tajniki zawodu; 22) kaszalot spermacetowy krócej; 24) Trump, były prezydent USA; 29) włoska marka ciężarówek; 30) występuje w benzynie i ropie naftowej; 33) huragan, nawałnica; 34) startowy na lotnisku; 35) kuzynki pszczoł; 36) pojemnik, rezerwuar; 37) stolica Jordanii; 38) uroczyste otwarcie wystawy obrazów; 40) artykuły gospodarstwa domowego; 41) była z Adamem w raju; 43) uderza o ścianki dzwonu; 44) "przytnieś" do psa; 47) słynie z piramidi; 48) przyrodny hotel, motel; 49) spacerowa ulica; 51) uchwyt kubków; 53) triumf, wygrana; 56) prawa ręka dyrektora; 58) szacunek i poważanie; 59) leczy zwierzęta; 60) bierna ugodowość; 61) głazy narzutowe, narzutniaki; 63) sąd polubowny, rozjemczy; 64) jeden z rycerzy króla Artura.

PIONOWO: 1) najdłuższa rzeka w Kanadzie; 2) inaczej Taranaki, wulkan w Nowej Zelandii; 3) buty piłkarza; 4) prowizoryczny budynek drewniany; 5) lantan dla chemika; 6) Felipe, brazylijski kierowca Formuły 1; 8) oddanie rzeczy właścicielowi; 9) hiszpańska zabawa, przyjęcie; 10) stała opłata za internet; 12) atrybut sędziego; 13) dom wiewiórki; 18) początkujący piłkarz; 21) Sg dla chemika; 22) taniec ze studniówki; 23) Czterech Skoczni lub rycerski; 25) stali mieszkańców miasta; 26) odcień ciemnej czerwieni; 27) złośliwa uwaga, przytyk; 28) miękka, jedwabna tkanina; 30) załoga łodzi wioślarskiej; 31) szybkość pracy lub biegu; 32) dzwięciu muzyków; 39) rada, podpowiedź; 42) duży naciek na dnie jaskini; 45) teren stanowiący czyjąś własność; 46) w rękach tenisistów; 50) płyną do oczyszczalni; 52) pisali je bracia Grimm; 54) druga co do wielkości wyspa Norwegii; 55) bielik lub zys; 56) osoba opanowana, zrównoważona; 57) do sączenia drinków; 62) terabajt.

stówka co tydzień!

KUPON -
krzyżówki
15/2021

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 13/2021 otrzymuje **Izabela Wawryk** (Świdnik), a nagrody niespodzianki - **Bożena Braclawska** (Chełm) i **Krystyna Mrozowska-Haponiuk** (Srebrzyszcze)

AKFON
www.akfon.pl

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

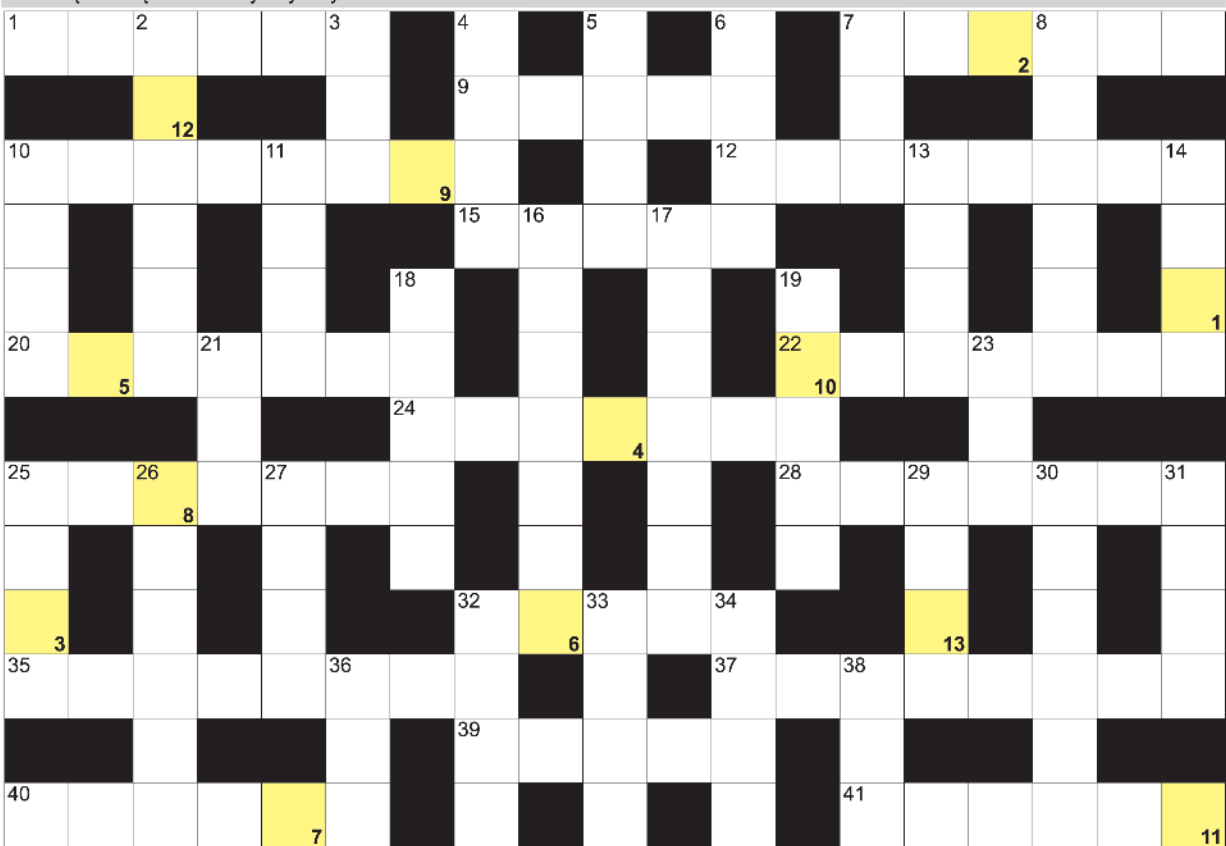
Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS

609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

15/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) płyn do chłodziń; 7) meduza festonowa inaczej; 9) twórca magicznej kostki; 10) parząca roślina; 12) Konstytucyjny lub Stanu; 15) próbna lub figurowa; 20) Nicolas, były prezydent Francji; 22) największe jezioro Alaski; 24) Dania dla Duńczyka; 25) świętyńa katolicka; 28) strone zbroce skalne; 32) lampka na mogile; 35) pododdział kawalerii; 37) mało ważne zdarzenie, epizod; 39) jest nim eten; 40) ma kasztanowe włosy; 41) Ford, były prezydent USA.

PIONOWO: 2) na czele wyższej uczelni; 3) podobne do pszczoł; 4) państwo; 5) jeniecki lub kondycyjny; 6) notarialne dokumenty; 7) pachną w maju; 8) dwuosobowy zespół; 10) badane tętno; 11) początkowy punkt na skali; 13) zdarzają się w dyktandzie; 14) otwór w stole bilardowym; 16) rzymskie wzgórze z bazyliką św. Sabiny; 17) rzeka w Tarnowie; 18) kostka do mycia; 19) najwyższy szczyt Bieszczadów; 21) ciepłe przykrycie; 23) Muhammad, słynny bokser; 25) askorbinowy lub octowy; 26) węgierka w sadzie; 27) Ir dla chemika; 29) wciągają pod wodę; 30) dziedzictwo, spadek; 31) kwaśny do galarety; 32) przestankowy w zdaniu; 33) Irena dla bliskich; 34) Kocher, kanadyjska biathlonistka; 36) płynie przez Bazyleę; 38) ciąg w kominie.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ



 Barany czeka tydzień pełen nieoczekiwanych spotkań towarzyskich. Macie szczęście w miłości, warto więcej niż zwykle czasu spędzić we dwoje. Aura sprzyja także zdobywaniu nowych umiejętności i informacji. Warto odwiedzić księgarnię.



 Byki czeka udany tydzień. W sprawach rodzinnych możliwe są zaskakujące propozycje. Nowe pomysły, inspiracje i podszepty dobrych ludzi pomogą Bykom w rozwiązywaniu codziennych problemów. Zdrowie dopisze.



 Bliznięta troszczyć się będą o zdrowie. Lepiej nie słuchać rozmów o cudzych problemach i dolegliwościach, bo możecie zasugerować się niektórymi objawami. Po środku humor Blizniąt bardzo się poprawi – ktoś miły i mądry doradzi, jak rozwiązać problemy.



 Raki zapragną wyruszyć w podróż – jeśli tego nie zrobią, to chociaż wybiorą się w odwiedziny do krewnych lub sąsiadów. Raki będą bardzo rozmowne i ciekawe świata. Uważajcie, aby nie wpłacić się w jakąś towaryską aferę, której przyczyną będzie plotki.



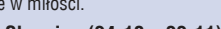
 Lwy mogą być trochę rozkojarzone, a dzieci spod tego znaku nieco bardziej płacziwe. Nie przejmujcie się, jeśli coś wam się nie uda. W trudnych wyborach kierujcie się intuicją – ona was dziś nie zawiedzie!



Panny czeka sympatyczny tydzień. Wiele osób zapragnie poznać wasze zdanie, ktoś ważny doceni wasze umiejętności. Wystrzegajcie się plotek, bo niczego nie da się ukryć przed rodziną i przyjaciółmi. W razie milosnych wątpliwości poradzcie się przyjacioł.



Wagi mają przed sobą dobry tydzień, choć niezwykle się wzruszą wspomnieniami i opowieściami o romansach swoich przyjaciół. Możecie liczyć na wiadomości od krewnych, których dawno nie widzieliście. Weekendu nie spędzajcie w samotności, macie szczęście w miłości.



 **Skorpion (24.10 – 22.11)**
Skorpiony nie pozwolą nikomu wtrącać się w swoje sprawy. Będą nieco przemądrzałe i bardziej niż zwykle nieufne. Radzimy nie wchodzić im w drogę, bo mogą być nieprzewidywalne.



 Strzelce powinny zatrzymać niektóre żarty i pomysły tylko dla siebie. Pewna osoba może poczuć się zagrożona lub obrażona waszym zachowaniem. Uważajcie za kierownicą i nie angażujcie się w konflikty. Ktoś może powiedzieć wam coś, co trudno będzie cofnąć.



Koziorożce czeka tydzień pełen ciekawych spotkań. Będziecie dyskutować na tematy społeczne i polityczne. W weekend zapragniecie odpocząć, a nawet pobyć przez chwilę w samotności. Nie zapomnijcie jednak o ważnym spotkaniu z żywciała wam osoba.



 Wodniki czeka trudniejszy tydzień. Trzeba będzie decydować i brać na siebie odpowiedzialność za innych. Macie teraz dobrą rękę do pieniędzy – warto to wykorzystać i zacząć realizować swoje marzenia.



 Ryby będą energiczne i niesforne. Bardzo chętnie zrobią coś na przekór obowiązującym regułom. Na szczęście większość waszych pomysłów wywoła uśmiech i sympatię otoczenia. Zawarte teraz znajomości okażą się udane.